Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 91. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 19 kwietnia 1928 r. | Rok XXII.

Ruch międzynarodowy wśród b. wojskowych.

(Od własnego korespondenta)

Paryż, w kwietniu.

Istnieją, jak wiadomo, dwie wielkie organizacje międzynarodowe byłych wojskowych. Pierwsza, zarówno moralnie jak i chronologicznie, — to t. zw. FIDAC (Fédération Interalliée des Anciens Combattants) czyli Federacja Międzysojusznicza Byłych Wojskowych; druga — to t. zw. CIAMAC (Conférence Internationale des Associations de Mutilés et Anciens Combattants) czyli Konferencja Międzynarodowa Związków Inwalidów i Byłych Wojskowych.

FIDAC powstał w Paryżu, w roku 1920; obejmuje 31 związków należących do krajów sprzymierzonych w czasie wojny; liczy 3,200.000 członków.

CIAMAC powstał w roku 1925 w Genewie; grupuje 19 związków należących do 9 różnych krajów, które wojnę z sobą toczyły; liczy niecałe 2 miljony członków (Niemcy, Austrjacy i Bułgarzy z jednej, a Francuzi, Polacy i obywatele krajów Małej Ententy z drugiej strony).

Trzy związki inwalidzkie (dwa francuskie i polski) są jednocześnie członkami FIDAC'u, a zarazem biorą udział w konferencjach CIAMAC'u.

Do roku 1925 FIDAC nie interesował się ruchem międzynarodowym. W roku 1923 prezes jednego ze związków belgijskich domagał się wprawdzie dopuszczenia do FIDAC'u Niemców, ale został przez własnych członków zdezawuowany; w roku 1924 Anglicy próbowali na kongresie londyńskim przemienić Federację międzysojuszniczą na międzynarodową, ale — wobec jednomyślnego sprzeciwu wszystkich — ustąpili. Kiedy jednak powstał CIAMAC, niektórzy członkowie FIDAC'u powzięli zamiar podcięcia tego niezależnego ruchu międzynarodowego i ujęcia go w swoje ręce. Dlatego to warszawski kongres FIDAC'u (1926) postanowił zwołać własny kongres międzynarodowy do Luksemburga. Kongres ten odbył się w lipcu 1927 roku i udał się dlatego, że Francuzi i Polacy z CIAMAC'u namówili swoich Niemców i Austrjaków do wysłania delegatów do Luksemburga.

CIAMAC nadal przecież istnieje, odbył we wrześniu r. z. swój trzeci zjazd w Wiedniu, a czwarty zwołany jest na 11 sierpnia r. b. do Berlina.

FIDAC również nie rezygnuje ze swoich kongresów międzynarodowych. Na 31 marca zwołał do Paryża komisję przygotowawczą, na którą zaprosił dosłownie wszystkie związki wojskowe wszystkich krajów współwalczących. Stawiły się naturalnie związki należące do FIDAC'u: polskie reprezentowali pp. K. Smogorzewski, Emil Hupert i Witold Dowbór; stawiły się także związki należące do CIAMAC'u reprezentowane przez swego prezesa i sekretarza; wysłały wreszcie delegatów dwa związki niemieckie („Jungdeutscher Orden" i „Reichsverienigung ehem. Kriegsgefangener"), Związek Legjonistów Czeskich (Obec) nienależący do żadnej organizacji międzynarodowej, oraz dwie organizacje emigrantów-inwalidów: rosyjska i ukraińska. Ta ostatnia została zaproszona na żądanie polskiego Zw. Inwalidów i była reprezentowana przez gen. Al. Udowiczenkę.

Postanowiono zwołać kongres międzynarodowy b. wojskowych do Luksemburga na 15 września 1928 r. Zaproszenia roześle specjalna Komisja Mięszana funkcjonująca pod auspicjami FIDAC'u i CIAMAC'u.

Do komisji tej wchodzi po dwu przedstawicieli obu organizacyj międzynarodowych, dwu Niemców, oraz jeden Czech, reprezentujący związki b. krajów sprzymierzonych, nienależące ani do CIAMAC'u, ani do FIDAC'u. Sekretarzem komisji jest p. Roger Marie-d'Avigneau, sekretarz generalny FIDAC'u.

Kongres luksemburski wyłoni cztery komisje: pokoju, propagandy, ofiar wojny i jeńców wojennych. Komisja pierwsza będzie się zastanawiała nad tem, jak byli wojskowi mogą się przyczynić do wzmocnienia pokoju; komisja druga będzie miała na celu nadanie jak najszerszego rozgłosu rezolucjom kongresu; komisja trzecia zajmie się ustawodawstwem inwalidzkiem i opieką nad grobami; komisja czwarta wypracuje projekt międzynarodowego statutu jeńców wojennych.

Uchwały będą powzięte większością dwu trzecich głosów. Każdy kraj będzie rozporządzał jednym głosem. O tem, czy dany kraj głosuje za, przeciw czy wstrzymuje się — decydują zwykłą większością stowarzyszenia ów kraj na kongresie reprezentujące.

Trudno jest dziś przewidzieć, czy kongres w Luksemburgu się uda. Wszystko będzie zależało od związków niemieckich i austrjackich, należących do CIAMAC'u. Taki niemiecki „Reichsbund" lub austrjacki „Zentralverband" są dlatego interesujące, że są naprawdę pokojowe i wypowiedziały się za poszanowaniem traktatów. Wiemy doskonale, że stanowisko „Jungdeutscher Orden'u" jest akurat odwrotne i wątpić należy, aby udział tej organizacji w kongresie luksemburskim przyczynił się do je powodzenia. Inne organizacje niemieckie — jak np. „Stahlhelm" — zasadniczo udziału w kongresie odmówiły.

Najlepiej byłoby, aby pracę na terenie międzynarodowym pozostawić CIAMAC'owi, a wszystkie wysiłki FIDAC'u skierować ku zacieśnianiu węzłów pomiędzy sojusznikami, bo bardzo tego potrzebują. Rozpraszanie wysiłków i wzajemne przeszkadzanie sobie tylko szkodę wszystkim przyniesie. Cała ta afera prowadzona jest bardzo niefortunnie pod naciskiem „British Legion", która krzywi się na CIAMAC tylko dlatego, że powstał nie z jej inicjatywy. Anglicy chcą gwałtem „rozmawiać" z Niemcami, ale chcą zarazem rozbić ten salon, w którym najbardziej interesujących Niemców się spotyka.

Kazimierz Smogorzewski.

Zbrodnicza „Czarna Reichswehra" na żołdzie oficjalnej Reichswehry!

Jak Niemcy ukrywali armaty przed kontrolą wojskową. — W Kistrzynie w r. 1921 przygotowywali napad na Polskę.

Skandale te wyszły na jaw podczas rozprawy przeciw pacyfistom.

Berlin, 17. 4. (Pat.) W tutejszym sądzie apelacyjnym zakończył się dziś w drugiej instancji sensacyjny proces przeciwko dwom redaktorom radykalno pacyfistycznego tygodnika **„Weltbühne"**, oskarżonym o znieważenie oficerów ministerstwa Reichswehry, którym postawiono zarzuty, że byli odpowiedzialni za krwawe samosądy w tzw. „Czarnej Reichswehrze". Obaj oskarżeni: redaktor Osietzki i red. Salomon zostali skazani w pierwszej instancji na 1 względnie 2 miesiące więzienia. Na dzisiejszej rozprawie prokurator sam wniósł o zmianę kary więzienia na grzywny w wysokości 1 000 do 1 500 marek. Sąd apelacyjny obniżył tę karę jeszcze dalej i **skazał red. Osietzkiego na 600, red. Salomona na 1 000 marek.**

Proces obfitował w sensacyjne momenty, zwłaszcza w czasie zeznań skazanego swego czasu na karę śmierci a następnie ułaskawionego na dożywotnie więzienie

por. Schultza,

który zjawił się na rozprawę w więziennym czarnym żakiecie z orderem żelaznym I. klasy na piersi. (!) Wbrew zeznaniom wysokich oficerów Reichswehry, którzy określili oddziały „Czarnej Reichswehry" jako

zwykłej bandy rozbójniczej,

por. Schultz, bijąc pięścią w stół, oświadczył, że określenie to krzywdzi żołnierzy „Czarnej Reichswehry", gdyż w istocie byli oni

żołnierzami, posiadającymi formalne legitymacje żołnierskie Reichswehry

oraz że liczba tych żołnierzy w poszczególnych oddziałach ustalana była przez ministerstwo Reichswehry.

Por. Schultz stwierdził następnie kategorycznie, że **ten charakter rzekomych robotniczych oddziałów znany był doskonale oficerom ministerstwa Reichswehry.** Por. Schultz przyznał, że swego czasu skazany był na 100 marek grzywny za

kradzież 20 armat,

które na skutek nieoficjalnego rozkazu

wykradł z twierdzy w Kistrzynie w czasie niszczenia fortec niemieckich materjałów wojennych w myśl postanowień traktatu wersalskiego i ukrywał je w bezpiecznem miejscu.

„Berliner Tageblatt", omawiając ten wyrok podkreśla, że proces przeciwko redaktorom „Weltbühne" wytoczony został nie wskutek rzekomej obrazy oficerów, lecz przez ministerstwo Reichswehry i to z polecenia Gesslera.

*

Czytelnicy przypominają sobie z pewnością zbrodniczą działalność „Czarnej Reichswehry", która **mordowała Polaków podczas powstania na G. Śląsku** oraz w Meklemburgji niemieckich robotników z obozu lewicowego. Relacje por. Schultza, jednego z morderców, który także „odznaczył się" w grencszucie na froncie pod Bydgoszczą, kompromitują oczywiście w najwyższym stopniu oficjalną „Reichswehrę". — Red.

Śnieżyce na Śląsku i w Saksonji.

Wrocław, 18. 4. (tel. wł.) Wczoraj w nocy i rano spadł obfity śnieg na Śląsku dolnym i środkowym. Masy śniegu spowodowały opóźnienia w ruchu kolejowym do 2½ godz. O wielkich opadach śnieżnych donoszą także z Drezna.

Pożar domu w Ameryce.

13 osób zginęło w płomieniach.

Z Altoona w Ameryce telegrafują, że wybuchł tam pożar w domu pewnego robotnika, zajętego przy pracach ziemnych. Cały dom spłonął.

W płomieniach zginęli: żona robotnika, sześcioro dzieci i sześć gości weselnych. Między nieszczęśliwymi znajdują się również córka robotnika oraz jej mąż, którzy pobrali się dwa dni przedtem.

Jakim sposobem pożar wybuchł, dotąd nie stwierdzono.

Ch. D. w Małopolsce Zachodniej.

Ostatniej niedzieli odbył się w Krakowie zjazd Rady Dzielnicowej Chrześcijańskiej Demokracji na Małopolskę Zachodnią. Obradom przewodniczył p. Krauze, rektor akademji górniczej. Referaty wygłosili pp.: poseł Puchałka, poseł Kuśnierz, ks. senator Kasprzyk i poseł Butran.

Na zjeździe wybrany został nowy zarząd dzielnicowy, w skład którego weszli: prezes Karol Holeksa, wiceprezesi: ks. Mączyński Władysław, dr. Bolesław Rozmarynowicz i Franciszek Gruszczyński, sekretarz ks. sen. L. Kasprzyk, skarbnik dyr. Juljan Kwieciński.

Członkowie: inż. Aleksander Adelman, poseł St. Burtan, ks. St. Buchała, St. Front, inż. Grelowski, in. Gliński, Albin Jaworski, rektor Krauze, poseł Kuśnierz, Tomasz Kawa, ks. red. Piwowarczyk, poseł Puchałka, dyr. Pachoński, Stan. Rąb, prof. dr. Wachholz, red. Józef Warchałowski, Antoni Wójcik.

Komisję kontrolującą wybrano w następującym składzie: dr. Bocheński Karol, dr. Wincenty Bogdanowski, Mikołaj Hoffman Józef Miklasiński, Marjan Padechowicz.

Zjazd powziął jednomyślnie następujące **uchwały:**

1. Rada dzielnicowa stwierdza, że mimo specjalnych warunków, wśród których odbywały się wybory, oraz mimo tego, że wskutek nacisku władz administracyjnych, ludność nie mogła się swobodnie wypowiedzieć, **Stronnictwo Chrześc. Demokracji wyszło z wyborów niezachwiane, nie uroniło niczego ze swego programu,** a zmniejszenie jego przedstawicielstwa parlamentarnego jest objawem przejściowym, spotykanym niejednokrotnie w życiu stronnictw politycznych.

2. Rada dzielnicowa świadoma braków i niedomagań w organizacji ruchu chrześcijańsko - społecznego zdecydowana jest dążyć do ich rychłego usunięcia przez odpowiednią zmianę metod organizacyjnych.

Nie lekceważąc znaczenia pracy parlamentarnej Rada dzielnicowa kładzie główny nacisk na **potrzebę jak najwydatniejszej pracy w kraju wśród najszerszych warstw ludności,** a zwłaszcza w kierunku wzmacniania i zakładania placówek ruchu chrześcijańsko - społeznego, w pierwszym rzędzie chrześcijańskich Związków zawodowych, których unifikacja w całem państwie musi być przeprowadzona — Stowarzyszeń kulturalno - oświatowych i organizacyj politycznych i gospodarczych.

3. Stwierdzając z ubolewaniem, że rezultat wyborów przyniósł poważne wzmocnienie ugrupowaniom wywrotowym, Rada dzielnicowa Ch. D. uznaje **konieczność nieustępliwej walki z ugrupowaniami, które są wyrazicielami prądów wywrotowych po miastach i wsiach, jak komuniści, wyzwoleńcy itp.** Celem należytego przeciwstawienia się tym ugrupowaniom, Rada dzielnicowa uważa za konieczne dołożenie wszelkich starań, by jaknajrychlej mogło nastąpić **połączenie ugrupowań politycznych i społecznych, których program jest zbliżony do programu Ch. D.**

4. Rada dzielnicowa wyraża zapatrywanie, że wobec stosunków, jakie zaistniały w nowym parlamencie, winna **Ch. D. zachować cechy ugrupowania centrowego** i w tym charakterze występować z **własną inicjatywą** i popierać wszelkie wnioski, zmierzające do wzmocnienia państwa i podniesienia pod względem społecznym i gospodarczym najszerszych, przedewszystkiem zaś

5. Jako **stronnictwo centrowe i państwowo - twórcze** powita Ch. D. inicjatywę rządu, zmierzającą do **wytworzenia w ciałach ustawodawczych umiarkowanej większości parlamentarnej,** któraby podjęła rozwiązanie doniosłych zagadnień państwowych, do których m. in. zaliczyć należy:

a) zmianę ustroju państwowego w kierunku wzmocnienia przewidzianych Konstytucją władz naczelnych;

b) zmianę ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych;

c) organizację samorządu;

d) kontynuowanie zapoczątkowanych prac w kierunku uregulowania stosunków finansowych, gospodarczych i społecznych;

e) zgodne z interesem państwa i zasadą sprawiedliwości uregulowanie zagadnienia mniejszości narodowych w Polsce;

f) przebudowę systemu podatkowego;

g) roztoczenie należytej opieki nad potrzebami robotnika, pracownika, rzemieślnika, mieszczanina, rolnika itd.

Większości takiej udziel Ch. D. swego poparcia w ramach programu Chrześcijańskiej Demokracji.

Z walnego zjazdu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Srednich i Wyższych.

Doroczny zjazd członków T. N. S. W. odbyty w dniach 13. i 14 kwietnia br., w Warszawie, poprzedziły walne zebrania sekcyj autonomicznych Nauczycieli Szkół Zawodowych i Seminarjów Nauczycielskich T. N. S. W.

Wobec reform, jakie postanowiło M. W. R. O. P. pzeprowadzić na polu szkolnictwa ogólno-kształcącego i zawodowego wystąpiła sekcja autonomiczna Seminarjów Nauczycielskich z konkretnymi wnioskami, przedkładając je walnemu zjazdowi T. N. S. W.

Po zagajeniu zebrania licznie zebranych delegatów z różnych województw kraju przez dr. Mikulskiego dyr. państw. Seminarjum naucz. męskiego w Krakowie, zabrał głos dyr. Zimmermann ze Lwowa. W obfitującem w wywody przemówieniu wykazał doniosłość i znaczenie wychowania i wykształcenia przyszłych nauczycieli szkół powszechnych, zaznaczając, że przeprowadzenie reformy dziś, gdy wszystko czyni się pod znakiem oszczędności, jest wielce ryzykowne: bo nie taniość winna być rozstrzygającym względem, gdy chodzi o kształcenie nauczycieli, ale jedynie dobro szkoły powszechnej.

1) Należy zatem tworzyć 6-letnie gimnazja pedagogiczne z klasami przygotowawczemi, po ukończeniu których również dozwolony byłby wstęp na uniwersytet, celem dalszego kształcenia w zawodzie nauczycielskim.

2) Dla maturzystów gimnazjalnych należy stworzyć najmniej dwuroczne kursa pedagogiczne, w łączności z gimnazjami pedagogicznemi.

3) Przeprowadzić dokładną rewizję programu M. W. R. i O. P. w dotychczasowych seminarjach nauczycielskich zastosowanych.

Po wyczerpującej dyskusji, wnioski te jednogłośnie przyjęto.

Walny zjazd poprzedziło plenum zarządu głównego w obecności 40 przedstawicieli wszystkich niemal okręgów towarzystwa. Otwarcie zjazdu nastąpiło dnia 13. bm. przemówieniem powitalnem prezesa prof. dr. Sierpińskiego, magnif. ks. Szlagowskiego, dyrektora depart. M. W. R. i O. P. Zagórowskiego i p. Ulanowskiego, poczem nastąpiły referaty prof. Miklaszewskiego na temat: „Zadania szkolnictwa zawodowego wobec Państwa", i referat prof. dr. Nawroczyńskiego: „Rola nauczyciela szkół średnich w naszem życiu kulturalnem", nad którymi to referatami rozwinęła się żywa i obszerna dyskusja.

Ostatni dzień zjazdu poświęcony był wysłuchaniu sprawozdania z działalności tow., wybranych komisyj, dyskusjom nad sprawozdaniem zarządu; wreszcie nastąpiło przyjzcie uchwał i wybory uzupełniające.

Wiadomość o zamierzeniach czynników miarodajnych przeprowadzenia reorganizacji ministerstwa oświaty, która ma podobno wyrazić się w zniesieniu departamentu szkolnictwa średniego, wywołała przyjęcie następującej uchwały:

„Walne zgromadzenie T. N. S. W., uważając, że ewentualne zniesienie departamentu szkolnictwa średniego byłoby już po części przesądzeniem przez ministerstwo sprawy odrębności szkoły średniej, poleca Zarządowi Głównemu, by poczynił odpowiednie kroki u miarodajnych czynników, celem utrzymania Departamentu Szkolnictwa Średniego".

Wśród rezolucyj przyjętych w sprawie szkolnictwa zawodowego, wymienić należy wezwanie rządu do powołania Rady Naczelnej Szkolnictwa Zawodowego, złożonej z przedstawicieli rozmaitych dziedzin gospodarczych i nauczycielstwa. Zjazd przyjął uchwałę o opodatkowaniu się na rzecz Macierzy Szkolnej w Gdańsku, oraz o odbyciu w Gdańsku następnego walnego zjazdu.

Zjazd przyjął także rezolucje, wyrażające ostry protest przeciwko usiłowaniom Calondera zakazu śpiewania „Roty" oraz przeciwko eksterminacyjnej polityce niemieckiej.

Kończąc obrady, Zgromadzenie przeprowadziło wybory uzupełniające zarządu: Dawidowski, Grabowski, Łoziński, Mańkowski, Gumiński, Tokarski — z Warszawy; Wołk-Łaniewski z Bydgoszczy, i Stach z Krakowa, oraz przez aklamację powołano na członków honorowych Adama Antoniego Kryńskiego, Jana Kazim. Króla i Wojciecha Górskiego z Warszawy, Ignacego Chrzanowskiego z Krakowa i Franciszka Popiołka z Cieszyna.

W ostatni dzień zjazdu wieczorem odbył się raut na sali portretowej Ratusza, wydany przez magistrat m. st. Warszawy, niedziela zaś poświęcona była na zwiedzanie zabytków i pamiątek miasta Warszawy.

Tutejsze Koło T. N. S. W. wydelegowało na ten zjazd pp. prof. Nosala, Wołk-Łaniewskiego i podpisanego.

Wł. Kmieć.

To jest mister Jankes.



A gdzie jest Miss Europa?

Brutalność niemiecka dała się gen. Nobile w Słupsku porządnie we znaki.

Włosi obrażeni — wyjeżdżają.

Berlin, 17. 4. (Pat.) „Berliner Ztg. am Mittag" donosi, że wśród członków ekspedycji włoskiej, która na statku „Italia" przybyła do Słupska panuje wielkie rozgoryczenie z powodu nietaktownego zachowania się grupy niemieckich nacjonalistów, rekrutujących się przeważnie z kół wielkiej własności ziemskiej w Słupsku. Nacjonaliści niemieccy w czasie pobytu gen. Nobile i innych członków ekspedycji włoskiej w miejscowej restauracji hotelowej **atakowali głośno całe towarzystwo włoskie, rzucając pod jego adresem obelżywe i prowokacyjne słowa.** Przewodniczący ekspedycji, chcąc uniknąć kłótni, musiał wraz z towarzyszami opuścić restaurację. Nacjonaliści niemieccy nie poprzestali jednak na tem i zwrócili się do właściciela hotelu, w którym zamieszkali członkowie ekspedycji i czynili mu **ostre wyrzuty, że udzielili w hotelu gościny Włochom.** Ponadto wśród ekspedycji panuje wielkie rozgoryczenie z tego powodu, ponieważ na wczorajsze posiedzenie, urządzone przez miasto Słupsk zaproszony był tylko sam gen. Nobile. Dopiero na skutek interwencji udało się skłonić komitet przyjęcia do zaproszenia innych członków ekspedycji oraz bawiącego w Słupsku przedstawiciela ambasady włoskiej z Berlina.

Berlin, 18. 4. (Tel. wł.) Z powodu niesłychanego zachowania się hakatystów wobec ekspedycji, gen. Nobile zamierza udać się w najbliższych dniach w dalszą podróż i zaniechać lotów próbnych wzdłuż wybrzeży niemieckich, które chciał wykonać. Loty te odbędzie na Spicbergu. Nobile przyjechał wczoraj do Berlina, gdzie podziękował Hindenburgowi za „gościnę".

Co robią lotnicy niemieccy?

Berlin, 17. 4. (Pat.) Według ostatnich wiadomości z Nowego Jorku, obaj lotnicy niemieccy Koehl i Hünefeld wraz z pilotem Couisinierem wystartowali dziś o godz. 9 przed poł. na pokładzie samolotu kanadyjskiego w stronę zatoki Murray. Samolot kanadyjski, który wczoraj odleciał w stronę Hataskwan, wysadziwszy na ląd majora Fitzmaurice powrócił do Greenly Island, aby zabrać lotników niemieckich, którzy po przybyciu do Kanady odlecieć mają samolotem „S. 13" do Nowego Jorku. Samolot „Bremen" odwieziony ma być na pokładzie łamacza lodu „Montcolm" do Halifaxu.

Z powodu uszkodzenia przewodów telefonicznych

nie otrzymaliśmy dzisiaj żadnych wiadomości telefonicznych z Warszawy. Podać możemy jedynie kilka depesz PAT'a otrzymanych przez radjo.

Uszkodzenie przewodów nastąpiło podobno na skutek gwałtownych opadów śnieżnych w Kongresówce.

Również dzienniki warszawskie dziś nie nadeszły.

Wyjaśnienie tajemniczego zjawiska.

Twarz zmarłego przed 150 laty odbita na szybie okna.

W ostatnim czasie obiegła prasę wiadomość o mistycznej zjawie w oknie prastarego zamku Regnaholm w Szwecji. Wieść ta głosiła jakoby widziano wyraźnie za szybą, i to w jasny, słoneczny dzień, oblicze majora Gallenkrok, prapradziada obecnego właściciela. Urodzony w r. 1775, uczestniczył major w licznych wojnach, zaś przez ostatnie 40 lat życia, będąc zupełnym kaleką, przesiadywał w owem oknie zamkowem, skąd roztaczał się wspaniały widok na malowniczą okolicę.

W przeciwieństwie do materjalistycznych zabobonów i religijnych teorji okultystycznych, które usiłowały wyjaśnić szczególne zjawisko, wybitny fizyk szwedzki dr. Mohlin uzasadnił je prawami optyki. Poddawszy starannemu badaniu szkło szyby, mającej lat 100 z górą, znalazł w niem glinę, ołów, żelazo i mangan, i tak oto wyjaśnia zjawisko:

Ponieważ major przez długie lata siedział przy oknie w tej samej pozycji, twarz jego przeto znajdowała się stale w tem samem położeniu w stosunku do szyby i skutkiem odbicia promieni światła głowa jego utrwaliła się na wrażliwej tafli szkła.

Jest to procedura podobna nieco do wywoływania fotograficznego negatywu na tafli szkła, co w tym wypadku stało się samodzielnie i bezwiednie.

M. ŁEMPICKI.

Czem jest i czem może się stać reforma agrarna w Polsce.

II.

Rozmiary dokonywanej parcelacji. — Parcelacja sąsiedzka i kolonizacyjna. — Kwestja kolonizacji Kresów Wschodnich. — Gdzie leży punkt ciężkości reformy agrarnej? — Konieczność meljoracji rolnych. — Komasacja gruntów. — Likwidacja służebności. — Ministerstwo Reform Rolnych winno być ministerstwem Meljoracji i Regulacji Rolnych.

Parcelacja, czyli rozdrobnienie większej własności ziemskiej na korzyść mniejszej, jest naturalnym procesem gospodarczym, który trwa stale; tylko rozmiary jego zmieniają się, zależnie od ogólnych warunków gospodarczych i politycznych. Rządy zaborcze popierały parcelację ze względów politycznych, dążąc do osłabienia żywiołu polskiego, reprezentowanego przez większą własność ziemską; reformy agrarne miały charakter wrogi polskości.

Według obliczeń p. Studnickiego, w jego książce: „Przewroty i reformy agrarne“, w ostatnich latach, przed wojną, na całym obszarze obecnej Rzeczypospolitej parcelowano przeciętnie około 115.000 ha (cyfra ta wydaje się za wysoką). Co zaś do parcelacji powojennej, w niepodległej Polsce, to odnośne szczegółowe cyfry podał Minister Reform Rolnych w swem przemówieniu, wygłoszonem przez rádjo w d. 18 lutego. **W ciągu 9-ciu lat, od r. 1919 do 1927 włącznie, rozparcelowano 1,390.000 ha;** w tem parcelacji rządowej było 590.000 ha, prywatnej — 800.000 (cyfry zaokrąglone); na jeden więc rok przypadało przeciętnie: parcelacji rządowej — 65.500, prywatnej — 88.500, razem 154.000 ha; parcelacja wzrosła szczególnie w dwóch ostatnich latach: w r. 1926 — rozparcelowano — 218.000, w r. 1927 — 239.000 ha. Zauważyć trzeba, że przytoczone przez Ministra cyfry różnią się znacznie, a mianowicie są o wiele wyższe od cyfr, podawanych w wydawnictwach Głównego Urzędu Statystycznego.

Przeprowadzana jest teraz głównie t. zw. **parcelacja sąsiedzka,** często w okręgach gęsto zaludnionych, gdzie podaż ziemi jest stosunkowo mała; ma ona przeważnie na celu **uzupełnienie karłowatych gospodarstw;** takich gospodarstw, poniżej 5 ha, mamy w Polsce około 2-ch miljonów, na ich upełnorolnienie obraca się ⅔ całego parcelowanego teraz obszaru. Natomiast zaniedbana jest, jako wymagająca większych nakładów, **parcelacja kolonizacyjna.** Warto przypomnieć, że na długo przed wojną, po wybudowaniu kolei z Lublina do Kowla i dalej na wschód, rozpoczął się wśród włościan Kongresówki, żywiołowy ruch emigracyjny na Wołyń; ze względów politycznych rząd rosyjski ruch ten powstrzymał. Obecnie dla włościan z okręgów przeludnionych, o wyższej kulturze rolnej, **Kresy Wschodnie** Rzeczypospolitej o słabem zaludnieniu, niskiej kulturze rolnej i większych możliwościach parcelacyjnych, stanowią **naturalny teren kolonizacyjny.** Prowadzone tu **osadnictwo wojskowe** nie daje pomyślnych wyników, gdyż osadnicy nie są często zawodowymi rolnikami. Kolonizacja Kresów Wschodnich ma nietylko gospodarcze, ale i polityczne znaczenie; niektóre stronnictwa: P. P. S., Wyzwolenie i niektóre wpływowe osoby np. poseł Thugut, są jej przeciwne; a jednak jest ona procesem naturalnym, który będzie się rozwijał, jeżeli, zamiast dotychczasowych utrudnień, ze strony organów rządowych, będą robione ułatwienia. Pozatem, dla poparcia kolonizacji, potrzebnem jest jeszcze przeprowadzenie na Kresach nowych linij kolejowych, budowa dróg bitych i regulacja rzek.

* * *

Z powyższych rozważań i przytoczonych faktów, następujące wnioski dadzą się wyprowadzić:

Znaczenie i zadanie reformy agrarnej leży nie w samym podziale ziemi, tembardziej, że, jak pokazują cyfry, jesteśmy już niedaleko do ustawowych granic takiego podziału, ale **w podniesieniu kultury rolnej,** która stoi u nas znacznie gorzej, niż w innych krajach Zachodniej Europy i przedstawia szerokie pole dla postępu. Dodatnie skutki samego tylko podziału ziemi dla ogólnej gospodarki narodowo-państwowej są często wątpliwe; sam tylko podział ziemi nie zawsze polepsza warunki życia ludności, pracującej na roli. Przykładem może służyć bezrolna służba folwarczna, której liczba, razem z rodzinami, wynosi mniej więcej 2 miljony; uczestniczy ona w parcelacji w słabym stopniu. W r. 1926 przy rozparcelowaniu przeszło 200.000 ha, z przypuszczalnej liczby zwolnionych 10.000 robotników folwarcznych i oficjalistów, zaledwie 1.650 osób otrzymało parcele; duża więc większość straciła dawne zarobki, a nie miała możności założenia własnego gospodarstwa; w ogólnej liczbie parcelantów, bezrolni stanowią mniej niż 30%.

Głównym celem polityki agrarnej musi być **podniesienie ogólnej krajowej produkcji rolnej;** cel ten daje się osięgnąć przez zwiększenie obszaru użytków rolnych oraz zwiększenie wydajności roli. Dotychczas mamy w Polsce 2,6 milj. ha rozmaitego rodzaju nieużytków, głównie błot, co stanowi 6,8% całego obszaru państwowego; na Kresach Wschodnich procent ten dochodzi do 15-tu, w b. zaborze pruskim spada do 2-ch (w Niemczech nieużytki stanowią 3% obszaru państwa). **Nieużytki czekają na meljoracje,** któreby przeobraziły je w łąki, pastwiska i grunta orne; samo osuszenie błot poleskich przysporzyłoby przeszło 1 miljon ha użytków rolnych. Pozatem, odpowiednich meljoracyj (np. drenowania) wymagają, dla podniesienia urodzajności,

Dr. Mieczysław Jarosławski. (43

Tajemniczy chemik.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Nikt się nie odezwał, bo każdy w tej chwili już myślał tylko o sobie, o tem, żeby znaleźć się jaknajdalej od ziejących śmiercią gazów.

Drzwi zawarły się ciężko.

— Musimy się spieszyć. Nie udało się zachować ciszy. Wiedzą niewątpliwie, że tu jesteśmy.

Pod stopami uczuli miękką, puszystą materję. W powietrzu nie czuć było już dokuczliwego gazu. Płuca oddychały spokojniej. Uspakajały się serca.

— A teraz rozważnie.

— Jesteśmy w sali pracy — informował urywany jeszcze, niepewny głos.

— Rozstawić czaty! — zwróciła się jedna z masek do drugiej, która usiłowała trzymać się jej najbliżej. — Rozstawić wszędzie wzdłuż ścian. Koło wejścia niech stanie czterech z bronią gotową do strzału. Masek ochronnych nie zdejmować, nie wiadomo co nas jeszcze czeka. Ś iecić!

Jednocześnie mignęło kilka latarek. Przeleciały płochliwe promienie tam i z powrotem i wydobyły z pogrążonego w cieniu wnętrza szereg czarnych zawiniętych szczelnie w opończe postaci w ruchu, jakby rozpełzających się z tajemniczej gromady widm.

— Tu są już kontakty elektryczne. Można zaświecić — odezwała się jedna z tych postaci, zbliżając się ku ścianie.

— Nie trzeba jeszcze. Zachowajmy ciszę i uszanujmy tę ciemnicę, która jest więcej dla nich groźną, niż dla nas. Stojąc w ukryciu, unikniemy napaści. Koło kontaktu elektrycznego niech stanie dwóch. Uważać, gdyby ktoś chciał się zbliżyć i oświetlić. Słuchać najlżejszych szmerów i mieć się każdej chwili na baczności. A teraz tam! Chodźmy — zwrócił się do smukłej, najmniejszej ze wszystkich tu zgromadzonych postaci.

Jak można było wnioskować z błyskających od czasu do czasu smug elektrycznych znajdowali się w wielkiej, sklepionej nisko łukami sali podziemia opartego stropem na licznych kolumnach. Stało tu kilkanaście zamkniętych biurek amerykańskich, stoły duże z przyrządami do kreślenia i narzędziami mierniczemi, szafy bibljoteczne wzdłuż ścian wybitych czerwonem suknem i rozmieszczone były tu i owdzie inne urządzenia biurowe znamionujące o niepospolitych potrzebach pracy dokonywującej się w tem tajemniczem podziemiu.

Podłoga wyścielona ciemnem, szarem suknem tłumiła kroki.

Naprzód ku jednej ze ścian posuwały się dwie postacie, po cichu rozmawiając ze sobą.

— Czy z tej sali są jeszcze inne wyjścia?

— Tak, są jeszcze dwa. Jedno — do gabinetu, drugie — do laboratorjum chemicznego.

— To ostatnie znam. Chodźmy więc najpierw do gabinetu.

Obrócił się i przywołał ku sobie osobnika, który zajęty był przez chwilę rozstawianiem wart.

— Pan zostanie tu. Niech pan jednak uważa i, gdyby zaszła potrzeba, spieszy do gabinetu. Myślę jednak, że obejdzie się bez tego, sprawdziliśmy bowiem przed chwilą, że jego właściciel jest poza tą kryjówką. Pański kolega stanie przy wejściu, przez które przedostaliśmy się tutaj. Chodźmy! — zwrócił się do małej, wiotkiej postaci. — Czy pani jest pewną, że wszystkie najważniejsze dokumenty znajdują się w ściennym sejfie?

— Najzupełniej. Wczoraj jeszcze zostały przygotowane bardzo dokładnie. Jutro miały być wręczone baronowi Goettingen.

— Mam nadzieję, że, zawdzięczając czujności pani, baron nie będzie mógł z nich zrobić prezentu swemu rządowi.

Zbliżyli się do drzwi, które kierownik tajemniczej wyprawy otworzył przygotowanym uprzednio kluczem, usuwając się pospiesznie na stronę. Jednocześnie do wnętrza gabinetu wpadło myszkujące oko latarki elektrycznej i obiegało ściany i sprzęty pospiesznym błyskiem.

— Niema tu nikogo. Gdzie jest kontakt?

Wiotka postać nacisnęła guzik. Pokój zalało matowe światło. Podsunęli się do jednego z kątów gabinetu.

— Tu jest ten sejf. Mam otworzyć?

— Niech pani pozwoli mnie — odparł pospiesznie kierownik wyprawy i sam próbował przekręcić podany sobie klucz.

— Jednocześnie musi pan nacisnąć te dwa guziczki.

Zaledwie jednak to uczynił, a już gdzieś daleko zaczęły drgać ciche jeszcze, a nieprzerwane dźwięki alarmujących dzwoneczków.

— Stop! — zatrzymał się kierownik wyprawy. — Musimy pierwej unieszkodliwić ten niebezpieczny aparacik.

Rojerzał się wokoło, szukając jakiegoś kontaktu niepozornie ukrytego w murze sejfu z drgającemi dzwoneczkami.

— To jeszcze najmniejsze, ale obawiam się, że przy otwieraniu i wysuwaniu kasety mogą spotkać nas inne niespodzianki.

Zauważył widocznie coś, bo pochylił się z latarką ku podłodze i uniósł sukno ją pokrywające.

— Aha, oto jest połączenie!

(Ciąg dalszy nastąpi).

także i obecnie znajdujące się w użytkowaniu grunta rolne i łąki. Z ogólnej liczby 26 milj. ha użytków rolnych, należycie zmeljorowanych jest tylko 8 miljonów; koszt meljoracji pozostałych obszarów oszacowany jest (według książki p. Borowskiego: „Kredyt rolniczy w Polsce") na 7 miljardów złotych w złocie, czyli 12 miljardów obecnych złotych. Suma to olbrzymia, ponad siły Skarbu Polskiego; ale na meljoracje, które zwiększają majątek państwa, można dostać pożyczkę zagraniczną; na reformę rolną, parcelującą majątki — nie podobna.

Pomijając już to, że przeciętna dla całej Polski **wydajność roli,** nawet w latach najlepszych urodzajów, jest znacznie niższa, jak w krajach Zachodniej Europy, należy jeszcze zauważyć, że dotychczas naogół nie doszła ona do poziomu przedwojennego. Szczególnie, znaczny spadek wydajności i temsamem ogólnej produkcji rolnej, spostrzega się w b. zaborze pruskim, gdzie przed wojną kultura rolna i osiągane plony nie ustępowały najwyższym w Europie. W ostatecznym wyniku obecne zbiory dotychczas nie osiągały norm przedwojennych i dopiero w ostatnim 1927 r. nieco je przewyższyły; w r. 1913 w obecnych granicach Rzeczypospolitej zebrano wszystkich rodzajów ziarna — 119 milj. centr. metr.; w r. 1926 — 109 milj., w r. 1927 — 122 miljonów. W tym kierunku dużo pozostaje do zrobienia. Wydajność roli można podnieść przez meljoracje oraz większe stosowanie nawozów sztucznych i maszyn rolniczych, dających lepszą uprawę roli.

Jak wielkie mogą być osiągnięte wyniki finansowe w tym kierunku — daje pojęcie następujące zestawienie, zaczerpnięte z oficjalnego tygodnika „Przemysł i Handel" (Nr. 13 z r. b.). Przed wojną, w r. 1913/14, zużycie nawozów sztucznych, w dzisiejszych granicach Rzplitej, wynosiło przeciętnie 85 kg na 1 ha gruntów ornych; w b. zaborze pruskim dochodziło do 360 kg; w Niemczech — 271, w Danji 274 kg na 1 ha. Obecnie, w r. 1927, zużyto w całej Rzplitej 840.000 tonn nawozów sztucznych (fosforowych — 392.000, azotowych — 184.000, potasowych — 264.000 tonn), czyli zużycie wynosiło zaledwie 46 kg na 1 ha, a więc **niewiele ponad połowę przeciętnej normy przedwojennej;** z ogólnej ilości zużytych nawozów przypadało: na większe gospodarstwa (folwarczne) — 70%, na małą własność ziemską — tylko 30%. Jeżeli w całej Polsce zużycie nawozów sztucznych będzie doprowadzone do połowy normy przedwojennej b. zaboru pruskiego, tj. **do 180 kg na 1 ha** (ogółem 3 300.000 tonn, zamiast obecnych 840.000), to, na zasadzie doświadczalnych danych **nadwyżka plonów wyniesie 4,600.000 tonn ziarna,** co w przeliczeniu na pieniądze da **1.840,000.000 zł,** przy dodatkowym wydatku na nawozy sztuczne 680 milj. zł, tj. wydatek ten opłaci się blisko trzykrotnie!

Pilną potrzebą naszego rolnictwa jest **scalenie gruntów małej własności** (komasacja); odnośna ustawa została uchwalona przez Sejm 24 lipca 1923 r. Z 24,5 milj. ha małej własności, 10 milj. znajduje się w szachownicy; z ogólnej liczby 3,1 milj. małych gospodarstw, 1,5 miljona t. j. około 47%, składa się z drobnych rozrzuconych działek; najmniejszy procent (8%) jest na Pomorzu. Dzięki scaleniu zwiększy się obszar uprawnych gruntów (skasowanie miedz granicznych), podniesie się wydajność i temsamem wartość małych gospodarstw. Można szacować, że skomasowanie 10 milj. ha podniesie majątek narodowy conajmniej o jeden miljard złotych w złocie.

Drugą ważną kwestją jest **likwidacja serwitutów;** przedewszystkiem przyczyni się ona do podniesienia kultury leśnej. Jakkolwiek, wskutek niedostateczności kredytów rządowych i braku sił technicznych (wykonanie pomiarów), obie sprawy, komasacja i likwidacja serwitutów, posuwają się stosunkowo wolno, to jednak w ostatnich latach spostrzega się energiczniejszą w tym kierunku działalność. Według ostatniego przemówienia Ministra Reform Rolnych prze radjo w dniu 18 lutego, ogółem do końca 1927 r. scalono 629.000 ha gruntów; podczas kiedy jeszcze w 1925 r. komasacja objęła tylko 68.000 ha, w roku 1927 dosięgła już cyfry 265.000. Tak samo jest i z likwidacją służebności; dotychczas zlikwidowano je blisko w 48.000 gospodarstw a obszar wydzielonego ekwiwalentu wyniósł 175.000 ha, przyczem w ostatnim roku zlikwidowano niemal tyle, co w poprzednich 8-miu latach. Daje to Ministrowi nadzieję, że „jeżeli prace prowadzone będą nadal w tem tempie, to za parę lat w Polsce już nie będzie serwitutów".

* * *

Takie są racjonalne drogi naprawy ustroju rolnego. Ministerstwo Reform Rolnych, które obecnie nieraz osłabia istniejące warsztaty pracy rolnej, winno przekształcić się w **Ministerstwo Meljoracyj i Regulacyj Rolnych,** które wytwarzać będzie nowe wartości rolnicze. Na takiej zmianie niewątpliwie zyska interes państwa i narodu polskiego.

Narzeczona wyrzekła się nałogowego pijaka.

Rozwścieczony amant zabił ją.

Z Łodzi donoszą o zbrodni zabójstwa dokonanej na osobie 27-letniej Bronisławy Wolnickiej, mieszkanki Chojen. Dziewczyna od półtora roku zaręczona była z niej. Zygmuntem Chorzewskim. W dniu 8 maja br. miał odbyć się ślub lecz Wolnicka dowiedziała się, że narzeczony jej jest nałogowym pijakiem i niebezpiecznym awanturnikiem, wobec czego postanowiła z nim zerwać.

Decyzję swą zakomunikowała mu przez koleżankę. Chorzewski zapałał gniewem i zjawił się w mieszkaniu rodziców Wolnickiej, gdzie wywołał gorszącą awanturę Został wyrzucony za drzwi. Bronisława Wolnicka postanowiła skorzystać z okazji i raz na zawsze zakończyć sprawę z narzeczonym. Wyszła przeto w ślad za Chorzewskim i udała się z nim na przechadzkę w stronę ulicy Tuszyńskiej.

Gdy znaleźli się na polu, Chorzewski mocno podchmielony zaczął prosić Wolnicką o cofnięcie decyzji zerwania narzeczeństwa. Spotkał się jednak ze zdecydowaną odmową. Wtedy stała się rzecz straszna. Chorzewski chwycił Wolnicką za gardło, powalił na ziemię i nożem zadał jej głęboki cios w pierś w pobliżu serca, następnie w dzikiem zacietrzewieniu zaczął zadawać jej uderzenia nożem w głowę i w twarz.

Zabójca zbiegł.

Groźna szajka bandytów warszawskich w ręku policji.

Herszt ich nosił sztuczny garb i farbowane wąsy.

Z Warszawy donoszą o nowym sukcesie tamtejszej policji, która w przeciągu krótkiego stosunkowo czasu wytropiła i unieszkodliwiła groźną szajkę bandytów. Opryszkowie niepokoili całe przedmieście Pragę, wyrządzając mieszkańcom ogromne szkody przez kradzieże i napady.

Po zabójstwie posterunkowego Marciniaka, po strzałach do przodownika Laskowskiego urząd śledczy wyznaczył kilkunastu funkcjonarjuszów do zlikwidowania bandy zbójeckiej. Poddano obserwacji niemal wszystkie „meliny" (nory złodziejskie) na prawym brzegu Wisły. Jednej z ostatnich nocy wywiadowcy ujrzeli dwu mężczyzn, wychodzących ze spelunki Tomasza Witkowskiego przy ul. Kuflewskiej 4 na Bródnie. W jednym z nich poznano starego kryminalistę Józefa Bychowskiego, drugi wyglądał zagadkowo. Był to wysoki garbus o rudych wąsach, zaczesanych z fantazją. Ostrożnie puścili się urzędnicy w pogoń, obserwując, jak Bychowski i tajemniczy garbus przez jakiś czas jeszcze rozmawiali a potem się pożegnali. Garbus udał się do spelunki Michalskiego przy ul. Muranowskiej. Kierownik obławy Kowalski wezwał telefonicznie siedmiu agentów policyjnych i na ich czele wkroczył do meliny z rewolwerami w obu dłoniach.

Stało to wszystko tak szybko, iż zgromadzeni kryminaliści zupełnie stracili głowę. Rudy garbus pierwszy podniósł ręce do góry. **Był to poszukiwany bandyta Lenk.** Ufarbowane włosy i sztuczny garb zmieniły go nie do poznania. W kieszeni miał rewolwer i wytrychy oraz fałszywy paszport na nazwisko Domańskiego z Wilna.

Jednocześnie z Lenkiem aresztowano jego kochankę, Józefę Chrobot i złodziejów Michalskiego i Krzewińskiego.

Przy ulicy Kuflewskiej 4 ujęto tejże nocy Tomasza Witkowskiego z kochanką Antoniną Płatkówną, która często udzielała gościny Lenkowi.

A więc cała banda jest już pod kluczem.

Z KRAJU.

U nas zimno — a w Zakopanem cudną wiosna.

Ze względu na sprzyjającą cudną pogodę w Tatrach, jakiej nie notowano od szeregu lat w tym czasie, ożywił się znacznie ruch turystyczny w Tatrach tak po stronie polskiej, jak i czeskiej. Daje się zauważyć dziennie kilkanaście zbiorowych wycieczek pieszych i autobusowych.

Również w Jaremczu daje się zauważyć duży napływ gości. Przyjeżdża ich stosunkowo niezwykle dużo, bo dziennie przeszło 50 osób. Na skutek tego kawiarnia tamtejsza już sprowadziła orkiestrę jazz-bandową.

Cenny zabytek polskiej sztuki drukarskiej.

Kustosz muzeum miejskiego w Cieszynie inż. Karger znalazł przy porządkowaniu starych aktów miejskich kilka kartek druku polskiego zawierającego przepowiednie astrologiczne z roku 1587. Jest to więc jeden z najstarszych druków w języku polskim.

Pożar strawił 7 domów.

W miasteczku Pieski, pow. wołkowyskiego z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar, który strawił 7 domów mieszkalnych i 2 chlewy.

Śmierć pod kołami pociągu.

Z Katowic donoszą, że w tunelu kolejowym, obok kopalni „Kleofas" pociąg osobowy najechał na przechodzącego tunelem nieznanego mężczyznę w wieku lat 25 i poszarpał go na kawałki. Tożsamości denata nie ustalono.

Śmiertelny strzał przez okno.

We wsi Kosówka, pow. bielskiego został we własnym mieszkaniu zabity Mikołaj Grebel, Morderca oddał do niego strzał przez okno. Jako podejrzanego o dokonanie tego zabójstwa zatrzymano niejakiego Prokopiuka.

Wyrabiał fałszywe paszporty.

W Samborze aresztowano pokątnego pośrednika Marj. Sawaryna, za szereg oszustw. Stwierdzono, że Sawaryn wyrabiał fałszywe paszporty. Pozatem brał pieniądze za rzekome interwencje w konsulatach, biurach emigracyjnych, starostwach, oraz wyrabiał karty okrętowe na fałszywe paszporty. Sawryn brał zadatki w wysokości 50 do 100 dolarów.

Zjazd inwalidów wojennych w Katowicach.

W Katowicach odbył się ub. niedzieli walny zjazd delegatów okręgu śląskiego Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej pod przewodnictwem prezesa p. Karkoszki, w obecności prezesa głównego zarządu Kantora z Warszawy. Jak wynika ze sprawozdań, okręg śląski liczy 18 tysięcy członków. Na zjeździe omawiano m. i. stworzenie przy Związku sekcji inwalidów górniczo-hutniczych.

Pożar wielkiego majątku.

W siedzibie prezydenta komisji mieszanej Calondera w Wierklańcach w zamku hr. Donnersmarka wybuchł groźny pożar. Pastwą ognia padło 1000 centnarów owsa, olbrzymie zapasy słomy, elektryczne maszyny rolnicze oraz kilka budynków gospodarskich. Straty obliczają na 200 tysięcy zł. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Znowu katastrofa autobusowa.

Na szosie między Szastarką i Janowem (w Lubelskiem) zdarzyła się katastrofa autobusowa. Prowadzący autobus szofer Józef Krzyżanowski, pragnąc wyminąć rozbiegane konie chłopskiej furmanki, zahamował gwałtownie samochód, wskutek czego pękło przednie koło i autobus przewrócił się na prawy bok. 6 osób odniosło rany.

Nie bawić się z ogniem!

W wsi Sukowicze powiatu sokólskiego na skutek nieostróżnego obchodzenia się z ogniem przez bawiącego się wyrostka wybuchł pożar. Szybko rozszerzający się ogień strawił doszczętnie 3 domy mieszkalne, oraz kilka zabudowań gospodarskich wraz z inwentarzem. Straty znaczne.

Zjazd Z. O. K. Z. w Katowicach.

Ub. niedzieli obradował w Katowicach zjazd rady naczelnej Z.O.K.Z. Po zagajeniu zjazdu przez prezesa b. ministra Trzcińskiego, p. Lenartowicz z Warszawy wygłosił referat na temat „Zagadnienie polskie w Niemczech i w Gdańsku". Po załatwieniu spraw gospodarczych, poruszono sprawę kolonij letnich. Wkońcu wyznaczono następny zjazd rady naczelnej do Torunia.

Mimo zakazu wiwatowali z moździerza.

Z Pustomyt donoszą o wypadku spowodowanym przez nieuwagę przy tradycyjnym świątecznym obchodzie świąt Wielkanocy starego stylu. W pobliżu cerkwi w Pustomytach przygotowany został wielkiej objętości moździerz, do którego nasypano znaczną ilość prochu, W pewnym momencie nastąpiła eksplozja prochu wśród silnej detonacji, przyczem 5 najbliżej stojących parobków doznało poparzeń twarzy i rąk. Dwóch z nich musiano przewieść do szpitala.

Strajk rzeźników w Zgierzu.

W Zgierzu wybuchł strajk rzeźników, którzy gremjalnie pozamykali sklepy na znak protestu przeciw podwyższeniu przez magistrat stawki od uboju z 4 na 6 zł. W wystosowanej do magistratu petycji rzeźnicy domagają się zrównania starej stawki komunalnej za ubój w wysokości 4 zł. od sztuki i usunięcia weterynarza rzeźni miejskiej Biskupskiego.

Kupcy śląscy przeciw cenom maksymalnym.

W Katowicach odbyło się wspólne zebranie delegatów Polskiego Związku Towarzystw Kupieckich, zarządów cechów piekarskich i cechów rzeźniczych, Postanowiono wysłać do sejmu śląskiego rezolucję o zniesienie ustawy pruskiej z roku 1914 o cenach maksymalnych.

Znieść przywileje D-Banków na Śląsku!

Różne banki niemieckie, których główna siedziba mieści się w Niemczech, dotąd mają swoje filje także na Śląsku polskim, jak np. „Deutsche Bank" (Bank Niemiecki), „Disconto-Bank", „Dresdner-Bank" i „Darmstaedtter-Bank". Ponieważ nazwiska ich rozpoczynają się literą „d" albo też dlatego, że są bankami niemieckimi (deutsch — przez „d"), dlatego zowią je ogólnie „D-Bankami".

Banki te na mocy Konwencji Genewskiej w sprawie Górnego Śląska cieszą się dotąd ze strony polskiej różnemi przywilejami, które stawiają te banki w korzystniejszem położeniu od banków polskich i innych banków zagranicznych w Polsce. Ponieważ w ostatnich czasach z powodu ustabilizowania „złotego" stosunki te stały się nieznośnemi ze względu na szkody, wypływające z owych przywilejów dla innych banków a nawet dla gospodarstwa polskiego wogóle, rząd polski, jak słychać, zamierza ograniczyć przywileje, swego czasu bankom niemieckim na Śląsku udzielone i zrównać je pod względem prawnym z innemi tego rodzaju spółkami zagranicznemi, jakiemi są m. in. naprzykład także banki i inne spółki francuskie na Śląsku polskim.

Niemcy jednak — prawem kaduka! — żądają większych praw w Polsce, większych nawet od zaprzyjaźnionych z Polską Francuzów, gdyż — jak donosi tutejsza prasa niemiecka — banki niemieckie niewątpliwie udadzą się choćby do Ligi Narodów (znowu!) z protestem i prośbą (t. j. żądaniem) ochrony rzekomo należnych im praw.

Z Warmji i Mazur.

Pogrzeb śp. Andrzeja Samulowskiego. Do snu wiecznego złożono dnia 14 kwietnia br. w Gietrzwałdzie zwłoki ś. p. Andrzeja Samulowskiego, poety i działacza warmińskiego. Zebrała się liczna rzesza krewnych i znajomych, ażeby oddać ostatnią przysługę Zmarłemu. Zwłoki wniesiono do kościoła, gdzie odbyła się msza św., którą odprawił ks. prałat Wysiński z Torunia. Po mszy św. orszak wyruszył do uroczo na wzgórzu położonego cmentarza. Kondukt prowadził miejscowy proboszcz ks. Nahlenz w asyście ks. prałata Wysińskiego i ks. kapelana Kraemera. W domu żałobnym wygłosił ks. prałat Wysiński przed modlitwą za duszę Zmarłego przemówienie, wspominając o Jego zasługach, a rodzinie złożył wyrazy współczucia i pociechy.

* * *

Zjazd delegatów Polskiej Partji Ludowej. Dnia 13 kwietnia odbył się w Olsztynie zjazd delegatów Polskiej Partji Ludowej, na którym obecnych było 150 delegatów, zastępujących Warmję (pow. olsztyński i reszelski) oraz Mazury. Zjazd zaszczycił swoją obecnością ks. prob. Barczewski, ks. prob. Osiński i ks. dr. Bilitewski. Obrady dotyczyły wyborów do sejmu pruskiego. Dr. Kaczmarek z Berlina mówił o dążeniach i pracy Związku Polaków, podkreślił, że dążenia Związku idą w kierunku zupełnego wykorzystania uprawnień mniejszościowych. Widoki przeprowadzenia kandydata polskiego (potrzeba 60.000 głosów w jednym okręgu) są jedynie w Opolskiem. Głosy wszystkie liczą się jednak na listę państwową. W Prusach Wschodnich postawiono do parlamentu na pierwszem miejscu ks. Barczewskiego z Brunswaldu, do sejmu ks. Osińskiego z Butryn.

* * *

Zamordowanie obywatelki polskiej pod Farynami na Mazurach. Dzieci, szukając kwiatków, znalazły w lesie zamordowaną dziewczynę, obywatelkę polską. Zawiadomiono natychmiast żandarma i wójta, którzy przybyli na miejsce, gdzie leżała zamordowana. Zawiadomiono też leśnika, który natychmiast przysłał ze Świętajn dwuch żandarmów, a także sam przybył na miejsce. Postawiono straż i telegraficznie zawiadomiono prokuratora, także i policję polską. Przybył sąd, lekarz z Rozog i komendant policji z Myszyńca (z Polski). Lekarz stwierdził mord z lubieżności. Zamordowana jest strasznie pokaleczona, głowa podruzgotana, ucho odcięte, ręka lewa złamana, na szyi i piersi oprócz tego pchnięcia nożem. Kto zadał te rany wyda śledztwo, którem zajmować się będzie prokurator pruski, jak i policja polska.

Jazda na śmierć.

(Od naszego korespondenta).

Znowu dzień po dniu katastrofa!... Jedna tuż pod Wilanowem kosztem dwóch istnień, druga niedaleko Tarczyna, okupiona ciężkim poranieniem pięciu osób. Możeby należało wypadki zarejestrować w kronice wydarzeń i nie poświęcać im rozważań. Nie, stokroć nie! Bo owo rozbijanie się częste autobusów i przygniatanie strzaskanymi wozami pasażerów, jest jakby refrenem zaniedbań i beztroskiego „jakoś to będzie", panującego nad naszym życiem.

Szczególniej w byłem Królestwie Polskiem, określanem złośliwie w „Kurjerze Codziennym Ilustrowanym" dziedziną z pod „czapki Monomacha". Niezasobna sieć linji kolejowej, pozostawiona przez Rosjan, wzmożenie się ruchu, narzuciły myśl wypuszczenia całego szeregu autobusów, zazwyczaj na osiemnaście osób. Szczególniej duża ilość wehikułów sunie po drodze Warszawa — Radom przez Tarczyn i Grójec, umożliwiając odbycie podróży na przestrzeni o sześćdziesiąt kilometrów krótszej, niż torem kolejowym i o jakie trzy złote taniej. Śród samochodów-omnibusów znajdują się wozy dobre, prawdziwe „Chevriolety", francuskiej marki, znajdują się też i gorsze, sklecone w Łodzi, sfabrykowane bez subtelności i dokładności poprzednich.

Cały przemysł spoczął prawie wyłącznie w rękach żydów, którzy nabywając wozy po cenie od 13.000 do 20.000 zarabiają mniej więcej na czysto, po odtrąceniu wszelkich kosztów, podatków itd. około 1500 złotych miesięcznie. Przedsiębiorca wypuszczając n. p. dwie landary chowa do mieszka 3000 zł. miesięcznie; zysk w stosunku do nakładu bardzo znaczny.

Nic dziwnego, że autobusy stały się żerowiskiem konkurencyjnem. Nieodpowiedzialni właściciele, czyhający na zarobki, pozwalają przepełniać wnętrza ładunkiem ludzkim. Zamiast liczby przepisanej jedzie w razie tłoku 5—6 osób ponad komplet, nadto czasami na dachach gnieździ się jakiś amator. Nic dziwnego, że nawet „Chevriolety" zamieniają się wkrótce w gruchoty z poodrywanymi ramami u okien, z wydartemi siedzeniami i wybitemi szybami. Handełesy-właściciele zacierają ręce, złoty strumień spływa do ich kieszeni, a estetyka, wygoda i bezpieczeństwo idą w szary, głuchy kąt.

Do tych wszystkich wzruszających zalet przyłącza się jakość szoferów. Są między nimi niewątpliwie ludzie porządni, godni zaufania, ale są i nieodpowiedzialni. Przeważna ilość wypadków nastąpiła skutkiem opilstwa kierowców. Następnie, proszę uprzytomnić sobie obrazek. Obok szofera powinny siedzieć najwyżej dwie osoby, aby miał ruchy wolne i pewną swobodę, tymczasem zazwyczaj umieszcza się trzy, a nadto na krzesełku, obok drzwiczek, lokuje się zwykle jeszcze jeden podróżny, razem z kierowcą aż pięciu ludzi wmałej, wąziuchnej przestrzeni. Nie dość! Zwykle panienki i panie lubią się lokować na przedzie i wówczas „finita la comedia", czyli tragedja gotowa! Żarty, śmiechy, flirty pulsują całą siłą i rozbawiony pan maszynista zapomina o świecie... Nie radzę gości cudzoziemskich namawiać do turystyki gruchotami naszych mniejszości. Bo wtenczas zetkną się z widoczkami, dobrymi dla pendzla karykaturzysty zmarłego Kostrzewskiego.

Oto, wóz sunie traktem grójeckim przez historyczny Tarczyn czy Raszyn, oto dalej za Radomiem zatrzymał się w Iłży z ruinami wspaniałego zamczyska i kościołem, należącym ongi do książąt siewierskich, biskupów krakowskich. Wszędzie, gdzie stanie, obstępuje go ciżba wyrostków żydowskich, obstukuje ściany, szwargocze, przedstawia mozaikę niezbyt ponętną... Szosa również nie idealna, ale od biedy znośna. Tylko między Grójcem a Białobrzegami były wyrwy, które w ostatnich dniach naprawiono. Jeżeli się zważy, że autobusy odrywają dużo dochodu kolejom państwowym, że stają się powodem licznych nieszczęść z powodu karygodnych niedbalstw, należy pomyśleć, aby władze wydawały koncesje tylko osobom odpowiednim i otrzymywały żelazne gwarancje co do wykonania przepisów.

Zaprawdę kilkadziesiąt katastrof w przeciągu krótkiego czasu jest za silnem całopaleniem na ołtarzu dochodów rozmaitych Josków i Abrahamów z Grójca, z Białobrzegów, z Radomia i innych Wilczych Dołów.

Warszawa, w kwietniu.

W. K.

Lot dookoła świata lotników francuskich.

Paryż, PAT. Dzienniki wiele miejsca poświęcają raidowi powietrznemu dookoła świata lotników francuskich Costes i Lebrix, przyczem przy tej okazji przypominają, że lotnicy ci opuścili Paryż dnia 10 października ub. r. i w całym szeregu lotów **przelecieli ponad Europą i Ameryką ogółem 40.245 klm. do dnia 7 marca w 31 etapach.** Następnie na parowcu odbywszy drogę z San Francisco do Tokio, odlecieli z Tokio na swym samolocie dnia 8 bm. i już po 6 dniach wylądowali w Paryżu, przeleciawszy 15.950 klm., to znaczy przeciętnie 2.658 klm. dziennie. W rozmowach z dziennikarzami obaj lotnicy nie znajdują słów pochwały dla konstrukcji samolotu i motoru, które po raz pierwszy poddali staranniejszym oględzinom dopiero w Buonos Aires i w Nowym Jorku. Dzienniki wysławiają bohaterskie czyny lotników francuskich, podkreślając, że loty ich mają znaczenie nie wyłącznie sportowe, a poprostu czysto praktyczne. „Petit Parisien" ze szczególnym naciskiem podnosi „cudowny wysiłek woli tych dwuch ludzi, których loty w ciągu ubiegłych 6-ciu miesięcy stanowią jedno nieprzerwane pasmo walki, ryzyka i zwycięstwa". „Petit Journal" używa wyrażenia, że lotnicy Costes i Lebrix „z zapałem pracowali dla Francji i dla całego świata". „L'Ouevre" pisze: „Raid naszych lotników jest cudem organizacji i prawidłowości".

Walka o biegun północny.

Donioslу cel naukowy wypraw biegunowych. — O urządzenie stacyj meteorologicznych na krach morskich.

(w) Wobec obecnej wyprawy Włocha Nobiliego do bieguna północnego, zainteresuje czytelników pytanie, jakie **cele naukowe mają badanie i zdobywanie dla ludzkich wpływów strefy podbiegunowej i samego bieguna?** Odpowiedzi miarodajnej udzielił nam sławny badacz bieguna Fridtjof Nansen.

Według niego znajomość zmian meteorologicznych w różnych częściach strefy podbiegunowej miałaby **największe znaczenie dla przepowiedni pogody na całej półkuli północnej.** Dotychczas powstało na wysokiej północy już kilka radjostacyj meteorologicznych. I tak. Norwegja urządziła 4 stacje na wyspach niedźwiedzich i Spitsbergenie. Rosja utrzymuje stacje na Nowej Ziemi, wyspach Dicksona, Syberji. Stany Zjednoczone mają stacje na Alasce.

Wiadomości telegraficzne tych stacyj wywierają wielki wpływ na przepowiednie pogody w całej Europie. Lecz stacje te leżą rozproszone około strefy podbiegunowej i po większej części są zbyt oddalone od jej niezbadanych dotychczas obszarów. Dla przepowiedni pogody i wogóle dla całej nauki meteorologicznej byłoby ogromnie ważne, gdyby można **stworzyć i utrzymać sieć radjostacyj meteorologicznych wewnątrz samej strefy podbiegunowej.** Prócz na ziemiach najwyżej na północy leżących jak północna Grenlandja, archipel kanadyjski Smithsund, ziemia Franciszka Józefa i t. d., **powinny powstać radjostacje meteorologiczne na krach morskich; jest to możliwe dzięki nowoczesnemu lotnictwu.**

Inny uczony, Sverdrup, podaje **śmiały projekt takich osad wśród wiecznych lodów.** Przypuszcza on, że grupa obserwatorów zaopatrzona w przyrządy, żywność, schronienie i stację iskrową, zostanie **przeniesiona sterowcem na pewien punkt w morzu podbiegunowem i tam się osiedli.** Musieliby to być ludzie bardzo odważni, którychby nie odstraszyła świadomość groźnych niebezpieczeństw. A więc prócz ognia groziłoby im załamanie lub zmiażdżenie kry lodowej, na której wybudowano stację i złożono zapasy.

Wskutek takiej katastrofy badacze znaleźliby się wśród wiecznych lodów bez żywności i skazani byliby na śmierć głodową. Lecz takie nieszczęście, jak uczy doświadczenie, prawnopodobnie się ni zdarzy Grozi jednak inna sytuacja.. A mianowicie, może się stać, że kra pęknie, właśnie pod schronieniem samotnych mieszkańców. Lecz zwykle nie dzieje się to tak niespodzianie, żeby nie było czasu ratować siebie i zapasy na inną krę.

Tak więc — zdaniem uczonego — urządzadzenie stacyj na krach morskich, chociaż połączone z niebezpieczeństwem, nie jest rzeczą niemożliwą.

A zadania, jakie stacja będzie miała do spełnienia? Są one ważne i liczne. A więc stacja będzie codziennie przysyłać telegramy iskrowe do stacyj meteorologicznych Europy i Ameryki. Meteorologiczne obserwacje podbiegunowe będą miały — jak już wyżej powiedziano — wielkie znaczenie dla przepowiedni pogody w naszej strefie. Następnie chodzi o przeprowadzenie badań oceanograficznych jak mierzenie prądów morza, notowania temperatury i ustalenie procentu soli wody morskiej. Niezbadane dotychczas wspaniałe zjawisko zorzy północnej będzie także podlegało obserwacjom stacyj arktycznych. Wreszcie obejmie program ich prac badanie magnetyzmu ziemi.

Jak widać — zadania wielkie i wdzięczne, które z pewnością pociągną ludzi chcących żyć dla nauki przez pewien czas na lodzie.

Partje w Niemczech.

Do kierownictwa wyborów wpłynęło dotychczas 16 list wyborczych: 1) socjaliści, 2) niemiecko - narodowi, 3) centrum, 4) niemiecka partja ludowa, 5) demokraci, 6) komuniści, 7) bawarska partja ludowa, 8) komuniści - lewica, 9) partja klasy średniej, 10) hittlerowcy, 11) partja włościańska, 12) voelkische, 13) mieszkańcy Hannoweru, 14) Landbund, 15) chrześcijańsko - narodowi włościanie i 16) partja prawa ludu.

W Niemczech można kupić mandat poselski.

Znamienne jest ogłoszenie zamieszczone w „Dresdener Anzeigerze". Ogłoszenie to brzmi: Parlamentarną karjerę proponuje stronnictwo przy warunku uiszczenia ofiary na cele wyborcze w sumie minimum 5000 tys. mk. Łaskawe oferty pod L. I. T.

Pół miljona marek honorarjum.

W tych dniach jedno z towarzystw przemysłowo - handlowych przyznało adwokatowi Kisselbachowi w Berlinie rekordowej wysokości honorarjum za doprowadzenie do skutku pertraktacyj o sposobach zwrotu skonfiskowanych w Stanach Zjednoczonych w czasie wielkiej wojny majątków, należących do poddanych niemieckich. Rekordowe honorarjum wynosi pół miljona marek.

Chcą mieć Wilno bodaj na wodzie.

Kowno, 17. 4. Litewskie min. obrony krajowej poczyniło szereg zamówień na samoloty wojskowe w zakładach francuskich. Rozważany jest projekt zorganizowania akcji składkowej na rzecz wybudowania krążownika litewskiego, który otrzymałby nazwę „Oswobodzone Wilno".

Rozwój katolicyzmu w Stanach Zjednoczonych.

Katolików jest 19 i pół miljona. — 4 kardynałów, 13 arcybiskupów i 99 biskupów, przyczem upośledzeni są Polacy. — Ogółem 25.779 księży i 18.293 kościołów.

Według statystyki biura P. J. Kennedy w 1927 r. było w Stanach Zjednoczonych 19 689 049 katolików — czyli 205 753 więcej niż w 1926 r. W szkołach i uniwersytetach katolickich kształciło się 281 837 dzieci. Liczba kościołów wynosi 18 293 a kapłanów 25 779. Kardynałów jest 4, arcybiskupów 13 i biskupów 99. W 136 seminarjach teologicznych 14 432 kleryków przygotowuje się do stanu duchownego. Na katolicyzm przeszło z innych wyznań 33 991 osób. Wśród tej liczby 19½ miljona katolików w Stanach jest najmniej 3 miljony Polaków. Nie mają ani jednego arcybiskupa, a z pośród 99 biskupów tylko 2 jest Polaków. ks. Rhode i ks. Plagens. Natomiast 200 000 Rusinów grecko - unickiego obrządku ma 2 biskupów. Niemcy mają kilkunastu biskupów kilku arcybiskupów, z których ks. Messmer oraz ks. kardynał Mundelein, arcybiskup Chicago znani są z antypolskich wystąpień, mimo, że setki tysięcy Polaków zamieszkuje ich prowincje kościelne. (b)

Demonstracje bezrobotnych w Chicago.

Policja konna rozpędziła tłumy, bijąc po głowach pałkami.

W tych dniach odbywały się w Chicago wybory gminne. Do walki wyborczej wystąpiły dwie grupy partji republikańskiej, które już od szeregu miesięcy uprawiały agitację z pomocą krwawego teroru. Jedna grupa chciała nadal utrzymać burmistrza Thompsona na krześle prezydjalnem, druga wysunęła kandydaturę senatora Deneena.

Nie szło w tej walce o żadne hasła polityczne czy społeczne. Wszak brała w niej udział tylko jedna partja republikańska, której grupy poszczególne pragnęły ująć w swoje ręce przedewszystkiem zarząd olbrzymim majątkiem gminy i niemniej olbrzymiemi dochodami bieżącemi. Setki miljonów płyną do kas miejskich w postaci kar pieniężnych za przemycanie alkoholu, a drugie tyle z grzywien za uprawianie zakazanych gier hazardowych.

Po wybuchu 65 bomb co przezorniejsi na czas wyborów wywieźli swoje rodziny z miasta w bezpieczniejsze okolice. Byli pewni, że nie obejdzie się bez nowych gwałtów i nie omylili się. Wywiązały się na ulicach i nawet w lokalach wyborczych walki na rewolwery. Jeden z kandydatów na wyższy urząd miejski został zastrzelony, a dwie osoby z jego otoczenia odniosły ciężkie rany. Nie wiadomo, czy na taki wypadek, łatwy do przewidzenia, miały obie partje zapasowych kandydatów. W dalszym ciągu walki zraniono kilku Murzynów, co w Amryce jest rzeczą zwyczajowo dozwoloną. Sześć osób niewygodnych wywieziono samochodami z miasta, co już bylo niezwykłem dla nich szczęściem Pewien znany adwokat murzyński, przeciwnik Thompsona, usiłował uciec samochodem, ale grupa zbirów dopędziła go samochodem wyścigowym i zastrzeliła. Uzbrojone bandy ciemnych indywiduów przeciągały ulicami miasta i bezkarnie siały teror. Zmobilizowano 5 000 policjantów i liczne oddziały pomocnicze mimo to jednakże rozlew krwi odbywał się w najlepsze.

W tej walce wyborczej poniósł klęskę Thompson, a zwyciężył Beneen. Następią gruntowne zmiany przy korycie.

Ze świata.

60.000 km. w powietrzu przebyli lotnicy francuscy.

Paryż. Wśród nieopisanego entuzjazmu wylądowali w Le Bourget lotnicy Costes i Lebrix. Natychmiast po wylądowaniu zostali oni zaprowadzeni do Prezydjum Rady Ministrów. Lotnicy przebyli odległość 60 000 klm. przyczem pozostawali w powietrzu 336 godzin. Raid podzielony był na 49 etapów.

Dzienniki w wydaniach wieczornych zamieszczają artykuły ku czci lotników z okazji ich powrotu z olbrzymiego raidu nazywając ich ambasadorami pokoju.

Ojciec utonął z dzieckiem

Na wybrzeżu Roches Noires w pobliżu Casablanca dwoje bawiących się dzieci zostało przez silną falę wciągniętych do wody. Obecny w czasie wypadku ojciec rzucił się na ratunek i zdołał jedno z tonących wyciągnąć na brzeg. Ratując drugie dziecko mimo wysiłków nie mógł dobić do brzegu i zaczął tonąć. Dwie osoby znajdujące się w pobliżu rzuciły się na pomoc, jednakże zarówno ojciec z dzieckiem jak i ratujący zatonęli.

Konkury dyktatora Hiszpanji.

Z San Sebastian donoszą, że Primo de Rivera zamierza w dniu 2 maja wstąpić w związki małżeńskie z hrabianką Niną Castellano liczącą lat 47. Hrabianka posiada 500 tys. pesetów rocznego dochodu.

Niszczycielski pochód lawiny śnieżnej.

Donoszą z Sant Jago de Chile, iż lawina śnieżna w okolicach Talca zasypała liczne osady. Zginęło sto kilkadziesiąt osób i wielka ilość bydła. Niektóre osiedla zostały doszczętnie zniszczone.

Turcja się poganizuje.

Zgromadzenie narodowe w Angorze przyjęło projekt zmieniający stanowisko prawne islamu w Turcji. Ma być skreślony dotychczas. paragraf, który głosi, że religją państwową jest „Islam". Zmieniono również rotę przysięgi. Zamiast dotychczasowego słowa „Przysięgam" i t. d., obowiązywać ma na przyszłość formułka zaczynająca się od słów „Daję słowo honoru" i t. d. Projekt przyjęto jednogłośnie.

Olbrzymie góry lodowe.

Donoszą z przylądku Hoorn, w południowej Ameryce, że zaobserwowano tam olbrzymie góry lodowe, jakich dotąd nigdzie nie spotykano. Jedna z takich olbrzymich gór lodowych ma wysokości 135 metrów i około 20 klm. kwadratowych powierzchni. Natychmiast rozesłano przez radjo ostrzeżenia do parowców znajdujących się w tych okolicach.

Silne trzęsienie ziemi w Peru.

Z Limy (Peru) donoszą, iż w rejonie jeziora Titicaca odczute zostało gwałtowne trzęsienie ziemi. Zniszczeniu uległo szereg miast, jak Copacabana, Chucuit, Puno i Ituata. Szczegółowych doniesień dotąd nie otrzymano.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

Skutki głoszenia haseł demagogicznych podczas akcji wyborczej.

W powiecie strzelińskim pojawił się pewien spryciarz, który wykorzystując głoszone hasła demagogiczne przez stronnictwa lewicowe, — że po wyborach nastąpi parcelacja majątków ziemskich **bez odszkodowania** — nabrał naiwnych na kilkaset złotych i zwiał.

Stało się to w tych dniach na majątkach ziemskich w Brześciu, Rzeszynie i in., gdzie ów spryciarz, występując jako delegat P. P. S., pobrał od robotników rolnych karty członkowskie wzgl. legitymacje partyjne i przyobiecał poczynić odpowiednie kroki, celem przeprowadzenia parcelacji majątków ziemskich i od każdego kandydata pobrał tytułem zaliczki na pokrycie kosztów administracyjnych po 50 zł. Zebrał tym sposobem kilkaset złotych i zwiał. Policja wszczęła energiczne kroki, celem ujęcia oszusta.

Stare polskie przysłowie: „Polak mądry po szkodzie" znów się ziściło. Robotnik nasz, który dał posłuch tym apostołom przewrotu społecznego i oddał swój głos na **2**, może nareszcie przejrzy i przyjdzie do przekonania, że głoszone hasła przez tych fałszywych apostołów nie przyniosą mu korzyści, przeciwnie zostanie tylko oszukany.

Ostrzegamy zatem przed podobnymi oszustami.

Białośliwie.

Wielki pożar. W ub. poniedziałek wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar na majętności skarbowej Białośliwie, który zamienił w gruzy dwa domy mieszkalne, pozostawiając 8 rodzin bez dachu. Pastwą płomieni padła jedna krowa oraz wszystkie rzeczy, znajdujące się na strychu. Poszkodowani robotnicy nie byli ubezpieczeni.

Z życia bartników. W drugie święto wielkanocne odbyło się zebranie tut. bartników, na którem omawiano bardzo szczegółowo bołączki oraz poczynania przy pszczołach w obecnym czasie. Po zamknięciu zebrania udano się na zwiedzenie pasiek członków. Najwzorowszą pasieką okazała się do tego czasu pasieka p. Kopeckiego.

Z życia koła śpiewackiego. Koło śpiewackie „Moniuszko" zwołało w drugie święto swe zebranie miesięczne, celem pożegnania bardzo zacnego i gorliwego członka p. Sobieszczyka. Pan S. opuścił Białośliwie dnia 10 bm., żegnany serdecznie, udając się na kresy, celem objęcia stanowiska. Cześć jego pracy.

Strzelno.

Jarmark na konie, bydło i trzodę chlewną odbędzie się w tut. mieście dnia 25 bm. (środa).

Kino-Teatr wyświetlał dnia 12 bm. w sali p. Grześkowiaka, film na tle życia św. Teresy od Dzieciątka Jezus p. t. „Deszcz Róż". Publiczność dopisała, sala była pełna. Film ten wywarł na widzach niezatarte wrażenie. Dnia 19 bm. o godz. 8 wiecz. w sali p. Grześkowiaka wyświetlany będzie film p. t. „Targowisko życia" w 10 aktach.

Zabawa taneczna dn. 15 bm. wiecz. w sali p. Grześkowiaka urządziło tut. Kółko Sceniczne zabawę taneczną. Niestety publiczność nie dopisała.

Teatr Wielkopolski pod dyrekcją p. Bolesława Brzeskiego odegrał dnia 8 bm. wiecz. w sali p. Grześkowiaka komedję w 3 aktach Władysława Fodora p. t. „Mysz kościelna". Publiczność nagradzała wykonawców oklaskami.

Żnin.

Utworzenie Koła absolwentów szkoły wydziałowej. Odbył się tu pierwszy zjazd absolwentów szkoły wydziałowej w Żninie. Zjazd poprzedziło solenne nabożeństwo na intencję absolwentów, podczas którego śpiewał chór absolwentów. Po Mszy św. odbyło się zebranie konstytucyjne, celem utworzenia Koła. Prezydjum wybrano nast.: przewodnicząca p. Wicherkiewiczówna, sekretarka p. Z. Cynalewska, ławnicy pp. Tomas i Kręglewski. Zebranie zagaił, jako inicjator, p. R. Kończal. Następnie przemawiała kier. szkoły wydziałowej p. Wicherkiewiczówna. Referat p. t. „Ideologja Koła Absolwentów szkoły wydziałowej", wygłosił p. R. Kończal. Po przeczytaniu i uzupełnieniu statutu uchwalono go jednogłośnie. Następnie przystąpiono do wyboru zarządu. Prezesem wybrano p. R. Kończala, zastępcą p. K. Smakulską, sekretarzem p. S. Przybyłę, skarbnikiem p. St. Robińskiego. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Smitkowski, H. Joachimowska, Nyszanka, Tomas i Karnowski. Zjazd zaszczycił swą obecnością m. in. inspektor szkolny p. Robiński i część grona nauczycielskiego szkoły wydział. Na koniec odbyła się wspólna fotografja i wycieczka na „Wilczkowskie Góry" poza miasto, podczas której omawiano miłe wrażenia z odbytego zjazdu.

Komunikacja autobusowa Żnin—Bydgoszcz z dniem 9 bm. ponownie wznowiona. Autobus kursuje jak dawniej 2 razy z Żnina przez Szubin do Bydgoszczy o 7,30 i 13,00 oraz Bydgoszcz - Żnin 10.30 i 18,30.

Ile radjostacyj odbiorczych znajduje się w naszem mieście? Według danych statystycznych, ilość zarejestrowanych radjoabonentów w urzędzie pocztowym w Żninie wynosiła dnia 1 marca 63.

SOKOŁOWO pod Wrześnią. (80-ta rocznica bitwy pod Sokołowem.) W dniu 2 maja br. przypada 80-lecie bitwy pod Sokołowem pomiędzy wojskami pruskiemi a oddziałami powstańców w pamiętnym roku 1848. W Sokołowie stoi pomnik ku czci poległych w bitwie tej powstańców. Wiadomo, że w stodole, w której szukało schronienia około 200 powstańców, takowi tamże ponieśli śmierć w w płomieniach, albowiem stodołę tę żołnierze pruscy podpalili, wiedząc, że w niej śpią powstańcy-kosynierzy. Pomnik wspomniany przed paru laty za czasów polskich odnowiono i postawiono odpowiednie gustowne ogrodzenie i usadzono wokoło kwietniki. Jest to zasługa Stowarzyszenia miłośników miasta Wrześni.

Inowrocław.

Kongres Związku Inwalidów w Inowrocławiu odbędzie się dnia 22 i 23 bm. Związek wielkopolski liczy 208 stowarzyszeń z przeszło 50.000 członków. Komitet honorowy składa się z reprezentantów władz, przedstawicieli społeczeństwa oraz zarządu Związku Stowarzyszeń Polskich w Inowrocławiu. Program podany zostanie osobno. Obrady odbywać się będą w wielkiej sali Parku Miejskiego.

Dlaczego magistrat nie przystępuje do rozbudowy sierocińca „Żłóbek"? Onegdaj ogłosił urząd Opieki społecznej, że kilkanaście dzieci w wieku od lat 11 do 14 ma być usuniętych z sierocińca „Żłóbek", znajdującego się pod kierownictwem Sióstr Miłosierdzia. Czy magistrat nie mógł tego sierocińca rozszerzyć z pożyczki dolarowej, którą otrzymał niedawno na rozbudowę miasta?

Plac sportowy przy Solankach, jak dochodzą słuchy, ma być oparkaniony wysokim płotem drucianym. Pozatem plac ten ma być skanalizowany jeszcze w tym roku, wreszcie mają być pobudowane drewniane trybuny na stałych fundamentach.

Nieszczęśliwy wypadek. Przed kilku dniami spadł z roweru na kamienie rozrzucone na ul. Orłowskiej, listowy Wesołowski z Rojewa, pow. inowrocławski i doznał lekkich obrażeń cielesnych.

Napad publiczny. W końcu ub. tygodnia około godziny 10-ej napadnięty został na ul. Dworcowej w Gniewkowie, monter Gibasiewicz, przez kilku mężczyzn, dotkliwie pobity i obrabowany z zegarka srebrnego i innych rzeczy wartościowych. W związku z tym napadem aresztowano pięć osób, które odstawiono do więzienia.

Należy dbać o większy porządek. Przy ul. Św. Ducha, w pobliżu fabryki maszyn rolniczych, rozrzucono większe ilości kamienia do przebudowy ulicy. O te kamienie nikt się nie troszczy. Rozrzucono je na ulicy, chodnikach itd. i krępują wozy i przechodniów w swobodnem poruszaniu się.

Kółko Rolnicze w Gniewkowie urządza dn. 22 bm. uroczystość poświęcenia sztandaru. Przewidziany jest większy udział przedstawicieli Kółek rolniczych. Program zostanie jeszcze podany.

Poznań.

Z Rady Wyższej Tow. Pań Św. Winc. a Paulo.

Doroczne zebranie wszystkich przewodniczących Konf. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo z Poznańskiego i Pomorza odbędzie się w środę, dnia 2 maja, o godz. 10,30 przed poł. w czerwonej salce gmachu drukarni i księgarni św. Wojciecha, Aleje Marcinkowskiego 22 I p. Msza św. przed zebraniem o 9,30 w kaplicy św. Józefa, za duszę ś. p. Marji Szczanieckiej i zmarłych pań miłosierdzia. Uprzejmie zaprasza wszystkie panie na powyższe zebranie — Rada Wyższa Tow. Pań Mił. Św. Winc. a Paulo.

Wiadomości z Gniezna.

Z karty pośmiertnej. Ś. p. Henryk Kamiński, długoletni organista kościoła św. Trójcy, zmarł w ub. sobotę, w 50 roku życia. Zmarły był przez blisko 23 lata organistą przy kościele św. Trójcy a w bież. roku miał obchodzić 25-lecie swego zawodu. Był on założycielem Tow. śpiew Chór Farny (1911 r.) i dyrygentem tego aż do ostatnich czasów, kiedy ciężka choroba powaliła go na łoże.

Poświęcenie figury Matki Boskiej w Katedrze. Przy udziale blisko 10.000-cznego tłumu, zapełniającego szczelnie całą ulicę Tumską aż po Rynek i w obecności ks. kardynała Hlonda, ks. biskupa Radońskiego z Poznania, ks. biskupa Laubitza, kapituły gnieźnieńskiej i blisko 100 księży, odbyła się w ub. niedzielę uroczyste poświęcenie figury Matki Boskiej, ustawionej w jednej z nisz między oknami głównej nawy katedry.

Po ukończonych nieszporach udała się procesja naokoło Katedry, zatrzymując się przy ołtarzu obok rusztowania, wiodącego do figury. Następnie po odśpiewaniu pieśni „Pod Twoją Obronę" wygłosił ks. biskup Laubitz przemówienie, w którem podniósł, że tylko dzięki opiece Najśw. Panny Marji pożar na dachu katedry przed 3 laty nie przyjął groźniejszych rozmiarów, za co ślubował wystawić figurę Ks. Biskup oddaje katedrę pod opiekę Matki Boskiej i prosi ks. prymasa o dokonanie aktu poświęcenia. Wśród śpiewu całego duchowieństwa dokonał ks. kardynał tego aktu; rzeczywistego zaś pokropienia figury dokonał ks. kanonik Kuncewicz, wspiąwszy się na rusztowanie. Po udzieleniu arcypasterskiego błogosławieństwa przez ks. prymasa, ruszyła procesja ze śpiewem do kościoła z powrotem.

Poświęcona figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus w jednem a berłem w drugiem ręku oraz koroną królewską na głowie, ma 3 mtr wysokości i waży blisko 70 ctr. Wieczorem zajaśniała w girlandzie lamp elektrycznych, rzucających swe światło hen na krańce naszego miasta.

Wystawa wygranych Loterji Końskiej mieści się częściowo w oknie wystawowem firmy Br. Waberscy przy ul. Rzeźnickiej, gdzie znajdują się powozy, szory, siodła itp. oraz w oknie przy ul. Chrobrego 17, vis a vis kina Apollo. Rozsprzedaż losów z powodu zbliżających się Targów znacznie się ożywiła.

Samobójstwo starca. W nocy z dnia 13 na 14 bm. popełnił samobójstwo przez powieszenie się niej. Walenty Woźniak, lat 69, zamieszkały we Wrześni przy Rynku 9. Jak stwierdzono, przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy i nieuleczalna choroba.

Pożar szopy. Dnia 10 bm. około godz. 3 spaliła się szopa z narzędziami rolniczemi na szkodę oberżysty Franciszka Pietraszaka, zamieszkałego w Brudzewie pow. Września. Szkodę, która wynosi 3.550 zł., pokrywa Ubezpieczenie. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem podczas zabawy.

Mściwy młodzieniec. Dnia 10 bm. o godz. 20-ej został postrzelony na drodze publicznej Sokolnica - Bojanice niej. Mieczysław Kujawski z Bojanic gminy pow. Gniezno. Rannego odstawiono do szpitala Czerwonego Krzyża w Gnieźnie. Jako sprawcę postrzelenia wykryto Adama Kaniewskiego z Bojanic, który czynu dopuścił się na tle zemsty, a to z powodu wzajemnego pobicia się w dniu 1 bm. Mściwego młodzieńca ujęto i odstawiono do dyspozycji władz sądowych, za usiłowane zabójstwo.

Śmierć wskutek przejechania. Dnia 1 bm. robotnik Stanisław Wojciechowski z Myszek pow. Gniezno został wskutek spłoszenia się koni przejechany i to tak nieszczęśliwie, że następnego dnia wyzionął ducha.

Pożar. Dnia 10 bm. spalił się chlew na szkodę Hilarego Zielińskiego w Małachowie, pow. Gniezno. W toku dochodzeń ustalono, że pożar został spowodowany iskrami wybuchającemi z komina domu mieszkalnego.

Zderzenie autobusu z powózką. Dnia 14 bm. na szosie Gniezno - Rogowo autobus firmy Szczepański z Gniezna zderzył się z furmanką Wojciecha Skibińskiego z Rożanowa pow. Żnin tak ostro, że koń został na miejscu zabity.

Kradzież pasa. W nocy z dnia 13 na 14 bm. skradziono właścicielce wiatraka, Idzie Michaelis, zamieszkałej w Szydłówcu, pow. Gniezno, jeden pas skórzany zapędowy, wartości 500 złotych.

Na nadzwyczajnem zebraniu Tow. Jedwabniczego postanowiono urządzić w dniu 2 maja w auli szkoły handl.-przemysłowej koncert z udziałem artystki - śpiewaczki p. Kozłowskiej z Torunia oraz Koła Śpiewackiego z Gniezna; czysty zysk z koncertu przeznaczy się na zasilenie funduszu Tow. Dalej uchwalono podwyższyć składkę członka rzeczyw. z 20 na 30 gr., dla młodzieży szkolnej ustalono składkę na 10 gr., dla członków wspierających na 50 gr. Tow. Jedwabnicze w Gnieźnie pod kierownictwem prof. Żmijewskiego rozwija obecnie coraz żywszą działalność i zdobywa sobie coraz nowe szeregi członków.

Sensacyjna rozprawa w Lesznie.

Mordercy skazani na ciężkie więzienie.

Z Leszna donosi nam nasz korespondent, co następuje:

Przed sądem okręgowym w Lesznie odbyła się dwudniowa rozprawa przeciw Fr. Pacholskiemu i F. Szellerowi, oskarżonemu o zamordowanie w dn. 21 listopada Stefana Szellera z Bieżyna, pow. Kościan.

Oskarżyciel publiczny w blisko godzinnem przemówieniu starał się udowodnić faktami, że w tym wypadku zachodzi naprawdę zbrodnia morderstwa z § 211 K. K. odnośnie oskarżonego Pacholskiego i wniósł dla niego o karę śmierci. Dla oskarżonego Feliksa Szellera za pomoc w dokonanej zbrodni wniósł p. prokurator o karę ciężkiego więzienia na przeciąg 8 lat.

Po przeszło półgodzinnej naradzie sąd wydał następujący wyrok: Oskarżonego Franciszka Pacholskiego karze się ciężkiem więzieniem przez przeciąg 15 lat; oskarżonego Feliksa Szellera z braku dowodów jego winy, uwalnia się od kary.

Morderstwo popełnione na osobie Stefana Szellera jest prawdziwą tragedją rodzinną, powstałą skutkiem wzajemnej niechęci, jaka panowała w rodzinie Szellera. Ciągłe nieporozumienia, kłótnie i bójki między śp. Stefanem z jednej strony, a resztą rodziny i Pacholskim z drugiej strony, oto smutny obraz stosunków, jakie panowały u Szellerów, które ostatecznie doprowadziły do katastrofy.

Oskarżony Pacholski kupował ryby od zmarłego Szellera, a ponieważ Pacholski nie wywiązywał się z swych zobowiązań pieniężnych wobec zmarłego, doszło między nimi do ostrych starć, w toku których zmarły odgrażał się wobec Pacholskiego browningiem. W czasie walki i szamotania Pacholski wydarł zmarłemu Szellerowi browning, przyczem padł strzał śmiertelny.

Z POMORZA.

PRUSZCZ, pow. świecki. (Konferencja nauczycielska.) Pod przewodnictwem p. Kowalskiego odbyła się tu konferencja nauczycielska. Lekcję wzorową na temat „objęcie sześcianu" przeprowadził p. Wilczyński z Serocka, zaś referat p. t. „Z zagadnień nauczania matematyki" wygłosił p. Gapa z Topólna.

POLSKIE ŁĄKI. (Misja św.) Od 8 do 12 bm. odbywała się tu wielka misja św., którą prowadzili OO. Jezuici. Do spowiedzi i Komunji św. przystąpiło około 1200 osób. Misja św. cieszyła się ogromnem powodzeniem.

PRZYSIERSK. (Pożar.) W ub. środę spalił się dom mieszkalny posiedziciela Maya. Na szczęście sąsiednie budynki zdołano uratować od ognia.

GRUCZNO nad Wisłą. Do składu Schleimera włamali się jacyś osobnicy. Nie zdołali jednak wiele zabrać.

Skradziono rower p. Zbanuszkowi, który zostawił go przed tut. Posterunkiem Policji. **Gospodarzowi Roszczynialskiemu** z Bagniewa skradziono ze stajni rower oraz ubranie jego służących. **Gospodarzowi Klawonnowi** z Dworzyska skradziono większą ilość mięsa.

POLSKIE BRZOZIE. (Poświęcenie sztandaru Młodzieży Kat.) Dnia 3-go maja przypada rocznica założenia Kat. Stow. Młodzieży Polskiej — zespołu tak żeńskiego jak i męskiego. Uroczystość tę obchodzić się będzie w połączeniu z poświęceniem sztandaru. Program uroczystości jest następujący O godz. 2-giej po poł. zbiórka wszystkich delegacyj towarzystw wraz ze sztandarami przed szkołą; o godz. 2,45 wymarsz do kościoła na nieszpory, gdzie dokona poświęcenia sztandaru ks. patron Wollenberg. Po nieszporach pochód na Rynek, tam śpiewy, przemówienie gener. sekretarza Zw. Stow. ks. Żyndy, wbijanie gwoździ, defilada przed sztandarem i władzami stowarzyszeń. — O godz. 7-mej uroczysta akademja w sali p. Zielińskiego z następ. programem: 1) Chór — „Hej, do apelu"; 2) Deklamacje; 3) Chór — „Pod sztandarem Matki Boskiej"; 4) Żywy obraz — „Rycerze Marji". Po akademji przedstawienie amatorskie. Odegrane będą: „Westalka" dramat histor. w 3 aktach i „Polska już wolna", obrazek sceniczny w 3 odsłonach. — Stowarzyszenie Młodzieży dzięk intensywnej pracy umiało w szybkiem tempie zjednoczyć prawe dzieci ze wszystkich warstw w jedno stowarzyszenie. Zgłoszenia delegacyj należy kierować do patronatu w Polskiem Brzoziu.

Gniew.

Z życia wojskowego. W dniu 9 bm. o godzinie 11,30 zebrała się brać żołnierska na terasie zamkowym przy wspólnym, obficie zastawionym stole, przystrojonym w zieleń przez panie z Rodziny Wojskowej. W śniadaniu wzięli udział przedstawiciele władz i społeczeństwa, by zaakcentować łączność i swą miłość dla Armji, oraz zastąpić w tym dniu uroczystości rodzinnej, przy wspólnym śniadaniu rodziny żołnierzy, którym służba nie pozwoliła znaleźć się przy ognisku domowem. Bardzo odczuwaliśmy brak pp. starosty i burmistrza, którzy na wspólne śniadanie, z przyczyn od nich niezależnych, przybyć niemogli. Malowniczy widok przedstawiały zastawione stoły, oblane złotemi promieniami słońca. Po poświęceniu nakrytych stołów przez wieleb. ks. Wiśniewskiego, tut. katechety, złożył w imieniu wojska życzenia świąteczne major Grabowski. W czasie uczty wznoszono serdeczne okrzyki na cześć p. Prezydenta i I. marsz. J. Piłsudskiego, oraz na pomyślność naszej kochanej armji.

— **Odnaleziony.** Czternastoletni Maksymiljan Borkowski z Ostromecka, o którego zaginięciu dnia 2 bm. donosiliśmy odnalazł się. Włóczył on się po różnych miastach Pomorza i został dnia 16 bm. w Chełmnie przytrzymany przez policję i odstawiony do domu rodziców w Ostromecku.

Toruń.

W związku z rzekomą demonstracją bezrobotnych przed gmachem pomorskiego urzędu wojewódzkiego, otrzymaliśmy wyjaśnienie, że nieprawdą jest, jakoby w Toruniu miały miejsce demonstracje bezrobotnych przed urzędem wojewódzkim, natomiast prawdą jest, że w dniu 10 bm. została przyjęta w P. U. W. delegacja bezrobotnych, która wysunęła kilka postulatów w sprawie rozpoczęcia prac przez magistrat m. Torunia. Prócz tego delegacja żaliła się, że przedsiębiorcy przyjmują robotników z innych województw. Delegację przyjął w imieniu p. wojewody — naczelnik wydziału administracyjnego, który udzielił informacji odnośnie do uruchomionych prac budowlanych przez magistrat oraz do wydanych zarządzeń w przedmiocie przestrzegania przepisów, dotyczących pośrednictwa pracy.

Okradziony w kabarecie. Pewien obywatel m. Torunia, któremu widocznie dobrze się powodzi, nabrawszy animuszu poświątecznego, zawitał do kabaretu „Mascote" przy ul. Bydgoskiej w Toruniu. W pewnej chwili stwierdził, iż w czasie zabawy z dziewczątkami, w niewytłumaczony sposób zniknęło mu około 900 zł. Jaką drogą powędrowały one do osób drugich czy trzecich — wyjaśni policja, do której p. W. się zwrócił.

Otwarcie kursu obrony przeciwgazowej. Staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża zorganizowano kurs obrony przeciwgazowej. Otwarcie kursu nastąpiło dnia 12 bm. w świetlicy szpitala okręgowego przy ul. Jęczmiennej. Kurs ten obejmuje 14 ćwiczeń praktycznych poprzedzony wykładami fachowców. Wykłady odbywać się będą codziennie oprócz soboty i niedzieli w godz. od 18,30 do 20.

Odznaczony orderem Były profesor gimnazjum męskiego w Toruniu p. Pieniążek (obecnie znajduje się w Warszawie) odznaczony został orderem królewskim korony rumuńskiej, przez p. K. Davilę, ministra pełnomocnego Rumunji w Warszawie i mianowany został dekretem regencji oficerem tego orderu.

Z posiedzenia komisji zjazdu śpiewackiego. Dnia 11 bm. odbyło się w „Dworze Artusa" w Toruniu zebranie komisji zjazdowej, na którem dokonano podziału prac. Wybrano komitety: honorowy, wykonawczy i szereg komisyj i to: jury, prasową, kwaterunkową, przyjęć i inne. Program zjazdu transmitowany będzie przez radio.

Kradzież koniczyny z wozu. Dnia 12 bm. Malcan Anna, zamieszkała w Grębocinie, pow. toruński, zgłosiła w policji, że skradziono jej z wozu przy ul. św. Ducha 50 kg koniczyny, wartości 140 zł. Wszczęte za złodziejaszkami dochodzenia wykazały, że kradzieży tej dopuścili się niejacy W. A. i S. M. z Torunia, u których skradzioną koniczynę znaleziono i oddano poszkodowanej. Amatorów cudzej własności osadzono w areszcie.

Toruński bieg naprzełaj. W roku bieżącym sekcja lekkoatletyczna T. K. S. rozpoczyna sezon swój „Biegami naprzełaj" dla pań i panów, które odbędą się w Toruniu w dniu 29 bm., o godz. 12-tej I. bieg dla pań — przestrzeń 800 mtr. II. bieg dla młodzieży do 18 lat 1200 mtr. III. bieg dla starszych ponad 18 lat 3.000 mtr. Start i meta przy ul. Konopnickiej (kawiarnia Grand). Trasa leśna z przeszkodami przez Park Bydgoski. Udział w biegach mogą brać tylko członkowie klubów i towarzystw sportowych oraz wojskowi. Wpisowe 60 gr. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do firmy „Sport-Błoch", Toruń (na kopercie zaznaczyć „Bieg naprzełaj"). Badanie lekarskie uczestników odbędzie się w dniu zawodów od godz. 10.30 w lokalu b. kawiarni Grand. Zamknięcie listy zgłoszeń upływa w dniu 25 bm. Obowiązują przepisy P. Z. L. A.

Tczew.

Wypadek automobilowy. Samochód p. P. wskutek defektu w kierownicy wpadł na ul. Pocztowej na mur zabudowania sądu powiatowego, rozbijając maszynę wraz z chłodnicą. Cały przód został zdemolowany, samochód odstawiono do remontu. Z ludźmi wypadku nie było.

Więcej ostrożności z rzucaniem płonących zapałek. Na szosie między Rajkowami a Pelplinem zauważono płonącą w rowie suchą trawę, na przestrzeni kilkunastu metrów. Należałoby zachować więcej ostrożności przy rzucaniu zapałek do rowu.

Wrócił do kraju na występy złodziejskie. Policja przytrzymała złodzieja zbiegłego wychowanka zakładu poprawczego w Chojnicach, Teofila Mokwińskiego. M. przez 3 lata ukrywał się podobno gdzieś za granicą, aż tu znów wypłynął i to w Pelplinie. I tu przychwycono go na gorącym uczynku. W chwili aresztowania stawiał czynny opór policjantowi.

Uratowany z topieli rogacz. W ub. czwartek zauważył rybak p. Kamiński płynącego środkiem Wisły jelenia 3-letniego, walczącego z falą. Wskoczywszy do łodzi, szczęśliwie dopłynął do niego. Rogacz już tak był wyczerpany, że go musiał wciągnąć do łodzi, zaś wieczorem odprowadził niezwykłą zdobycz naczelnikowi Urzędu Dróg Wodnych, do którego teren należy.

Przemysł złodziejski kwitnie. Urzędnikowi firmy Muscate skradziono na ul. Pocztowej rower, pozostawiony na chwilkę przed domem. Zwraca się uwagę, aby nie nabywać od złodziei podejrzanych maszyn.

Baczność, rolnicy! Niej. Henryk Lehnert, który się podaje za przedstawiciela różnych firm krajowych i zagranicznych, polecając maszyny rolnicze, grasuje po wsiach i miasteczkach, legitymując przytem fałszywymi dokumetami. Należy go oddać w ręce policji.

Włamywacze pelplińscy bezkarnie się ukrywają. Dowiadujemy się, że łupem złodziei, którzy okradli mieszkanie ks. red. Chudzińskiego, do którego włamali się przez okno, (o napadzie tym donosiliśmy przed świętami), stały się dwa zegarki kieszonkowe, jeden srebrny i jeden niklowy, złote spinki do mankietów, teka skórzana i czarne spodnie. Dotychczas nie natrafiono na ślad opryszków.

Z Czerwonego Krzyża. Walne roczne zebranie Czerwonego Krzyża, które się miało odbyć w piątek, dnia 13 bm. odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 20 w starostwie.

Puck.

Ruch w porcie. Port pucki, który dzięki swemu rywalowi gdyńskiemu nie jest przedmiotem zainteresowania, a przeważnie nawiedzany tylko przez okoliczne kutry rybackie, gości i czasami w swych wodach i większe statki naszej marynarki. Ostatnio wjechał do naszego portu statek „Piłsudski" i „Czajka".

Pożar. W ub. środę wybuchł nagle pożar w domu p. Borka przy ul. Zelistrzewskiej. Pożar udało się jeszcze przed przybyciem straży pożarnej ugasić. Spłonęła doszczętnie sypi[illegible]

Jeden miesiąc za sprzeniewierzenie. W dniu 13 bm. odbyła się przed tut. sądem ławniczym, któremu przewodniczył naczelnik tut. sądu powiatowego p. sędzia Mozołowski, rozprawa karna przeciwko kupcowi i właścicielowi nieruchomości Jakóbowi Kuchnowskiemu o sprzeniewierzenie 1.000 zł na szkodę stronnictwa, do którego przedtem należał.

Sąd skazał go na jeden miesiąc więzienia i na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Ćwiczenia lotnicze. Z powodu sprzyjającej pogody rozpoczęły się przerwane zimą ćwiczenia lotnicze. Prawie codziennie słychać warkot motorów samolotów, krążących nad naszem miastem.

Zabawa inwalidów wojennych. Związek Inwalidów Wojennych w Pucku, urządził w drugie święto Wielkanocy w sali p. Pawła Zintza zabawę taneczną połączoną z przedstawieniem amatorskiem. Publiczność dopisała.

Przewiezienie urzędów wydziału powiatowego. W ślad za urzędami starostwa morskiego, przewieziono z początkiem bm. samochodami ciężarowymi wszystkie urzędy wydziału powiatowego do Wejherowa. W Pucku pozostawiono tylko kasę komunalną. Opróżniony budynek starostwa ma zająć szkoła rolnicza, przeniesiona ostatnio z Wejherowa.

Upiekszenie rynku. Wzdłuż nowopołożonych chodników na rynku, wsadzono kilkanaście młodych akacyj, co wpłynęło bardzo dodatnio na wygląd naszego miasta.

Z ruchu budowlanego. Piekarz Benedykt Brzózka przystąpił do budowy drugiej części swego trzypiętrowego domu mieszkalnego, położonego przy ul. Pokoju róg Szkolnej

Likwidacja powiatowej komendy P. P. Wobec utworzenia nowego powiatu morskiego z siedzibą urzędów w Wejherowie, ma być tutejsza komenda pow. P. P. w najbliższym czasie zlikwidowana. Komendant p. Józef Hermuła ma otrzymać nominację na komendanta powiatowego w Starogardzie. W Pucku pozostałby tylko posterunek pod komendą p. Szewczenki.

Z Grudziądza.

Teatr Miejski.

W czwartek **„Dwór we Władkowicach"** dany będzie po raz ostatni na przedstawieniu popularnem. Ceny miejsc minimalne od 30 gr. do 1,20 zł. Świetna krotochwila Z. Przybylskiego, tak znakomicie grana przez cały zespół oraz ceny niższe jak w kinematografie dają gwarancję, że sala będzie przepełniona, bo ze sceny popłynie prawdziwy szczeropolski humor. Początek godz. 8 wiecz. Abonament pomimo niskich cen ważny bezprocentowy.

Przedstawienie dla młodzieży, odbędzie się w nadchodzącą sobotę o godz. 3,30 po poł. Grane będą „Krakowiacy i Górale" z tańcami narodowymi przy kompletnej orkiestrze 64 pp pod dyr. kapelmistrza Dulina.

Baczność, Powstańcy i Wojacy! Podajemy do wiadomości, że miesięczne zebranie członków odbędzie się w środę dnia 18 bm. o godz. 7,30 wiecz. w sali hotelu Kellasa, przy ul. Wybickiego.

Żałoba p. Leszka Rymszy. Szczerze lubiany i ceniony przez bywalców Teatru Miejskiego artysta naszej sceny p. Leszek Rymsza, wyjechał onegdaj do Krakowa na pogrzeb swego brata który zmarł nagle.

Walne zebranie „Pomorskiego Tow. Opieki nad dziećmi", odbyło się w ub. tygodniu, które zagaiła p. Iza Szwerowa, która usprawiedliwiła nieobecność członków zarządu. Obradom przewodniczyła znana działaczka społeczna p. Helena Kruszonowa. Po sprawozdaniach zarządu przewodnicząca serdecznie podziękowała p. Izie Szwerowej za ofiarną, pełną poświęcenia pracę dla dobra tego właśnie, tak potrzebnego Tow. Do zarządu wybrano przewodniczącą p. Izę Szwerową, zast. przewod. p. M. Gutowską, na skarbniczkę p. Stryjewską, na sekretarkę p. pułk. Dąbrowską, na zast. sekretarki p. Dronetową. Komisję rewizyjną stanowią pp.: wiceprezydent miasta Krobski i prokurator Marszalik.

Walne roczne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu odbędzie się w środę, 18 kwietnia o godz. 8 wiecz. w hotelu „Pod Złotym Lwem" (sala na parterze).

Trzecia wycieczka P. K. K. przy szkole handlowej. Dnia 14 bm. o godz. 3 po poł. odbyła się wycieczka krajoznawcza pod przewodnictwem p. prezesa Józefa Blachnio. Zwiedzano miasta: Grudziądz, Laskowice, Świecie, Chełmno, potem zaś odwrotną drogą przez Stolno, Gorzuchowo, Mniszek. W Świeciu p. Dorczyk udzielił wycieczkowiczom gościny na noc w swojem mieszkaniu. Następnego dnia o godz. 7 rano wyruszono w dalszą drogę.

Bal akademików pomorskich. W ub. sobotę odbył się w wielkiej sali Tivoli bal reprezentacyjny „Akademickiego Koła Pomorskiego przy Politechnice w Gdańsku". Sala była udekorowana pięknie w drzewa oleandrowe, a scena tonęła w zieleni i kwieciu, niczem ogród czarodziejski z tysiąca i jednej nocy. Wprawdzie nie było zbyt wiele gości, lecz była to publiczność doborowa, elita naszego towarzystwa. Dawno nie widziano już tak wykwintnych toalet, jakie nasze panie przywdziały na sobotni bal.

Walne roczne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu odbędzie się w środę dnia 18 bm. o godz. 8 wiecz. w hotelu pod Złotym Lwem" (sala na parterze).

Arogancja żydowska. Przy ul. Mickiewicza naprzeciw gazowni miejskiej jest jadłodajnia żydowska która najpierw podaje swą jadłodajnię w pisowni żydowskiej — a dopiero na drugiem miejscu po polsku.

Mały pożar. W czwartek, 12 bm. zaalarmowana została straż pożarna na ul. Ogrodową, gdzie u mistrza Kutowskiego zapaliły się trzy kotły smoły i beczki. Nasza dzielna straż pożarna bardzo szybko ogień zlokalizowała.

Zebranie Koła Drobnego Kupiectwa przy Tow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o 8-ej wiecz. w hotelu „Pod Złotym Lwem" (górna sala).

Stacja ogierów na Pomorzu.

Ze stadniny państwowej w Starogardzie ustanowiono następujące stacje ogierów:

W powiecie starogardzkim: Czarnylas trzy ogiery, Pisienica 2, Stadnina 4;

w pow. gniewskim: Kopytkowo 3, Lignowy 4, Gniewskie Młyny 3;

w pow. tczewskim: Radostowo 2, Godziszewo 3;

w pow. kościerskim: Kościerska Huta 3;

w pow. kościerskim: w Chwarzenku u p. Zielińskiego 2 ogiery, w Dzice u p. Englera 2 ogiery, w Kościerskiej Hucie u p. Schnika 3 ogiery.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 18 kwietnia 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Apolonjusza m., Walerjana.
Jutro: Leona IX, Krescencji.
Wschód słońca o godzinie 4,58.
Zachód słońca o godzinie 19,2.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 16. bm. do poniedziałku 23. bm. dyżurują:
1. Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2. Apteka Kużaja, ul. Długa.
3. Apt. pod Łabędziem, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór Telefon 1739.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2-giej. Obecnie w Muzeum **wystawa zbiorowa akwarel Anny Römerowej z Inflant.**

Leży przed nami urzędowa „Gazeta Lwowska“ a w niej konkursa na dwie posady.

Mianowicie wakuje posada inżyniera miejskiego w Brzeżanach — i rachmistrza miejskiego w Gródku.

Inżynier ma posiadać skończoną politechnikę i ma być obznajmiony z budową wodociągów i kanalizacji. Rachmistrz musi posiadać egzamin z buchalterji.

Do posady inżyniera jest przywiązaną ranga X. do posady rachmistrza ranga IX. A więc rachmistrz w służbie komunalnej jest lepiej sytuowany od inżyniera!

Aby zdobyć dyplom inżynierski trzeba kuć i to porządnie kuć, przez 15 lat, przyczem składa się kilkanaście bardzo trudnych egzaminów.

Do egzaminu z buchalterji potrzebne jest minimalne przygotowanie. Przy dobrych chęciach i jakiej takiej pojętności można się z nim załatwić w trzech miesiącach.

Żyjemy w nieco bolszewickich, a przynajmniej zbolszewiczałych stosunkach.

TEATR MIEJSKI.

Dziś dla Polskiego Związku Kolejowców operetka Stoltza **„Za dawnych dobrych czasów“**. Wszystkie bilety sprzedane.

W czwartek odbędzie się tylko jeden występ **rewji baletowej** ze śpiewami primabaletnicy **Anny Zabojkinej**, z jej niezrównanym zespołem składającym się z 14 osób z uroczą Haliną Zabojkiną na czele. W programie mistyczna pantomina, balet klasyczny i tańce nowoczesne. Rewję, która nosi tytuł 1830—1930 zakończy epilog p. t. „Tańce narodów“. Na szczególną uwagę zasługują przepiękne kostjumy pomysłu art. mal. J. Tańskiego. Początek o godz. 8-ej, ceny zwyczajne.

W piątek premjera niezwykle atrakcyjnej i egzotycznej sztuki Klabunda **„Kredowe Koło“** osnutej na tle legendy chińskiej, której wystawienie otoczyła dyrekcja wyjątkową pieczołowitością. Nawet dekoracje i kostjumy skomponował St. Węgrzyn. reżyserja znalazła w p. Stępowskim zamiłowanego kierownika. Główne role odtworzą p. p.: Korecka, Sarnecka, Morozowiczowa, Zahorska, Dominiak, Kaden, Łapiński, Łuszczewski, Stępowski i Wroński. Wobec kolosalnego wprost zainteresowania **kasa teatru rezerwuje bilety tylko do środy, dnia 18 bm. Po tym terminie bilety nie wykupione — kasa sprzedaje.**

— **Echa uroczystości Sokolic.** W związku ze sprawozdaniem naszem z uroczystości Sokolic nadesłano nam nast. sprostowanie. Sztandarową Żeńskiego Tow. gimn. „Sokół“ jest p. Sienkiewiczówna, do asysty wybrane były pp. Żółkiewiczówna i Noworytówna. Wieniec niosły: pp. Migawianka, Banachówna i Boninówna. Ofiary złożyli jako chrzestni: p. Stobiecka, zamiast Stobiecki i Żółkiewiczowa, zamiast Żółkiewiczówna.

— **Dziś w środę koncert Zygmunta Lisickiego** w sali Kasyna Cywilnego, ul. Gdańska 160a o godz. 8 wiecz., w którego programie znajdują się najwspanialsze dzieła wielkiego naszego genjusza Fryderyka Chopina. Sądzimy, że cała elita kulturalna naszego miasta i okolicy stawi się na powyższy koncert w komplecie, by wziąć udział w manifestacyjnym hołdzie na cześć Mistrza, tembardziej, że jako odtwórca zasiądzie przy fortepianie pianista tej miary co Zygmunt Lisicki! Bilety sprzedaje księgarnia i skład nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16-17 i kasa wieczorowa. Fortepian koncertowy Blüthnera z Fy B. Sommerfelda.

— **Posiedzenie Wydziału Wychowania Fizycznego** odbędzie się w środę 18 bm. o godzinie 8-ej wiecz. w lokalu dr. Żółkiewicza.

— **Koło Przyjaciół Harcerzy przy IV drużynie** urządza w niedzielę 22 bm. podwieczorek z tańcami w salach Klubu Polskiego, Cieszkowskiego 2.

P. S. Chrz. Demokracja Wilczak-Okole.

Zwyczajne miesięczne zebranie Koła P. S. Ch. D. Wilczak - Okole odbędzie się dnia **21 kwietnia 1928 (sobota)** w lokalu Rutkowskiego, narożnik Grunwaldzkiej i Wrocławskiej wieczorem o 7-ej.

Z referatem przybędzie **przewodniczący Rady Miejskiej p. rektor Beyer.**

O liczny udział członków, sympatyków i gości prosi Zarząd.

— **Święcone dla biednych w parafji św. Wincentego à Paulo Bielawki.** Panie z Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, obdarzyły w tym roku najbiedniejszym święconką. W sobotę o godz. 4-tej przybył ks. proboszcz Mazurkiewicz, dyr. tegoż Towarzystwa, do Ochronki św. Wojciecha na ul. Płocką, aby poświęcić potrawy, poczem w krótkich i serdecznych słowach przemówił do biednych, następnie nastąpiło rozdzielenie darów między 40 najbiedniejszych. — Z uznaniem podkreślić należy ofiarność parafjan. Uznanie wielkie należy się Paniom oraz Siostrze przełożonej za ich trudy i poświęcenie. Wszystkim, którzy przyczynili się do święconki, czy to przez ofiarowane dary, czy też datki pieniężne lub pracę — składa się serdeczne „Bóg zapłać!“ — Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.

— **Co to znaczy?** Dowiadujemy się, że pewien młyn w Bydgoszczy sprowadził kilka wagonów zboża z zagranicy do przemiału. Co ten fakt oznacza? Czy to ma być objawem dodatnim, w wypadku, gdyby mąka poszła z powrotem zagranicę, czy też ujemnym, że z powodu braku zboża sprowadza go się z zagranicy, co naturalnie wpływa na podrożenie chleba. Trudno nam uwierzyć w możliwość pierwszego wypadku, a raczej należy przypuszczać drugi.

— **Wyjaśnienie.** Nawiązując do notatki, zamieszczonej w „Dz. Bydg.“ dnia 13 bm. p. t. „Niebezpieczne rowy“, stwierdzamy, że była chwila taka, w której rowy przy ulicy Nakielskiej nie były od strony jezdni odgrodzone, jednak wkrótce odgrodzenie zostało dokonane.

Przychwycenie szajki oszustów.

Oszuści, puszczający w obieg fałszywe banknoty 500 zł znajdują się pod kluczem.

Donosiliśmy przed kilku dniami o pojawieniu się w Bydgoszczy fałszywych banknotów 500 zł., z których jeden oszuści wymienili w firmie Romana Lewandowskiego przy ulicy Gdańskiej. Czyniąc dalsze dochodzenia, policja bydgoska ujawniła już trzy falsyfikaty tych banknotów, puszczonych w obieg w naszem mieście. Jednym z nich zapłacito suty rachunek płatniczemu w kawiarni „Empire“ pewne towarzystwo, składające się z dwóch mężczyzn i dwóch kobiet. Płatniczy, wydawszy owemu towarzystwu resztę z 500 zł., wyczerpał się z całego zasobu pieniędzy drobnych, tak, że prosił obecnych w kawiarni gości o zmianę banknotu.

Znalazł się pewien gość, widocznie amator grubszych banknotów, który chętnie wymienił płatniczemu falsyfikat na drobne prawdziwe pieniądze, poczem najspokojniej schował falsyfikat do portfelu i wyszedł, nie przeczuwając ile kłopotu może mu w przyszłości narobić ów fałszywy banknot, o ile nie zgłosi go w policji, lecz nieświadomie będzie chciał puścić w obieg.

Dwóch osobników uczęszczało do nocnych kawiarni, w których w towarzystwie kobiet jedli i pili, starając się płacić rachunki falsyfikatami. W ten sposób udało i msię puścić w obieg 3 sztuki fałszywych 500 zł. banknotów.

Jednak nie zawsze udawała im się sztuka.

Przybyli oni pewnego wieczoru autodorożką do restauracji Kaubego przy 4 śluzie, i tam znowu chcieli wymienić falsyfikat, lecz gospodarz nie mając tyle drobnych pieniędzy, nie mógł zadość uczynić żądaniu i tej okoliczności jedynie zawdzięcza, że nie padł ofiarą oszustwa.

U pewnego rzeźnika znowu kupili **funt wędliny, płacąc za nią drobnemi** i prawdziwemi pieniędzmi, lecz w chwilę potem wrócił jeden z nich, prosząc o zmianę banknotu 500 zł.; rzeźnikowi jednak banknot wydał się podejrzanym i nie wymienił go.

Sprawcami świadomego puszczania w obieg falsyfikatów są: 48-letni Franciszek Nieczepka i 45-letni Żuk, obaj z Poznania. Grasowali oni w Bydgoszczy przez dwa dni 4 i 5 bm., a następnie wyjechali do Torunia, gdzie byli już śledzeni przez policję i tam przy puszczaniu w obieg falsyfikatu został przytrzymany Nieczepka Fr., Żuk zaś zdołał zbiec; jednak dzięki energji policji śledczej, która czyniła za nim poszukiwania, został on ujęty w Poznaniu.

Dochodzenia policji śledczej bydgoskiej i toruńskiej stwierdziły, że obaj oszuści, przebywali jedną noc u pewnych dwóch kupców N. i St. w Bydgoszczy, których jako silnie podejrzanych o współudział aresztowano.

Badany Nieczepka przyznał się, że już w Katowicach i Królewskiej Hucie puszczał w obieg fałszywe banknoty 500 zł., tłomacząc, że otrzymywał je w Poznaniu od nieznanej mu z nazwiska osoby, wiedząc jednak, że są fałszywe.

Falsyfikaty różnych banknotów pojawiają się u nas w olbrzymiej ilości i należy być bardzo ostrożnym przy ich wymianie. Są jednak tacy, którzy wiedząc, że banknot jest fałszywy, nie zatrzymują go, lecz zadawalniają się nieprzyjęciem banknotu do wymiany. Otóż to nie jest po obywatelsku; należy zdać sobie dokładnie sprawę, ile przez to wyrządza się szkody krajowi, całemu społeczeństwu i sobie. Każdy podejrzany banknot winno się zatrzymać i oddać w ręce policji, a jeżeli to **możliwe, wraz z jego właścicielem.**

— **Ujęcie „członkini honorowej“.** Przed kilku dniami zamieściliśmy w naszem piśmie notatkę, w której ostrzegaliśmy przed oszustką i złodziejką grasującą po różnych miastach Polski, podającą się za Helenę Kochanowską, członkinię honorową Związku zrzeszeń Młodzieży Polskiej żeńskiej. Wczoraj właśnie oszustka została ujętą przez naszą policję śledczą w Bydgoszczy. Jest nią niejaka Helena Chudzicka z Poznania, która grasowała również w Bydgoszczy i jako „członkini honorowa“ odwiedziła tutejsze S. M. P., wykorzystała zaufanie i okradła wiele osób. Między innemi p. Dejance skradła złoty damski zegarek z łańcuszkiem, książkę do nabożeństwa i inne rzeczy, wartości paruset zł. Również okradła z wielu rzeczy p. Dajewską, która przyjęła „honorową członkinię“ gościnnie na nocleg; naciągnęła kilku księży na pożyczki i wiele innych osób. Zegarek złoty z łańcuszkiem, skradziony p. Dejance, odebrano złodziejce i zwrócono prawej właścicielce, jednak wiele innych rzeczy zdołała ona już pozbyć się względnie ukryć.

— **Pocieszający objaw.** W przemyśle metalowym uwidocznił się pocieszający objaw, a mianowicie przejęcie przez niektóre frmy miejscowe tych zamówień zagranicznych, które przez zwaloryzowanie cel, nie kalkulują się na wykonanie ich w Niemczech, skutkiem tego firmy niemieckie, które otrzymały już zamówienia z Polski, przekazują je do wykonania firmom w granicach naszego państwa.

— **Zaginiony.** 16-letni S. Panka, z Solca Kujawskiego, był zatrudniony jako uczeń u ogrodnika p. Winklarza na Szwederowie. Przed samemi świętami chłopiec stłukł p. W. szybę oraz zniszczył kwiaty i pomimo, że pracodawca miał pewne dowody, że to zrobił Panka, jednak chłopiec nie przyznał się, za co też został dnia 7 bm. zwolniony z terminu. W tym samym dniu udał się do domu swych rodziców, zamieszkałych w Solcu Kujawskim, rzekomo na święta, nie mówiąc nic rodzicom o zajściu z swym pracodawcą. W drugie święto Wielkanocy wyjechał z domu do Bydgoszczy i odtąd wszelki ślad po nim zaginął. W domu rodziców znaleziono kartkę, pisaną przez niego, w której to kartce zawiadamia, że udaje się w świat.

— **Znaleziono przybłąkanego psa** (szary buldog). Prawo własności należy zgłosić w Miejskim Urzędzie Policyjnym, ul. Grodzka 32, pokój nr. 7.

— **Do byłych powstańców i wojaków Bielawek, Szreterów i okol.** W celu założenia także na tut. terenie towarzystwa Powst. i Woj. upraszamy wszystkich chcących się poświęcić zaszczytnej pracy przysposobienia wojskowego do przybycia na zebranie organizacyjne, które się odbędzie **w niedzielę dnia 22. bm. o godz. 4. popoł.** w lokalu p. Gońcy — Rzeźnia Miejska.

PROGRAM W KINACH.

Kinoteatr Domu Katolickiego. Prześliczny humorystyczny film p. t. **„Pan dyrektor to ja“** z niezrównanym komikiem Harold Lloydem. Oraz ten z wesołym 2-akt. dodatkiem i aktualnościami tworzy nadzwyczajnej ładną całość. W niedzielę, 22 bm., dwa seanse: 1) o godz. 3-ej popoł. a drugi o godz. 8-ej wiecz. W dni powszednie początek o godz. 6 i 8. Ceny miejsc od 40 gr. do 1,60 zł.

KRISTAL. Dziś, **„Król Królów“**, obraz, którego nikt nie krytykuje, jedni dla jego wzniosłej treści, drudzy dla treści i wykonania artystyczno-technicznego. Wszyscy o tym filmie mówią w Bydgoszczy na ulicach, w kółkach rodzinnych, wszędzie i każdy, kto miał sposobność już widzieć to religijne dzieło dzisiejszej kinematografji, wobec którego „Quovadis“ i „Golgota“ zbladły.

NOWOŚCI. Dziś i jutro poraz ostatni „Apasze paryscy“, film z wielką pomysłowością wykonany. Wystawa pierwszorzędna, treść zachwycająca. „Porwanie Sabinki“, wspaniała farsa, w nadprogramie.

MARYSIEŃKA. Dziś, po raz pierwszy jeden z najwspanialszych erotycznych dramatów pod tyt.: „Sąd Boży“ (Maksymiljan von Habsburg). Monarsza wystawa króla Ludwika XI. jest piękną ramą, w której w szybkim tempie snują wątek obrazy o historji mężnej księżniczki i jej wybrańca serca.

CORSO. Sensacyjno-awanturniczy obraz pt. **„W kraju bezprawia“**. Rzecz dzieje się na Dalekim Zachodzie. W roli głównej Jackie Hoxie. Nadprogram komedja p. t. „Fabrykacja Laick“.

— **Skradzione przed dwu laty skrzypce wróciły do swego właściciela.** Przed dwoma laty w kinie „Marysieńka" pracował kapelmistrz, p. Lubrig, któremu wówczas skradziono skrzypce, pozostawione w loży wartości 1500 zł. Wszelkie poszukiwania za sprawcą kradzieży spełzły na niczem; skrzypce przepadły. Aż dopiero becnie w dniu 3 bm. zjawił się w jednym ze składow instrumentów muzycznych pewien osobnik, który chciał sprzedać skrzypce za 50 złotych. Właściciel składu, poznawszy się odrazu, że skrzypce przedstawiają bez porównania większą wartość, począł im się lepiej przyglądać i przypomniał sobie, że skrzypce te miał już u siebie w naprawie i że są one własnością p. kapelmistrza Lubriga. Zawezwał więc policję, która przytrzymała owego osobnika, tłomaczącego się. że skrzypce te kupił od niejakiego Krigera, co prawdopodobnie jest tylko wykrętem. Zawiadomiono zaraz o odnalezieniu skrzypiec ich właściciela p. Lubriga, bawiącego obecnie w Berlinie i nieprzypuszczającego już zapewne, żeby po dwóch latach mógł odzyskać swe skrzypce.

Chleb znowu zdrożał!

Cech piekarski podaje w dzisiejszym numerze „Dziennika" ogłoszenie o podrożeniu chleba i bułek.

Coraz lepiej! —

— **Odnaleźli się właściciele skradzionych kur.** Na skutek naszej notatki z dnia 14 bm. o przytrzymaniu dwóch osobników niejakiego Furmana Franciszka i Sławka Franciszka, którzy byli w posiadaniu 14 zabitych kur. zgłosili się do policji poszkodowani. Są nimi: Nalazkowski Stanisław. Kociniewski Józef i Mazajka Franciszek, robotnicy dworscy z Czarnowa pow. toruńskiego. Wymienieni wyżej sprawcy, włamali się w Czarnowie przy pomocy rozerwania kłódek do kurników i zrabowali 14 znajdujących się tam kur, które następnie na miejscu zabili, spakowali do pleaców i udali się w drogę do Bydgoszczy, celem przehandlowania towaru. Szczęście jednak im nie dopisało, bo przechodząc przez Kapuściska, zostali tam przytrzymani.

— **Specjaliści od sklepowych kradzieży.** Do składu garderoby męskiej p. Janickiego przy ul. Hermana Frankego 1, przyszły jakieś dwie „paniusie", które kazały sobie pokazać rozmaite materjały, celem kupna. Miały jednak gust bardzo wybredny, więc nic im się nie spodobało; to było za jaskrawe, to za ciemne, to za jasne itd., tak, że wkońcu nic nie kupiły. To też z ulgą odetchnęli ekspedjenci, gdy owe wybredne damy znalazły się już za drzwiami. Ale wkrótce zdenerwowanie ich wzmogło się jeszcze bardziej, gdy zauważyli przy porządkowaniu porozrzucanych materjałów, że owe „paniusie" zabrały „przez zapomnienie" trzymetrową sztuczkę materjału, a natomiast jedna z nich zostawiła na pamiątkę swej bytności w składzie starą rękawiczkę, którą przesłano policji śledczej, celem odnalezienia posiadaczki tak „delikatnej rączki". Jedna z nich była wysoka, korpulentna brunetka, lat około 40. twarz pełna, cera zdrowa, ubrana w płaszcz ciemnego koloru. Druga niska, średniej budowy, blondynka, lat około 35, twarz okrągła, cera zdrowa, ubrana również w płaszcz ciemny. Mówiły po polsku, akcentem rosyjskim.

Ze sportu.

Pierwszy wyjazd Automobilklubu.

Filja bydgoska A. W. urządza w nadchodzącą niedzielę 22 bm. pierwszy tegoroczny wyjazd. Droga prowadzi przez Szubin, Żnin i pas jezior kujawskich do Gniezna, dokad w tymże dniu przybędzie wycieczka Oddziału Poznańskiego. W Gnieźnie wspólny obiad i kawa z dancingiem. Ze względów szczególnych wydawane będą plakiety pamiątkowe. Wobec tego, że odbędzie się wspólny obiad, należy ze zgłoszeniami najpóźniej do piątku wieczorem podać ilość osób, biorących udział do kier. sport. p. Jendego, Gdańska 165 (tel. 1449), lub p. Stadiego, Gdańska 160 (tel. 1602). Wyjazd nastąpi o godzinie 10 z placu Wolności.

Napad na redakcję „Dziennika Wileńskiego".

Funkcjonarjusze funduszu bezrobocia za pomawianie ich o nadużycia, poturbowali odpowiedzialnego redaktora.

Wilno 17. 4. (Pat.) W związku z notatką „Dziennika Wileńskiego", pomawiającą funkcjonarjuszy funduszu bezrobocia o nadużycia, których w rzeczywistości dopuścili się bezrobotni, grupa funkcjonarjuszy wzmiankowanego funduszu wymierzyła sobie sama satysfakcję, mianowicie udała się ona w dniu 16. bm do lokalu redakcji „Dziennika Wileńskiego" i zaatakowała czynnie odpowiedzialnego redaktora. Redakcja „Dziennika Wileńskiego" w opisie incydentu stwierdza, że nadużycia funduszu bezrobocia popełnione były nie przez urzędników funduszu, lecz przez osoby bezrobotne, korzystające z zapomóg. Wydawnictwo skierowało sprawę zajścia w redakcji na drogę sądową. W sprawie zajścia interwenjował u p. wojewody wileńskiego prezes Syndykatu Dziennikarzy wileńskich, którego p. wojewoda zapewnił, że po jaknajszerszem zbadaniu sprawy, nie omieszka jaknajintensywniej na nią zareagować. Dnia 17. bm. urząd wojewódzki opublikował w tej sprawie następujące komunikaty:

Wojewoda Raczkiewicz dnia 17 bm. telefonicznie porozumiał się z dyrektorem funduszu bezrobocia w Warszawie, żądając wysłania na Wilno terenowego inspektora dla przeprowadzenia dochodzeń w związku z incydentem, który miał miejsce w redakcji „Dziennika Wileńskiego" w dniu 16. bm.

Następny komunikat brzmi: W związku ze wzmianką, umieszczoną w „Dzienniku Wileńskim" nr. 86. z dnia 16. bm. pod tytułem: „Nadużycia w funduszu bezrobocia" oraz w związku z artykułem w tym samym dzienniku nr. 87 z dnia 17 kwietnia br. p. t.: „Napad bandycki urzędników państwowych na redakcję „Dziennika Wileńskiego" w którym to artykule redakcja stwierdza m. in., że do poprzedniej notatki wkradł się błąd i że nadużycia w funduszu bezrobocia popełnione były nie ze strony urzędników funduszu, a ze strony bezrobotnych korzystających z zapomóg na podstawie przedkładania fałszywych legitymacyj.

W związku z tem, urząd wojewódzki w Wilnie wyjaśnia co następuje: 1) Biuro obwodowe funduszu bezrobocia jest ekspozyturą dyrekcji funduszu bezrobocia w Warszawie i personel tego biura jest całkowicie zależny od dyrekcji funduszu bezrobocia w Warszawie; 2) Urzędnicy tego biura nie są urzędnikami państwowymi, lecz pracownikami, angażowanymi bezpośrednio przez dyrekcję funduszu bezrobocia w Warszawie.

Z życia uczniów kupieckich.

Doskonale zorganizowane Tow. Uczniów Kupieckich od szeregu lat istniejące, odbyło w sali Hotelu Lengninga swe plenarne zebranie. Z licznych komunikatów dowiadujemy się, że T. U. K. ustawicznie zabiega o podniesienie w swej organizacji poziomu intelektualnego oraz moralnego. rozwijając zarazem szerokie poczucie miłości ojczyzny i wiary.

Bardzo ciekawy referat „O zwalczaniu gruźlicy" wygłosił kurator p. Czachowski. Następnie przeprowadzono konkurs deklamacyjny p. t. „Prośba Majtka", do którego stanęło 9 uczniów i to Wachowiak, Kłodziński, Koczorowski, Dziadosz, Olszewski, Lewandowski, Tabaczyński, Adruszkiewicz i Pohl. P. dyr. Żewicki zakomunikował wynik ostatniego konkursu deklamacyjnego p. t. „Zadania człowieka". Pierwszą nagrodę przyznano uczniowi Pohlowi; drugą Kłodzińskiemu; trzecią Dobersteinowi.

Dalsze sprawy dotyczyły życia wewnętrznego Tow. Uchwalono rozpocząć natychmiast ćwiczenia na Stadjonie Miejskim. W serdecznych słowach przemawiał do licznie zebranych uczniów kupiec p. Pilaczyński, nawołując do intensywnej pracy nad sobą ze względu na zadania, które młodzież kupiecka w przyszłości będzie musiała spełnić.

Wylosowanie książek oszczędnościowych.

Warszawa (PAT) W dniu 16 bm. odbyło się w P. K. O. 8-m losowanie premjowych książeczek oszczędnościowych. Wylosowano następujące książeczki: 2001 4202 4238 4933 6408 6626 8972 9280 10172 12229 13205 14087 14392 19037 19624 20519 21691 21707 22898 22893 23077 23190 23749 25632 26229 26522 27008 28855 28186 28259 28295 28404 29057 29077 29199 29496 30314 30433 30441 30632 31024 31081 31083 31156 31159 33040 33505 34417 35215 i 38019. Właścicielom wylosowanych książeczek wypłaca P. K. O. po zł 1000.

Z ostatniej chwili.

Warszawa, 17. 4. (Pat.) P. min. reform rolnych mianował prezesem okręgowego urzędu ziemskiego we Lwowie p. inż. Gustawa Chmielewskiego.

Mukden, 18. 4. (tel. wł.) Wskutek zalewu wodą części kopalni w Fuszunie, poniosło śmierć 470 górników.

Mauzoleum gen. Bema.

Tarnów, 17. 4. (Pat.) Roboty koło budowy mauzoleum gen. Bema postępują w szybkiem tempie naprzód. Mauzoleum to będzie gotowe prawdopodobnie z końcem maja.

Pomnik Mickiewicza w Wilnie.

Wilno, 17. 4. (Pat.) Komitet budowy pomnika Mickiewicza w Wilnie na odbytem dnia 14. bm. posiedzeniu, postanowił zwołać na dzień 20. bm. wielkie walne zebranie komitetu budowy pomnika dla zdania sprawozdania z dotychczasowej swej działalności.

Francuski projekt potępienia wojny.

Paryż, 17. 4. (Pat.) W końcu tygodnia ministerstwo spraw zagranicznych prześle rządom: Wielkiej Brytanji, Włoch, Niemiec, Japonji i Stanów Zjedn. swój projekt wielostronnego paktu, potępiającego wojnę.

Witaminy i ich znaczenie.

Pod tytułem powyższym wygłosiła przed kilku dniami referat dr. A. Nowotna w mieście naszem. Miało to miejsce w jednej z sal Państ. Instytutu Naukowego Gospodarstwa wiejskiego na posiedzeniu oddziału bydgoskiego Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika. Temat niewątpliwie obrała prelegentka wysoce interesujący i wciąż aktualny, więc też zgromadziło się tym razem dwadzieścia kilka osób, co na nasze warunki dla zebrania o charakterze ściśle naukowym liczy się dość dużo. Prelegentka treściwie i zwięźle przedstawiła dane naukowe, dotyczące tych ciekawych związków, szczegółowo zaś scharakteryzowała znane dotąd grupy witamin oraz pokrewne im a pozbawione azotu związki organiczne, zwane witasterynami. Zarówno iedne jak i drugie uważane są przez badaczy chemji żywych organizmów za nieodzowne wprost do życia ludzi i wyższego rzędu zwierząt, jak to zresztą doskonale potwierdziły liczne doświadczenia wielu uczonych. Budowa chemiczna wszystkich tych związków nie została dotąd jeszcze należycie poznana, a zwł. co dotyczy witamin. Witasteryny bowiem niektóre zostały nieco bliżej poznane, lecz tylko wzory ich ogólne, natomiast budowa cząsteczkowa i tych związków stanowi wciąż nierozwiązaną dotąd zagadkę dla chemików.

W życiu praktycznem o wiele popularniejszem, oczywiście, niż te naukowe badania witamin, jest znaczenie tych niezwykle ciekawych i ważnych związków. Powszechnie jest już dziś wiadomem, że należy w odżywianiu jak najwięcej używać jarzyn świeżych, jak najmniej zaś używać konserw wszelakich, nie gotować dłużej i wogóle nie poddawać pokarmów zbyt długo działaniu wysokiej temperatury, która niszczy te niezbędne czynniki pożywienia, jakimi są witaminy. Lekarze zalecają dziś przeto wiele surowizn, ogrodowizn, świeżych owoców. Stwierdzonem jest, że z soków owocowych najwięcej witamin zawierają: cytryny, pomarańcze i pomidory surowe. To też niemowlęta, gdy sztucznie je żywimy przez ostrożność mlekiem przegotowanem, winny dostawać co pewien czas nieco soku pomarańczowego, a wpłynie to znakomicie na poprawę ich stanu zdrowotnego. Jaja i mleko, oprócz pożywności swej wogóle, posiadają sporo witamin. Z pośród potraw mięsnych stosunkowo najwięcej nadają się jako pożywienie pod względem obfitości witamin niektóre z organów wewnętrznych, a zwł. wątroba i nerki. Naogół jednak mięsiwo jest dość ubogie w witaminy. Z tłuszczów zwierzęcych masło zawiera niektóre witaminy. Jednakowoż nie daremnie lekarze wracają obecnie do kuracji tranowej, zalecając dzieciom w chłodnej porze roku częste zażywanie tranu, jak to było polecane również i przed laty. Okazało się bowiem, że niektóre rodzaje tranu mają blisko 200 razy więcej witamin od innych tłuszczów zwierzęcych, choćby od masła. Prelegentka opisała również niektóre typowe choroby, jakie powstają wskutek nieracjonalnego odżywiania, a więc z powodu braku witamin, jak np. słynna beri-beri, szkorbut czyli gnilec, krzywica i in. Do tych chorób należy też znana obecnie choroba pod nazwą awitaminozy, a więc spowodowana brakiem pokarmów witaminowych. Według badań ostatnich, zbawcze działanie promieni słonecznych na niektóre organizmy zwierzęce wywołuje powstawanie w nich samodzielnych witamin, których już wówczas niema potrzeby wprowadzać z zewnątrz.

W dyskusji, jaka rozwinęła się nad tym referatem, podnoszono między innemi uwagami wartość rozpowszechnienia wiadomości o pożytku witaminowego pożywienia, propagowania tej wiedzy praktycznej w jadłodajniach, a zwł. w bursach i internatach dla młodzieży, celem zapewnienia jej zdrowia i zapobiegania chorobom.

J. Ot.

Notowania giełdy warszawskiej dziś nie nadeszły.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 17. 4. 1928 roku.

Bydło:

Woły:	
a) pełnomięsiste, wytuczone woły najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	000 - 160
b) pełnomięsiste, wytuczone woły	140—150
B. Stadniki:	
a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	146 - 150
b) pełnomięsiste młodsze	130 - 140
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	120—126
C. Jałówki i krowy:	
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i	148—153
jałówki	148 - 153
d) miernie odżywione krowy i jałówki	128 - 120
Cielęta:	
b) najprzedniej cielęta tuczne	000 - 150
c) średnio tuczone cielętą i najprz. ssaki	130 - 136
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	120—126
e) liche ssaki	100—110
Owce:	
Opasy chlewne.	
a) jagnięta tucz. i młodsze skopy tuczne	140—144
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	130 - 124
c miernie odżywiane skopy i owce	92 - 100
Swinie:	
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	190—194
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg.	186—188
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg.	178—182
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	172—168
f) maciory i późne kastraty	150—180

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 17 kwietnia 1928 roku.

5-proc. Pożyczka konwesyjna	00,00 - 63,25
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred.	95,50 - 00,00 (za 1 dolar.
4 proc. listy zastaw, konwert. Pozn. ziemstwa Kredytowego	00,00—55,50—00, proc.
6 proc listy zytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	32,00
5 proc. Pożyczka premj. serja II	82,50—
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.	90,00
Cegielski H. I. em.	50,00 - 52,50
Herzfeld — Viktorius I em.	55,00—
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em.	115,—
Dr. Roman May I—V em.	115,00— 114
Pozn. Spółka Drzewna I - VII em	00,—77,
Unja (daw. Ventzki) I—III em.	00,0 26,—
Wytwórnia Chemiczna I—VI em.	00—80

Stan wody w Wiśle w dniu 18 kwietnia rano: Toruń 3,55. Fordon 2,54, Chełmno 2,48, Grudziądz 2,72, Korzeniewo 3,03, Piekło 2,72, Tczew 2,74, Einlage 2,42, Schievenhorst 2,50.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow. Polsko-Kat. Robotników parafji św. Trójcy. Dziś, w środę, o godz. 7 zbiórka koła amatorskiego w salce paraf. św. Trójcy. Komplet konieczny.

„Halka". Zebranie miesięczne w czwartek, 19 bm., o godz. 7,30 wieczorem w lokalu p. Jarnatha. Po zebraniu lekcja śpiewu.

T-wo Czeladzi. Zebranie dziś, w środę, o godz. 8 wiecz. w Domu Czeladzi. Aktualny wykład red. Morozowicza.

„Sokół" IV., Bielawy. W piątek, 20 bm., o 8-ej zebranie zarządu i komisji rewizyjnej w Instytucie Rolniczym

„Sokół" IV., Bielawy! W czwartek, 19 bm., o 7-ej wiecz. w Instytucie Rolniczym pogadanka dla drużyny ćwiczącej.

„Sokół" IV., oddział żeński. Dziś, ćwiczenia w okręgu w sali Kordeckiego o 7-ej wiecz. punktualnie.

Towarzystwo Właścicieli Cukierni i Kawiarń w Bydgoszczy i obwód nadnotecki. Nadzwyczajne walne zebranie 26 bm., o godz. 3 popoł. w lokalu kolegi St. Ganasińskiego. Porządek obrad: Przeczytanie statutu cechu i przyjęcie.

Zebranie Kartelu Z. Z. P. odbędzie się w dn. 18 bm., o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski nr. 2.

„Sokół" V., Okole—Wilczak. Trening dziś, na boisku Patzera. Tamże przyjmuje się nowych członków.

Baczność, Szoferzy! Zebranie Związku Szoferów 18 bm., o godz. 8-ej wiecz. w sali „Harmonja", ul. Marcinkowskiego.

Tow. „Jedność" pod opieką św Wojciecha urządza 22 bm., wielką zabawę taneczną w sali p. Bekiera, na którą zaprasza wszystkich członków oraz gości.

Podoficerowie Rezerwy. W czwartek, 19 bm. o 7-ej wiecz. odbędzie się zebranie zarządu w kasynie kolejowem. Komplet konieczny.

Towarzystwo Kupców Detlistów branży spoż. Plenarne zebranie w czwartek, 19 bm., o godz. 8. Zarządu i komisji o godz. 7 w sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska 25. Zamówienia oraz gotówkę na wszelkie artykuły przyjmuje do czwartku również Bank Ludowy, Stary Rynek 11, telefon 938.

Kurkowe Bractwo Strzeleckie Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się **23 kwietnia**, o godz. 8-ej wieczorem w Strzelnicy.

Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Komunikaty zarządu. 3. Wybór II. strzelmistrza. 4) Kupno realności w celu powiększenia ilości stanowisk w Strzelnicy. 5) Zmiany statutu. 6) Wnioski zarządu. 7) Wolne wnioski. Liczne przybycie wszystkich członków pożądane. Na wypadek niestawienia się przepisanej do powzięcia uchwał ilości członków, odbędzie się następne walne zebranie z tym samym porządkiem obrad w środę, 25 4. 1928 r., wieczorem o godz. 8 w Strzelnicy.

Związek Pracodawców zawodu krawieckiego w Bydgoszczy. Zebranie nadzwyczajne 18 bm., o godz. 8 w lokalu Luckwalda, Jagiellońska 9.

Towarzystwa Filatelistów. Zebranie w środę, 18 bm., o godz. 19 w Domu Parkowym, ul. św. Trójcy. Goście mile widziani.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

CZWARTEK, 19 KWIETNIA.

Poznań (344,8). Godz. 12.05—12.30: Odczyt (transm. z Warszawy). 12.30—14.00: Koncert dla młodzieży z Filh. warsz. 14.00: Notowania giełdy pien. i komunikaty PAT. 16.40—17.05: Odczyt z działu „Radiotechnika" z Warszawy. 17.05—17.30: Odczyt „Historja, rozwój oraz znaczenie Targów" — Fr. Stefański. 17,30—18.00: Audycja literacka. 18.00—18.45: Koncert popołudniowy. 18.45—19.10: Nadprogram. 19.10—19.35: 43-cia lekcja jęz. angielsk. 19.35—20.00: Odczyt „Hodowla bydła a mleczność" — inż. Stef. Hozer. 20.00—20.20: Komunikaty gospod. 20.30—22.00: 6-ty wieczór życzeń. 22.00—22.20: Sygnał czasu, komun.: meteor., PAT. i Z. O. K. Z. 22,20—22,40: Nadprogram.

Warszawa (1111). Godz. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komun. lotn.-met. i nadprogram. 12,05—12.30: Odczyt „Rośliny wczesną wiosną" — dr. J. Kołodziejczyk. 12,30—14.00: Transmisja koncertu dla młodzieży szk. z Filh. warsz. 15.00—15.20: Komunikaty: met., gospod. oraz nadprogram. 15.30—16.00: Odczyt dla maturzystów „Zjednoczenie Włoch" — prof. J. Iwaszkiewicz.
16.00—16.25: Odczyt dla maturzystów szkół śr. „Ludzie bezdomni" Żeromskiego i „Chłopi" Reymonta — prof. L. Skoczylas. 16.25—16.40: Komunikat harcerski. 16.40—17.05: Odczyt „Rozchodzenie się fal elektromagnetycznych" — inż. kapitan Ziembiński. 17,20—17.45: „Wśród książek". 17.45—18.55: Audycja literacka z Wilna. 19.05—19.15: Komunikat rolniczy. 19.15—19.35: Rozmaitości. 19,35—20.00: Odczyt roln. 20.00—20.30: Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki" — prof. St. Niewiadomski. 20.30: Transmisja z Katowic. 20.00—20.05: Sygnał czasu i komunikat lotn.-met. 22.05—22.20: Komunikat PAT. 22,20—22,30: Komunikat policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej.

ZMARLI.

Ś. p. **Józef Kokornaczyk,** właściciel drukarni i wydawnictwa „Pomorzanin" w Kościerzynie, b. dyrektor spółki „Gazety Kaszubskiej", zmarł w Wejherowie.

Ś. p. **Henryk Kamiński,** organista przy parafji św. Trójcy w Gnieźnie, dyr. Tow. Śpiew. „Chór Farny".

Ś. p. **ks. radca Stanisław Namysł,** sekretarz kurji biskupiej w Katowicach.

Ś. p. **Zofja z Obecnych Wróblewska** w Lipinkach pod Jabłonowem.

Ś. p. **Stanisław Grunwald,** kapitan 57 pp. Wlkp. w Gnieźnie.

Ś. p. **Jan Kwidziński** w Kłosówku na Kaszubach.

Ś. p. **Maciej Gallas,** emer. urzędnik pocztowy w Poznaniu.

Ś. p. **Stanisław Rogala-Lewicki,** prezes zarządu Instytutu „Lektor-Polonia", profesor Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie.

STATUT

Kasy Pogrzebowej Polskiego Związku Cechów Fryzjerskich

Okręgu Bydgoskiego z siedzibą w Bydgoszczy.

Cel, nazwa i siedziba Kasy Pogrzebowej Związku.

§ 1. Celem Kasy Pogrzebowej Związku jest udzielanie jednorazowej zapomogi pogrzebowej na pokrycie kosztów pogrzebu zmarłego członka Kasy z funduszów powstających przez każdorazowe wpłacanie składek pośmiertnych przez wszystkich członków Kasy. Zapomoga pogrzebowa jest wypłacana osobie wskazanej przez członka w zamkniętej kopercie, złożonej w zarządzie Kasy.

Kasa Pogrzebowa nosi nazwę:

„Kasa Pogrzebowa Polskiego Związku Cechów Fryzjerskich Okręgu Bydgoskiego z siedzibą w Bydgoszczy".

Członkowie.

§ 2. Każdy członek Związku staje się członkiem Kasy Pogrzebowej, o ile nadeśle do Kasy piśmienne oświadczenie, że zapisuje się na członka Kasy Pogrzebowej.

Członkiem Kasy Pogrzebowej może być również: żona członka Związku i osoba zarządzająca gospodarstwem domowem członka samotnego, o ile jest z samotnym członkiem spokrewniona w pierwszej linji, a więc jest jednem z rodziców lub rodzeństwa członka, przy zastosowaniu się do warunków wyżej wymienionych.

Prawa i obowiązki członka.

§ 3. Każdy członek przy zapisaniu się do Kasy Pogrzebowej płaci na ręce skarbnika Cechu jednorazowe wpisowe i w każdym wypadku śmierci jednego z członków kasy składkę w wysokości 3,— (trzech) złotych. Skarbnik Cechu przekazuje sumy powstałe z wpisowego i ze składek skarbnikowi Kasy Pogrzebowej.

Nadesłane przez Skarbnika związkowego zestawienie podlegających ściągnięciu składek stanowi podstawę do pobierania należnych składek i na żądanie płatnika winno być mu okazane.

O ile członek na pierwsze wezwanie składki nie zapłaci, nastąpi drugie wezwanie, jeżeli i po tem wezwaniu w ciągu ośmiu dni członek składki nie uiści, to zarząd cechowy powiadamia o tem zarząd Kasy Pogrzebowej i wówczas na mocy uchwały zarządu następuje wykreślenie członka z listy członków Kasy.

§ 4. Członek wyprowadzający się z obwodu danego cechu, może i nadal należeć do Kasy Pogrzebowej, o ile zapisze się do właściwego terytorjalnego cechu, objętego Polsk. Związkiem Cechów Fryzjerskich Okręgu Bydgoskiego. Wystąpienie z cechu związkowego pociąga za sobą wykreślenie z listy członków Kasy Pogrzebowej i wygaśnięcie prawa żądania zapomogi na pogrzeb.

§ 5. O ile już raz wystąpienie lub wykreślenie członka nastąpiło, to ponowne przyjęcie na wniosek zgłoszony do zarządu Kasy Pogrzebowej jest tylko wtedy możliwe, gdy kandydat taki uiści wszelkie zaległe składki za czas od wystąpienia do ponownego przyjęcia, zaległości wpływają do funduszu rezerwowego Kasy. Ponowne przyjęcie jest uwarunkowane przepisami § 2-go.

§ 6. Wdowa po zmarłym członku może być nadal członkiem związkowej Kasy Pogrzebowej, o ile nie występuje z cechu związkowego i opłaca przypadające na nią składki. W razie ponownego zamążpójścia pozostaje ona nadal członkiem, o ile mąż jej jest członkiem cechu związkowego.

§ 7. W wypadku śmierci Kasa Pogrzebowa wypłaca zapomogę osobie wskazanej przez zmarłego członka (§ 1).

Od sumy tej potrąca się koszta portorji powstałe przy ściąganiu składek od członków. Następnie potrąca się:

15% w pierwszym roku członkowstwa,
10% w drugim roku członkowstwa,
5% w trzecim roku członkowstwa.

Potrącone kwoty wpływają do funduszu rezerwowego związkowej Kasy Pogrzebowej.

Poza prawem do otrzymania zapomogi pośmiertnej członkowie i osoby, wskazane przez nich do odebrania zapomogi, nie mogą z tego tytułu zgłaszać do Kasy Pogrzebowej żadnych innych roszczeń.

§ 8. Zarządy cechowe winny w ciągu 10 dni po otrzymaniu wiadomości o wypadku śmierci ściągnąć od członków ustanowione składki i przesłać je skarbnikowi związkowemu. Jeżeli zarząd cechowy nie może narazie ściągnąć pewnej sumy składek w oznaczonym terminie, to winien uzupełnić z Kasy cechowej brakującą sumę.

§ 9. Wypadek śmierci członka Kasy winien być przez kogokolwiekbądź udowodniony przed skarbnikiem miejscowego cechu metryką śmierci z załączeniem kwitów z opłacanych składek. O śmierci członka Kasy skarbnik cechu powiadamia natychmiast skarbnika Kasy Pogrzebowej.

Jeżeli wskazana przez zmarłego członka Kasy osoba nie żyje (§ 1), pogrzebem zajmie się zarząd miejscowego cechu. Koszta pogrzebu są pokrywane z funduszów Związkowej Kasy Pogrzebowej, pozostałość z zapomogi pogrzebowej, jeżeliby się okazała po pokryciu kosztów pogrzebu, winna być zapisana na fundusz rezerwowy.

Cel funduszu rezerwowego.

§ 10 Fundusz rezerwowy jest przeznaczony na pokrycie kilku pogrzebów, przypadających w jednym czasie.

Administracja Kasy Pogrzebowej.

§ 11. Kierownictwo związkowej Kasy Pogrzebowej sprawuje Zarząd Polskiego Związku Cechów Fryzjerskich Okręgu Bydgoskiego.

Przewodniczący jest prawnym zastępcą Kasy Pogrzebowej wobec urzędów, sądów, instytucji i osób postronnych, działając na zasadzie formalnego pełnomocnictwa, podpisanego przez dwóch członków zarządu Związku i zaopatrzonego zaświadczeniem miejscowej władzy nadzorczej, że pełnomocnik jest przewodniczącym Polskiego Związku Cechów Fryzjerskich Okręgu Bydgoskiego. Zarząd angażuje skarbnika na podstawie umowy.

Na każdorocznem zebraniu związkowem skarbnik składa sprawozdanie kasowe. Rewizje kasy przeprowadza komisja rewizyjna, składająca się z trzech członków, wybierana na rok na dorocznem zebraniu związkowem.

Likwidacja Kasy Pogrzebowej.

§ 2. Z chwilą rozwiązania Polskiego Związku Cechów Fryzjerskich Okręgu Bydgoskiego następuje likwidacja Kasy Pogrzebowej.

Zarząd Związku uchwala, na jaki cel pozostały fundusz, po pokryciu kosztów i ewentl. długów, ma być przeznaczony.

Likwidacja Kasy i uchwała o przeznaczeniu pozostałego funduszu winna być podana do wiadomości miejscowej administracyjnej władzy nadzorczej.

Publikacja.

§ 13. Statut niniejszy podlega opublikowaniu w Monitorze Polskim i w jednem z pism miejscowych.

Statut niniejszy przyjęto i zatwierdzono na zjeździe związkowym w Bydgoszczy, dnia 27 czerwca 1927 roku.

Józef Woźniak, prezes. **Stefan Boniecki,** sekretarz.
Wł. Chopcia, skarbnik.

Powyższy statut zatwierdza się.

Poznań, dn. 20 października 1927.

Zatwierdzenie
Ldz: U. 4203/27 SA

W imieniu
Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego
Przewodniczący
Mravincsics

Powyższy statut publikuje się zgodnie z § 13 statutu.

Bydgoszcz, dnia 16 kwietnia 1928.

Polski Związek Cechów Fryzjerskich Okręg Bydgoszcz.
Józef Woźniak, prezes. **Stefan Boniecki,** sekretarz.
Władysław Chopcia, skarbnik.

Kinoteatr Domu Katolickiego ulica Miedza 2. (Wilczak) — wyświetla w czasie od środy dnia 18. 4. do poniedziałku dnia 23. 4. włącznie prześliczny i nadzwyczaj wesoły film p. t. **„Pan dyktator to ja“** W roli głównej niezrównany rodzajowy komik **Harold Lloyd**. Nadprogram: zabawna 2 aktowa komedyjka „Fonsio mistrzem tanga“ oraz „Tygodnik Gaumont“. Początek seansów w niedzielę dnia 22bm. 2 seansy o godz. 3 i 8 w dni powszednie o 6 i 8. Ceny miejsc od 40 gr. (młodzież szkolna) do 1,60 zł. Urzędnicy i wojskowi otrzymują zniżki. (9956

Z litości otruł własną matkę.

Berlin, 18. 4. (tel. wł.) Niezwykła zbrodnia zajmuje obecnie tutejszą policję kryminalną. — W czerwcu 1925 r. zmarła tu nagle po długich, ciężkich cierpieniach niejakaś pani N., którą jako nieuleczalnie chorą oddano opiece domowej syna. Chora życzyła sobie wyzwolenia z swych cierpień. Syn, zdjęty litością nad ukochaną matką, nasypał jej pewnej nocy trucizny do szklanki wody, którą chora wypiła, poczem usnęła na wieki. Jeszcze długo po jej śmierci chodziły pogłoski o tem, jak N. zginęła. Policja dowiedziawszy się o tem, aresztowała teraz jej syna, który się przyznał do zarzuconego mu czynu, podając, że popełnił go z litości, nie mogąc dłużej patrzeć na straszne cierpienia matki.

Dom karny dla b. min. marynarki.

Angora, 18. 4. (tel. wł.) Trybunał stanu w Angorze, skazał b. ministra marynarki tureckiej na 2 lata domu karnego za przekupstwo, oraz trzech posłów do parlamentu na mniejsze kary więzienia i grzywny. Proces, który trwał przez kilka miesięcy, wytoczono na mocy uchwały zgromadzenia narodowego, celem wyjaśnienia nieregularności popełnionych przy naprawie krążownika „Goeben“ i zamówieniu stoczni. Proces prowadzono pod hasłem akcji przeciw systemowi przekupstwa odziedziczonemu po starej Turcji.

Z sali sądowej.

Rabunek.

Przed drugą izbą karną sądu okręgowego toczyła się rozprawa przeciw Maksymiljanowi Somrowskiemu lat 22, szoferowi z Nakła i Maksymiljanowi Chmielewskiemu, lat 21, robotnikowi z Nakła, oskarżonym o rabunek oraz przeciw Ambrożemu Cyra, lat 37, zegarmistrzowi w Nakle i Bolesławowi Pawlickiemu, lat 27, robotnikowi w Nakle, oskarżonym o paserstwo.

W nocy z 25 na 26 sierpnia 1926 r. Somrowski i Chmielewski, zatrzymali na ulicy przed mostem kolejowym w Nakle idącego w podchmielonym stanie do domu kupca p. Wyborskiego, którego chwycili pod ręce i przemocą zaprowadzili pod most; a gdy napadnięty, widząc, że go chcą rabować, począł wołać pomocy, zagrozili mu odebraniem życia, przyczem jeden z nich wyjął z kieszeni nóż kieszonkowy, a następnie wyjęli mu przemocą z kieszeni zegarek srebrny z łańcuszkiem oraz portfel z dokumentami. Portfel dla zatarcia śladów spalili, zegarek zaś sprzedali zegarmistrzowi Cyra za 18 zł, a łańcuszek robotnikowi Pawlickiemu za 5 zł.

Sąd, po rozpatrzeniu sprawy, wydał wyrok, skazujący Maksymiljana Somrowskiego i Maksymiljana Chmielewskiego, każdego na 6 miesięcy więzienia, zaś Ambrożego Cyrę i Bolesława Pawlickiego uwolnił od winy i kary.

Występek przeciw naturze.

Ta sama izba sądu okr. rozpatrywała sprawę Marcina Wala, lat 60, kołodzieja z Sarbowic, żonatego i ojca kilkorga dzieci — oskarżonego o występek przeciw naturze.

Sąd uznał Walę winnym występku przeciw naturze i skazał go na jeden miesiąc więzienia, z zawieszeniem kary na dwa lata.

Kamieniodrukarz-maszynista
obeznany z pracami przedrukarskiemi
potrzebny zaraz na prowincję. Zgłoszenia pisemne do Dziennika Bydgoskiego pod „Kamieniodrukarz“. (9935

Kierownika sprzedaży
branży technicznej. **poszukuje fabryka.** Wymagana gruntowna znajomość korespondencji w języku polskim i pożądane w niemieckiem.
Szczegółowe oferty z podaniem wymaganych warunków do biura ogłoszeń „Par“, Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod „Fabryka“. (9939

ZDOLNY BEDNARZ
żonaty potrzebny zaraz. (9954
Majętność Unisław, powiat Chełmno.

Ekspedjenta
poszukuje od 1 lub 15 maja z branży spożywczej nie niżej lat 23 możliwie obeznany z pisaniem na maszynie. Tylko uczciwi wymowni i dzielni ekspedjenci zechcą się zgłosić z podaniem pensji odpisem świadectw i dołączeniem fotografji do restauracji dworcowej Tczew. (9748

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Ogłoszenie.
Niniejszem Szan. Klienteli podaję do wiadomości, iż otworzyłam krawiectwo damsko-dziecięce, po bardzo niskich cenach. Fr. Szymańska, ul. Niedźwiedzia nr. 7, u państwa Kosickich, II ptr. (5295

Załatwiam
zwóz i przewóz wszelkich towarów w miejscu i poza miejsce i przeprowadzki samochodem. Wiadom. ul. Nowodworska nr. 24, Bonia. (9869

Miarowe
garnitury wykonuje starannie po cenach nader niskich, z najlepszych materjałów Bielskich na dogodnych warunkach pracownia krawiecka Wilk, Szpitalna nr. 7, I p. 9925

SPRZEDAŻE

Baczność!
Najpoważniejsza Ag. dóbr poleca wielki wybór majątków ziemskich, gospodarstw i młynów. Majątek 600 mórg, zabudowania dobre, ziemia pszenno-żytnia, inwentarz żywy i martwy kompletny, położenie cudowne, cena 200.000 zł., wpłata 100.000 zł. Oprócz tego dobrze się rent. od 50—1.200.000 zł. Przyjazd konieczny. „Polonia“, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17, tel. 698. Nowe zlecenia pożądane. (5305

Okazyjnie!
300 mórg pszenno-buraczanej ziemi, kompletne inwentarze, wpłaty 75.000 zł. Gościniec, duża wieś kościelna, 30 mórg pszennej ziemi 36.000 zł., wpłata do ugody. 42 mórg pszenno-buraczanej ziemi komplet 16.000 zł. Wybór objektów. Zlecenia przyjmuje „Osada“, Bydgoszcz, Król Jadwigi 13. (5279

Dom
z wolnem mieszkaniem 6 pokoj. cena 20 000 zł i kilka innych objektów. Sokołowski, Plac Wolności 2. 5310

Sprzedaż
domów od 4 000 do 300000 zł. Sokołowski, Plac Wolności 2. 5309

Młyn motorowy
2 pary walcy, 1 para kamieni do tego 12 mórg ziemi przy szosie i mieście za 35 000 zł na sprzedaż. Pryl, Dworcowa 34. 9936

Swietna egzystencja!
Zakład fryzjerski damsko-męski, obszerny, zatrudniający 8 ludzi, w większem mieście Pomorza z powodu stosunków familijnych zaraz na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „W. Z. J.“ 9843

Dom
II-piętrowy, dwa składy, główna ulica, czynsz 600 miesięcznie, cena 55.000, wpłaty 30.000. Wila 5 pokoi 22.000. Dom 4 składy, centrum, dochód roczny 17.000, cena 150.000. Szarek, Dworcowa 90, telefon 1909. (5315

Dom
na sprzedaż, wpłata 4000. Brzozowa 82. (5317

Łąkę
13 mórg z torfem w Dziembówku chodzieskim, blisko dworca za gotówkę korzystnie sprzedam. Hoffmann, Wiskitno, powiat Bydgoszcz. (9950

Skład
bławatów i towarów krótkich przy głównej ulicy w Nakle z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Adres wskaże agentura Dzien. Bydg. Nakło. (9938

Maszynkę
gazową i szafę lodową sprzedam. Wiad. w Dz. Bydg. (5282

Rower
mało używany tanio sprzeda Wójt, Sniadeckich 8a. 5308

Rower
wyścigowy na sprzedaż. Poznańska 6, fryzjer. 9922

Rower
męski z wolnym biegiem sprzedam tanio. Gdańska nr. 58. 5307

Płaszcz
elegancki nowy sprzedam tanio. Pracownia kapeluszy, Pomorska 3. (5298

Kino
główkę Pathê sprzedam tanio. Szkaradkiewicz, Pomorska 3. (5297

Rozmaitości
jak wóz 2-cal. sieczkarkę ręczną, centryfugę oraz stół i 2 krzesła ogrodowe na sprzedaż. Grubich, Kujawska 9. (5301

Fortepjan,
sypialka, tanio sprzedam Hetmańska 17 parter pr. (5313

Wozy
resorowy, skrzyniowy tanio sprzedam, ul. Chołoniewskiego 17. (9940

Wyprzedaż
wszelkich mebli. Grunwaldzka 2, I ptr. (9962

Rolwóz
na sprzedaż. Zbożowy Rynek 10. (9958

Wilk
ostry na sprzedaż. Ulica Sieroca 13, Kukuliński. 9963

KUPNA

Pompę
ssąco-tłoczącą 2 cylindrową $1^1/_4$—$1^1/_2$ cala w dobrym stanie kupi Z. Komorowski, Grunwaldzka nr. 141. 9901

Nożyce
do tektury poszukuję celem kupna. Hubertus, ul. Grodzka 16. 5289

Wóz
z hellą na 1 konia zaraz kupię. Of. pod „K. M. 66“ do Dz. Bydg. (9906

Kupię
2 ławki stolarskie. Ugory 47, stolarnia. (9919

Kupię
kompletne urządzenie do kąpieli (wanna emaljowana piecyk.) Zgłoszenia Zagłoba, Gdańska 165. (9946

LEKCJE

Kursy
kroju i szycia. Na nowy kurs przyjmuję zgłoszenia. Wyuczam rzetelnie. Po ukończonej nauce wydaję świadectwa. Misiewiczówna, dypl. mistrzyni, Sienkiewicza 8. (5282

Lekcje.
Dobrą przystępną metodą freblowską uczę dzieci języka francuskiego. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Nauczycielka A. Z. 30“ (9916

POSADY WOLNE

Poszukuję
agentów handlarzy domokrążnych na stałą pensję lub prowizję. Zgłoszenia Pruszcz, powiat Swiecie, Feliks Kmicik. 9961

Przedstawicieli
zamieszkałych na prowincji do wirówek i innych maszyn poszukujemy. Oferty: „Par“ Bydgoszcz „Prowincja“ 9967

Inteligentna
panna, posiadająca około 500 zł otrzyma korzystną posadę. Zgł. Pomorska nr. 49/50, I p. front. (5306

Czeladnik
młynarski trzeźwy, rzetelny, pilny potrzebny od 1. maja. Odpis świadectw, podanie warunków do Młyn Parowy Czerniejewo, pow. Gniezno. 9957

Puszukuję
pomocnika blacharskiego na stałą pracę na wyjazd do Gdyni. Poznańska 14, parter. Zieliński. (9928

Fachowców
na budowę organów i harmonji oraz dzielnych stolarzy, którzy by mieli chęć przyuczyć się tej branży poszukuje M. Wybrański i Ska Bydgoszcz, Jagiellońska 29. (9945

Maszynistkę
biegłą, piszącą po polsku i niemiecku poszukujemy zaraz. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem wymagan. pensji do „Par“ Dworcowa 72 pod „Maszynistka“. (9966

Stenotypistki
piszącej na maszynie „Remington“, jako siłę pomocniczą poszukujemy. Of. z podaniem wynagrodzenia pod „F. B.“ do Dz. Bydg. 9932

Poszukuję
samodzielnego i zaufanego pomocnika blacharskiego od zaraz. Jan Damrath, Grudziądz, mistrz blacharski, Groblowa 2. (9953

Poszukuję
zaraz na wieś nauczycielki - wychowawczyni do dwuch dziewczynek 6—7 lat. Osoby tylko w średnim wieku, łagodnego usposobienia, zdrowe, dobrze polecone, znające roboty ręczne, trochę szycia, freblowstwa złożą swe oferty z podaniem warunków do ekspedycji Dzien. Bydg. pod „Nauczycielka“. (9951

Pokojowa
inteligentna, czysta i sumienna potrzebna najpóźniej od 1. 5. do wili samotnego pana. Zgłosz. z dołączen. odpisów świadectw, fotografji i podaniem wieku pod „Pokojowa“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 5303

Młody
dzielny pomocnik krawiecki na duże i małe sztuki potrzebny zaraz. Kolpak, Hetmańska 25. (5304

Dziewczynę
starszą potrzebuję. Gdańska nr. 137 l. 5300

Ucznia
malarskiego przyjmie Leon Witkowski, mistrz malarski Wincentego Pola 8. 9934

Ekspedjenta
tylko lepsza siła, ze znajomością dekoracji poszukuje J. Ujma, skład bławatów i jedwabi, Gdańska 5. 5275

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Jezuicka 17. (9929

Potrzebni
domokrążni i wojażerowie. Dworcowa 33, II p. lewo. 9895

Blacharz
na stałą posadę potrzebny. A. Bertram, Nakło. 5302

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje St. Hamulski, Gdańska 40. 9892

Potrzebny
podręczniak szewski, ul. 3 Maja 16. Bigoszewski. 5273

Służąca
potrzebna zaraz. Mazowiecka 38, I ptr. 5284

Pracownia
bielizny poszukuje szwaczki. Długa 62, I ptr. (9904

Dziewczyna
do dzieci od 15—16 lat potrzebna. Bocianowo 15, Hoffmann. 5283

Chłopiec
do posyłek może się zgłosić. Podgórna 1, skład. 9915

Dziewczyna
uczciwa ze wsi może się zaraz zgłosić. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (9930

Uczni
ślusarskich poszukuje Fabr. Wyrob. Metalowych „Sport“, 3 Maja 19. (9909

Potrzebna
dziewczyna do dziecka, może być starsza kobieta Promenada 40, II p. lewo. 9942

Poszukuję
natychmiast 2 uczni i jedną uczenicę z lepszem wykształceniem. Zgłoszenia Grudziądz, ul. Toruńska 38, tel. 45, sklep kolonjalny i wódek, hurt i detal. (9952

Uczeń
z uczciwej rodziny do mego handlu towarów kolonjalnych potrzebny zaraz. Zgł. przyjmuje Adam Bukolt Bydgoszcz, ulica Grunwaldzka 128. (9043

POSADY POSZUKUJĄ

Inteligentna
młoda osoba, znająca wszelką pracę domową i szycie poszukuje posady. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „O. K.“ 9889

Badacz
mięsa z dłuższą praktyką na większej rzeźni poszukuje posady. Of. do Dz. Bydg. pod „Badacz“. 9941

Poszukuję
posady bufetowego, biurowej, ekspedjenta, magazyniera, woźnego itp. Jestem żonaty, niekarany, dobre świadectwa. Oferty z podaniem warunków do Dzien. Bydg. pod „Kaucja 1000 zł“. 9914

Uczciwa
dziewczyna szuka posady, która samotnie prowadzi gospodarstwo domowe, najchętniej zaraz. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Uczciwa moralna“. (5294

Panna
z dobrego domu, pracowita, praktyczna, umie zajmować się dziećmi poszukuje posady samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego. Oferty pod „H. H. Z.“ do Dz. Bydg. 9964

DZIERŻAWY

Skład
do wydzierżawienia. Plac Piastowski 1. I p. l. 5287

Dla fryzjera
skład z pokojem przy Rynku w Bydgoszczy oddam zaraz. Zgł. do Dz. Bydg. pod „123“. (9908

Dzierżawa
placu zdatnego na skład budowlanych materjałów lub podobnych Orła nr 15. Wiadomość na miejscu. piekarnia Gołębiowskich. 9923

Piekarni
poszukuję w Bydgoszczy może być bez składu i nie czynna. Zgłoszenia do fil. Dzien. Bydg. „B 99“ (5311

Piekarnia
przy głównej ul. dobrze zaprowadzona z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa do wydzierżawienia. Zgł. do fiji Dzien. Bydg. pod „Piekarnia“. (5312

Składu
z przyległą ubikacją lub bez w centrum miasta poszukuje się. Zgłoszenia z warunkami pod „R. R.“ do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2. 5291

MIESZKANIA

Mieszkania
2—3—4 pokojowe wskaże „Norma“, Gdańska 24. 5296

Mieszkanie
3-pokojowe, czyste, słoneczne okazyjnie odstąpię. Oferty proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „Okazyjnie“. 9933

POKOJE

Pokój
dla 2 panów zaraz do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Sniadeckich 11, I ptr. prawo. (5293

Pokój
umebl., bez pościeli do wynajęcia. Okole, Jasna 10 Siuda. 9924

Pokój
mały z utrzymaniem. Krasińskiego 14 parter. (5314

2—3 pokoi
dobrze umebl. z dobrem wejściem razem lub osobno, z utrzymaniem lub bez od 1 maja do wynajęcia. ul. Gdańska 125 part. 5299

RÓŻNE

Koncert
mandolin codziennie w restauracji Artura Grottgera 5, uprzejmie zaprasza Gospodarz. (9927

Znaleziono
dnia 2 stycznia 1928 r. w Koronowie w rynku damską torebkę czarną z pewną gotówką oraz książeczkę do nabożeństwa z różańcem i t. p. Ponieważ wysłałem dwa listy pod pewnemi adresami, a dotąd właścicielka się nie zgłosiła po odbiór przeto wzywam właścicielkę po odbiór swej własności w przeciągu 14 dni w składzie obuwia, Antoni Wesołek, mistrz obuwniczy, Koronowo, Rynek 3. (9903

Kawaler
lat 32, nauczyciel ludowy i literat, którego prace beletrystyczne wyszły drukiem, odsłaniając duszę autora, pragnie się ożenić. Mieszkam obecnie na wsi. Zainteresowane panny lub wdówki zechcą wysłać of. szczegół. pod „Literat“ do Dzien. Bydg. 9944

Wspólnika
poszukuje z gotówką 2000 zł do dobrze prosperującego interesu. Łask. zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Wspólnik 2000“. 5316

Obiady
smaczne z trzech dań 1 zł. Kuchnia wyśmienita. Restauracja Hotelu Rios. (3329

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (2390

POLECENIA

Swiatowa

chiromantka Marjol odgaduje teraźniejszość i przyszłość z linji ręki, los życia każdego człowieka na podstawie badań naukowych. Zatrzymuje się tylko 3 dni, przyjmuje od 10 do 8 wieczorem. Hotel Wiktorja, Dworcowa 37, pokój nr. 19. 9926

Zawiadomienie.

Warszawska pralnia chemiczna i farbiarnia Bydgoszcz, Długa 62 zawiadamia Szanowną Klientelę, że firmę swą która przeniosłam do Warszawy, prowadzę nadal w Warszawie ul. Nowogrodzka 33 (róg Marszałkowskiej). Z poważaniem Z. Nowicka. (5207

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty.

Piechowiak, Długa 8

Tel. 1651.

Modniarka

pierwszorzędna przerabia kapelusze jak i nowe bardzo tanio. Jagiellońska 54 II ptr. 9772

Filce

siodlarskie i inne dostarczają natychmiast po cenach konkurencyjnych R. Kunert i Ska, T. z o. p. Poznań, Plac Sw. Krzyski nr. 1, tel. 29-21. 8202

Walizki

Torebki damskie najnowsze modele wiedeńskie. Nesseserv, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, sakwojaże, sutki skórzane, kufry bagażowe, kufry samochodowe, plecaki, laski, parasole damsk e i męskie — zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano - galanteryjnych i przyborów podróżnych

ZYGMUNT MUSIAŁ

Bydgoszcz

Długa 52. Tel. 1133.

Hurt (11627 **Detal**

Nożyki do golenia

naostrzam. Demitter, Król. Jadwigi 5. 6439

Kapelusze

męskie i damskie przyjmuje do przefasonowania Gutmeyer, Poznańska 34. 7677

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca

Ignacy Grajnert,

Bydgoszcz, (9574

Dworcowa 8. Tel. 1921.

Leżanki

kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 23, róg Wełniany Rynek. (2848

Meble.

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. 6779

Rowery

i wszelkie części w największym wyborze poleca najtaniej Wasielewski, ul. Dworcowa 18. 9476

SPRZEDAŻE

Majątki.

Majątek piękny 280 mórg ziemia pszenno-buraczana wtem 25 mórg łąki. Dom alla Willa 12 pokoi w parku i ogrodzie, budynki masywne, inwentarz żywy i martwy kompletny, komunikacja wspaniała 20.000 dolarów, wpłaty 12.000. Jak również moc innych majątków poleca i świeże zlecenia przyjmuje biuro „Pogoń", Dworcowa 80, tel. 1815.

Natychmiast

na sprzedaż kawiarnia w najlepszym punkcie miasta. Potrzeba ca 4.500 zł. Zgł.: Biuro sprzedaży, Józef Gordon, Nakło. (5228

Fotograficzny

zakład z urządzeniem i pomieszkaniem w miasteczku powiatowem bardzo korzystnie zaraz na sprzedaż 2 500 zł. Skład kolonjalny z urządzeniem i 3 pok. mieszkaniem w dobrym punkcie Bydgoszczy za 2 500 zł i wiele innych poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Place

willowe przy tramwaju sprzeda. Promenada nr. 5 parter. (9227

2 domy

2 interesa z mieszkaniami w rynku za cenę 24 tys. zł. z powodu wyjazdu sprzedam zaraz. Of. pod „St. W. 225" do Dz. Bydg. (9399

Kawiarnia

dobrze prosperująca na Pomorzu zaraz na sprzedaż. Do objęcia potrzeba 6000 zł. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydgoskiego, Dworcowa 2. pod „6000". (5261

Dom

w Swieciu n/W. przy ulicy Klasztornej w dobrym stanie, bez długu, 17 ładnych pokoji, 32 tys. zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia Solec Kujawski, Dworcowa 23. 5266

Skład

kolonjalny zaprowadzony, z urządzeniem, towarem, z przyległem mieszkaniem, przy ruchliwej ulicy na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (5285

Świetna egzystencja!

Zakład fryzjerski damsko-męski obszerny zatrudniający 8 ludzi w większem mieście Pomorza z powodu stosunków familijnych na sprzedaż. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „W. Z. J." 9843

Dom

z ogrodem, za rok wolnym składem kolonj. bardzo dobrze prosperującym ewtl. wolne 3 pokojowe mieszkanie, przystanek tramwajowy, sprzedam za 30.000 zł. Zgł. „Par" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod „54,103" (9226

Samochód

5 osobowy w porządku na chodzie, 6 cylindrowy sprzedam, cena przystępna biuro „Pogoń", Dworcowa 80, tel. 18-15.

Chodnikowe

płyty cementowe, każdej ilości mam na sprzedaż. J. Wojciechowski, Chocimska 17-18. Przedsiębiorstwo budowlane. Telefon 1302. (4589

Motor 12 P. S.

benzolowy, podczas biegu do oglądania, tanio na sprzedaż. — Sieczkarnia, Dworcowa 18d. (5181

Samochód

„Opel" w dobrym stanie jest na sprzedaż. Zgłosz. ul. Śniadeckich 2. (5264

Uzdeczki

na konia i 3 baty, urządzenie składowe, 3 umywalki i inne przedmioty kuchenne na sprzedaż. Nakielska 22, I. p. pr. 9937

Maszynę do pisania

kupicie najkorzystniej w składzie maszyn biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (23625

Za 900 zł.

sprzedam z powodu choroby przedsiębiorstwo zapewniające byt. Adres wskaże Dz. Bydg. (9907

Pianino

sprzedam tanio. Koerdt. Krol. Jadwigi 4 b, parter lewo. 5232

Samochód

półciężarowy w bardzo dobrym stanie, 1 tonowy, elektryczne oświetlenie, sprzedam. Wiad. Toruń, Sienkiewicza 16, Warszawianka. (9854

Dogcart

prawie nowy okazyjnie tanio sprzeda C. S. Borowiak, Bydgoszcz, Mostowa 4. 9896

Samochód

6 osobowy w bardzo dobrym stanie, nowa maszyna, elektryczne oświetlenie, tanio na sprzedaż. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (5290

Formy

do rur cementowych średnica 60 cm., wysokość 75, średnica 50 cm., wysokość 100 cm. wraz z pierścieniami korzystnie na sprzedaż. Ratajczak, Św. Trójcy 10. (9388

Nowa

sypialka dębowa na sprzedaż, cena 600 zł. Ugory 47 stolarnia. 9920

Motocykl

z przyczepką B. S. A. 10/20 Ps, 2 cylindrowy, dobrze utrzymany jak nowy, 10 tys. klm. zrobiono, korzystnie na sprzedaż. Murawski, Zblewo, pow. starogardzki. 9921

Koguty

do hodowli żółte Orpington sztuka 15 zł ma do oddania B. Grawunder, Dworcowa 20, Tel. 1698. 9865

KUPNA

Poszukuję

kupna i dzierżawy folwarków, gospodarstw, młynów wszelkiego rodzaju, proszę o dokładny opis. Lubiewski, Toruń, Św. Jakóba 17, telefon 847. (9850

Skład

w centrum kupię, przejmę urządzenie, wpłacę 10.000 zł. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Feniks". 9369

1000—2000

litrów mleka pełnotłustego dziennie poszukuję, obliczenie według zawartości śmietany. Mleczarnia Pomorska 54, właśc. C. Kock. złoż. 1898. telefon 1823. 5196

Kupię

dobrą jaluzję Rollbalken) $2\frac{1}{2} \times 3$. Dambecki, Bielicka 3. 5170

Samochód

ciężarowy 2 tonnowy, dobrze utrzymany kupię. Robein, Jasna 28. 9868

Hallo? — M. m. meble!

Zatelefonuj 1025 i zapytaj się kto płaci najwyższe ceny za wszelkie meble, a specjalnie za jadalki, sypialki, pokoje męskie, saloniki, dywany i lustra, instrumenty muzyczne, maszyny do szycia i pisania, kasy żelazne, gramofony szafkowe i inne rzeczy tylko Sniadeckich nr. 56, specjalny i jedyny magazyn mebli okazyjnych w Bydgoszczy. (6192

Kupujemy

używane meble i wszelkie antyki. Płacimy najwyższe ceny. Dom Komisowy, Pomorska 6. 6571

Kupię

domek z ogrodem lub parę mórg roli, zapłacę 4 do 6000 zł. Okolica obojętna. Ignacy Giezler, Krotoszyńska 90, p. Odolanow. 9911

Wyczesane włosy

kupuje. Demitter, Król. Jadwigi 5. 6440

LEKCJE

Udzielam

lekcje polskiego i francuskiego języka, metodą freblowska, dzieciom od lat 7. Jakoteż zajmę się wychowaniem całkowitem — przychodząca nauczycielka. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „M. Z. B.". 9384

Ktoby mógł

przygotować ucznia do egzaminu z łaciny i greki z 6 klasy? Łask. zgł. do admin. Dzien. Bydg. (9395

POSADY WOLNE

Poszukujemy

do natychmiastowego wstąpienia młodszego zbożowca lub elewa z ukończoną szkołą handlową, który miałby zamiar wyspecjalizować się w branży młyńsko-zbożowej. Of. z podaniem żądanej pensji przy wolnem utrzymaniu i mieszkaniu, nadsyłać: Młyn parowy w Nowem, poczta Nowe. (9765

Mandolinista

i gitarzysta potrzebni zaraz. Wiadom. ul. Artura Grottgera 5, restauracja. 9830

Nauczycielka

wychowawczyni do 2 dzieci lat 7 i 10 potrzebna. Zgłoszenia Dworcowa 93, II piętro prawo. (5271

2 czeladników

krawieckich na pierwszorzędną pracę miarową na mieście i duże sztuki poszukuje zaraz Bazar M. Małek, Damasławek. 9793

Czeladnik

krawiecki na spodnie I a do ręki z całkowitem utrzymaniem lub bez może się zgłosić. Molski, ul. Sw. Trójcy 17. 9859

Pielęgniarka — bona

z długoletnią praktyką, bardzo obowiązkowa, czysta, miłego usposobienia, możliwie z dobrem sercem, znająca się dokładnie na samodzielnej pielęgnacji dzieci potrzebna do dwojga dzieci ($1\frac{1}{2}$ i 4 lata) na Pomorze od 1-go maja. Zgł. z podaniem świadectw i wynagrodzenia do Dzien. Bydg. pod „Pielęgniarka — bona". (9789

Czeladnik

blacharski i chłopiec do posyłek może się zgłosić. Grage, ul. Kościuszki 12. 9866

Ogrodnik

samotny potrzebny zaraz Majętność Wielki Żółwin poczta Bydgoszcz 5. 9785

Potrzebna

zaraz sprzedawaczka do składu kolonjalnego, dzielna, biegła w tej branży i z kilkuletnią praktyką. Świadectwa z fotografją do Dzien. Bydg. pod „C. H. P." 9492

Poljer(ka)

na stałą pracę potrzebny zaraz. Fabryka mebli, ul. Grunwaldzka 129. 9700

Poszukuję

od 1 maja do mego składu dobrego starszego ekspedjenta branży żelaznej. Oferty z określeniem dotychczasowego zajęcia, świadectwa, pretensji, przy wolnym stole uprasza Jan Ohnesorge nast. Bronisław Kiedrowski, Czersk, Pomorze. (9731

Potrzebne

krawcowe do szycia sukien i własnemi maszynami, również panienka do plisowania. Jezuicka 4, II ptr. 9878

Służąca

starsza wiek 30 lat, umiejąca samodzielnie dobrze gotować, oraz do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Ul. Kościuszki nr. 4. (9900

Gospodyni

do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa z znajomością dobrej kuchni do samotnego pana od 1. maja poszukiwana. Zgł. z odpisami świadectw i fotografją oraz żąd. pensją do Dz. Bydg. pod „O. K. O." 9751

Służąca

do samotnego pana potrzebna. Wymagane samodzielne wykonanie wszelkich prac związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowem Podania z kwalifikacjami proszę nadesłać do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Pan". 5268

Uczeń

kowalski potrzebny zaraz. Hetmańska 35. 5186

Uczennica

nie wyżej lat 15 może się zgłosić. W. Sierpiński, magazyn sprzętów kuch., szkła i porcel., Niedźwiedzia 7. 9870

Uczciwe

młode dziewczę do lekkiej posługi domowej potrzebne od godziny 9—3. Ul. Zamoyskiego 20, II ptr. lewo. 5265

Kucharka

samodzielna, która dobrze gotuje, zaprawia i całkiem domem się zajmie tylko z dobremi długoletniemi świadectwami poszukuje Fürstenburgowa, Bydgoszcz, ulica Długa nr. 59. (9850

POSADY POSZUKUJA

Zamiana posady.

Nauczyciel z wioski, kierownik 3 klasowej szkoły na Pomorzu, ma zamiar z kolegą w mieście Grudziądz lub Toruń posadą zamienić pod tym warunkiem, aby otrzymał pewne mieszkanie w mieście. Tutejsze mieszkanie jest dobre, z ogrodem, 6 mórg dobrej roli, 4 mg. dobrej łąki, położone 2 kilometry od miasta przy szosie. Reflektanci zechcą się zgłosić do adm. Dzien. Bydg. pod „H. E. T.". (9675

Amerykanin

żonaty, lat 31, średnio wykształcony znający język polski i angielski poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Łask. of. do Adam Zapadka, Chełmno, Pomorze, ul. Poprzeczna 21. (9357

Młodszy bankowiec

z dobremi referencjami poszukuje odpowiedniej posady. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Nr. 250". (9677

Panienka

z szkołą Handlową i 4 lata praktyki biurowej poszukuje posady, chętnie na majątek. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Natychmiast". 5288

Przyjmę

angagement od 1-go maja na drugiego skrzypka (obligatoryjnie). Miejscowość obojętna. Zgł. Włocławek, Zamcza 8, J. Ochimowski. 5272

Inteligentna

uczciwa osoba przyjmie jakąbądź posadę, chętnie do jednej osoby lub wdowca z dzieckiem, wyjedzie chętnie na prowincję. Łask. zgł. przyjmuje Lewandowska dla „C. P.", Seminaryjna 10, Bydgoszcz. 9867

DZIERŻAWY

Poszukuję

dzierżawy gospodarstwa od 100—150 mórg dobrej ziemi. Żywy i martwy inwentarz. Zgł. z dokładnym opisem gospodarstwa do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Dzierżawa". (5206

Hej!

Do wydzierżawienia restauratorowi duża sala z kuchnią i mieszkaniem. Wiadomość ul. Petersona nr. 15, parter, od 9—11. 5200

Skład rzeźnicki

natychmiast do wydzierżawienia. Emma Wiese, wdowa, ul. Bielicka 19. (8310

Nowa

egzystencja dla fotografa! Nowo wybudowany zakład fotograficzny w najlepszem położeniu miasta zaraz wydzierżawię. St. Wiecki, Nowe n. Wisłą. 9676

Piekarnia

do wydzierżawienia, warunki podług umowy. Of. proszę składać do Dzien. Bydg. pod „A. A. C." (9547

Skład

z pokojem, telefonem przy Rynku w Bydgoszczy zaraz oddam. Zgłosz. pod „J. 123" do Dzien. Bydg. 9691

Oberża

z rzeźnictwem, skład kolonjalny, towary krótkie i handel węgla, 4 morgi ziemi w dużej kościelnej wsi, własny telefon korzystnie na sprzedaż. Kołpacki, Lembarg, stacja Konojady, pow. Brodnica. 9784

Kolonjalka

z towarem do wynajęcia. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 9785

Warsztat

kołodziejski, składnica nadająca się na fabrykę powozów i lakierni wraz z maszynami z zapędem, elektrycznym motorem oraz kuźnia bez narzędzi jest zaraz lub później do wydzierżawienia. Kaucja pożądana, byt zapewniony. Mieszkanie do dyspozycji. Powyższy warsztat i fabryka powozów zostały zlikwidowane przez wyjazd byłego właściciela do Niemiec. Zgł. uprasza się pod „G. L. G." do admistr. Dzien. Bydg. (9648

Lokal

handlowy w centrum miasta powiatowego, 8 mtr. szeroki, 13 mtr. długi, z wiktualiami towarami z powodu familijnych okoliczności do wynajęcia. Reflektanci z gotówką. Zgłosz. pod „13" do Dz. Bydg. 9386

Do wydzierżawienia

wila o 14 ubikacjach w dużym ogrodzie owocowym przy samych Solankach, częściowo z meblami (12 nowych hygienicznych łóżek). Inowrocław, Aleje Solankowe 4. (9875

Dzierżawę

piekarni dobrze prosperującej w mieście powiatowem oddam zaraz, do objęcia 7000 zł. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (9872

Łąka

w Kruszynie do wydzierżawienia. Beyer, Długa 18. 9897

Dzierżawa

2 500 mórg na 12 lat, ziemia buraczana, pałac 18 pokoi, gotówki 18—200 000 zł. Of. pod „Dzierżawa" do Dz. Bydg. 9871

Dzierżawca

zasobny w gotówkę poszukuje dzierżawy młyna od 4—10 ton. motoru parowego lub młyna wodnego. Oferty do E. Setny, Wenecja, p. Gąsawa, pow. Żnin. 5292

MIESZKANIA

Poszukuję

3—4 pokoi z kuchnią w okolicy Starego Rynku wprost od właściciela. Płacę komorne za rok z góry. Zgł. pod „L. M. 27" do Dz. Bydg. (9902

Mieszkanie

2—4 pokojowe w pobliżu Rzeźni Miejskiej poszukuję zaraz. Warunki proszę podać pod „A.—Z. 535" do Dz. Bydg. (9680

Zamiana

5 pokoj. mieszkanie Wełniany Rynek zamienię na 5—7 pokoj., zapłacę przeprowadzkę, okolica obojętna. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Zamiana". 5248

Poszukuję

mieszkania 5—7 pokojowego w mieście lub pod miastem. Warunki proszę podać pod „A. M. 19" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (5267

Mieszkania

2 pok. z ogrodem, 2 pok. za rocznym czynszem, 3 pok. z kuchnią za rocznym czynszem, 4, 5 pokojowe wskaże klijentom „Ostoja", Dworcowa 59. (9318

Mieszkanie

3—4 pokoi wprost od gospodarza poszukuję. Dzierżawa za 1—$1\frac{1}{2}$ roku z góry. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „3—4". (5286

Mieszkanie

1—2 pokoji poszukuje bezdzietne małżeństwo od gospodarza. Łask. zgłoszenia upr. pod „F. H. 3" do Dz. Bydg. 9910

POKOJE

Balkonowy

pokój dla 2 pań lub panów bez pościeli eventl. dla 1 pana z pościelą zaraz do wynajęcia. Długosza 6, II ptr. lewo. (5262

2 pokoje

dobrze umebl. z wygodami, pierwsze od 1. 5. drugie zaraz do wynajęcia, ul. Gdańska 137, I ptr. lewo. 9891

Pokoje

1 lub 2 słoneczne eleganckie umebl. do wynajęcia od 1 maja. Kołłątaja 12, II ptr. 5274

Małżeństwo

starsze, inteligentne, bezdzietne, poszukuje pokoju obszernego umeblowanego lub próżnego z używaniem kuchni zaraz albo od maja. Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego pod „R. 40". 5263

Pokój

umeblow. do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, II p. lewo. 9930

ROZMAITE

Detektyw

Eisner, Bydgoszcz, ulica Gdańska 38, rozwiązuje najtrudniejsze problemy, Dyskrecja. 7794

Unieważniam

książeczkę wojskową, którą zgubiłem 8. 4. w Chełmnie. Marjan Dąbecki, Nakło. (9741

1000 zł

pożyczki poszukuję na 2 do 3 miesięcy do interesu dobrze zaprowadzonego, gwarancja pewna płacę procent wysoki. Oferty upraszam złożyć do Dz. Bydg. pod „Gwarancja". 9805

Z kapitałem

2—10 tys. zł wstąpię jako cichy wspólnik do zdrowego przedsiębiorstwa. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Cichy". 4885

Zaginął

pies rasy buldog niemiecki, maści ciemnej z białemi piersiami. Znalazca zechce psa odesłać za wynagrodzeniem na ul. Kościuszki 55, II piętro, Kopczyński. (5289

Kto

przyjmie zdrową i ładną dziewczynkę od 4 tygodni za własną. Of. do Dz. Bydg. pod „Dziewczynka". (9374

Oddam

ładnego chłopczyka na wychowanie w dobre i czyste ręce. Adres proszę skier.: Borowski, Chełmno, ul. 22 Stycznia 6. (9893

Zgubiono

w połowie kwietnia karty nalepione znaczkami inwalid. należące do Jakóba Niemczynow, Mikołaja Kasznikow, Pawła Faluszkiewicza i Stanisławy Jaśkow. Proszę o łaskawe oddanie do fabryki kartonów M. Darfilon, Jagiellońska 3. (5277

Wielce Szanownemu panu

Antoniemu Bogackiemu

zamieszkałemu przy **ul. Gdańskiej nr. 71a** (dawniej ul. św. Tójcy nr. 30) składam tą drogą

najserdeczniejsze podziękowanie

za wyleczenie mego męża z ciężkiej choroby sercowej trwającej od dwunastu lat. Wszelkie usiłowania najlepszych profesorów-specjalistów lecznic warszawskich nie dokazały tego czego dokazał wielce Czcigodny pan **Antoni Bogacki**, bowiem zadziwiające wyniki leczenia li tylko ziołami odniosły nieoczekiwane skutki. Wdzięczna

Marja Boruniowa wraz z rodziną.

9905) Bydgoszcz, Jagiellońska 54.

Obwieszczenie.

Z powodu dalszej zwyżki cen na mąkę zmuszonym jest Cech piekarski w porozumieniu z Urzędem policyjnym względnie Magistratem **cenę chleba 3 funt. na 1,15 a bułkę wodną na 6 gr. podwyższyć.**

9931 **Cech piekarski.**

Sprzedaż przymusowa.

W piątek, dnia 20 kwietnia 1928 r. o godzinie 11-tej przed południem **w podwórzu** przy **ulicy Pomorskiej 59** sprzedam przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę:

maszynę do szycia.

Kozłowski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Licytacja przymusowa.

W piątek, dnia 20 bm. o godzinie 5 po południu sprzedam **w Brusach przed dworcem**

20 cbm. desek

3 cm. grubości najwięcej dającemu za gotówkę. (9955

Winkowski, komornik sądowy, **Chojnice.**

Przetarg publiczny.

MAGISTRAT MIASTA BYDGOSZCZY
(Urząd Budowli Podziemnych)

ogłasza niniejszem przetarg publiczny na

zabrukowanie ul. Kąpielowej

wraz z dostarczeniem materjałów. Warunki i blankiety ofert można otrzymać w Biurze Budowlanym Urzędu Budowli Podziemnych, ul. Jagiellońska nr. 38 w podwórzu, za opłatą 2,— zł.

Oferty w zapieczętowanej kopercie i z odpowiednim napisem należy złożyć w Registraturze Urzędu Budowli Podziemnych (pokój 15) do **27. IV. br. godz. 12-tej**, o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta. (9965

Bydgoszcz, dnia 17. IV. 1928 r.

Magistrat - Urząd Budowli Podziemnych

(—) Ed. Tubielewicz, p. o. decernenta.

Ogłoszenie.

Z rozpoczęciem nowego roku budżetowego zamierza się zlecić

wykonanie rozmaitych prac, wchodzących w zakres budownictwa.

Wobec tego wzywa się zainteresowane Firmy, by przesłały dokładny swój adres, z podaniem swej specjalności oraz z dołączeniem referencyj, do Magistratu — Urzędu Budownictwa Nadziemnego, ul. Jana Kazimierza nr. 3, I ptr.

Bydgoszcz, dnia 13 kwietnia 1928 r.

Magistrat - Urząd Budownictwa Nadziemnego.

(—) Inż. arch. Raczkowski
Radca budownictwa. (9912

Poznaj siebie i bliźnich!



Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, przyjedź osobiście lub napisz do psycho-grafologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt". Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi, z któremi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Odpowiedź na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego" szczegółową analizę wysyła się po otrzymaniu zł 3.— (zamiast zł 5.—), można znaczkami pocztowymi. — Osobiście przyjmuję w godz. 12—7. Protokóły odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, **Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik, Redakcja „Świt", Nowowiejska 32 m. 6**, róg Marszałkowskiej. (4356

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

Szkoła tańców M. Toeppe

Nowe kursy 5013

dla początkujących i modnych tańców rozpoczynają się dnia **23 kwietnia.**

Zgłoszenia przyjmuje się od godz. 11—1 i 4—7.
Gamma 9, narożnik Dworcowej.

Magistrat miasta Bydgoszczy ogłasza niniejszem **konkurs** na stanowisko

dyplom. inżyniera-mechanika

do **działu instalacji gazowych** w tut. gazowni miejskiej. Pierwszeństwo mają kandydaci obeznani z propagandą gazu dla przemysłu, posiadający praktykę conajmniej 5-letnią.

Ze stanowiskiem tem związane są zależne od kwalifikacji pobory włącznie do VII stopnia służbowego płac urzędników państwowych wraz z dodatkiem komunalnym i ewtl. wolnem mieszkaniem.

Zgłoszenia do **30 kwietnia 1928 r.**

Magistrat miasta Bydgoszczy.

(—) Podoski, radca miejski. (9913

Książkowy-bilansista

władający językiem polskim i niemieckim, przyzwyczajony do samodzielnej pracy, **poszukiwany** zaraz lub później. Posada stała. Szczegółowe zgłoszenia z podaniem wieku, odpisami świadectw i fotografją do (9859

„Niwoga" Tuch-Versand-Haus A. G., Danzig
Elisabethwall 8.

Do składu bławatów i konfekcji poszukuję od 1 maja 1928 r.

dzielnej ekspedjentki

do towarów krótkich,

dzielnego młodsz. ekspedjenta

Zgłoszenia z odpisami świadectw, fotografją i podaniem pretensji skierować do firmy **„Bazar" Majewski, Świecie n/Wisłą.** (9863

Akwizytor

(sprzedawca) branży materjałów budowlanych, zdolny, energiczny, władający językiem polskim i niemieckim potrzebny zaraz do dużego przedsiębiorstwa w Gdyni. Wynagrodzenie składa się z pensji i prowizji. Zgłoszenia tylko pierwszorzędnych sił przyjmuje Dz. Bydg. pod **„Akwizytor"**

9860

Hurtownia **poszukuje** zaraz lub od 15 maja biegłego

książkowego (ą)

bilansistę, zaufanego dzielnego kupca i korespondenta, obeznanego z organizacją i administracją. Wyczerpujące zgłoszenia z odpisami świadectw i wymaganej pensji pod **„S. B. G."** do administracji Dziennika Bydgoskiego. (9880

Pomocnik

fryzjerski potrzebny.
Wrzesiński, Tuchola, ul. Chojnicka 19.
9885

2 uczni

oraz

ekspedjenta

przyjmie natychmiast
skład żelaza w Bydgoszczy
Of. do Dzien. Bydg. pod **„Żelazo".** 9682

Majster cegIarski

znający wszechstronnie swój fach, potrzebny zaraz do kierownictwa cegielni. Pospieszne zgłosz. osobiste do 9858

Zarząd Dóbr Ordynacji Ostromecko (Pomorze)

Do mej fabryki ozdób choinkowych potrzebuję natychmiast 5281

kilku chłopców

którzy mają chęć wyuczyć się na dmuchaczy. Zgł. z ojcem lub matką.

Fr. Bogacz, Bydgoszcz, Dworcowa 94.

Boguna

Powidła buraczane, śliwkowe i marmelada.

Wszędzie do nabycia.

C. F. MÜLLER & SYN BOGUSZEWO POM.

PIANINA

w znakomitym wykonaniu, po umiarkowanych cenach także **na dogodne raty** do 18 miesięcy, poleca

B. SOMMERFELD, Fabryka pianin

Bydgoszcz, ul. Promenada 44-45

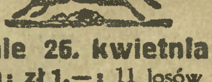
Telefon 883 Magazyn ul. Śniadeckich 56 Zał. 1905 r.

Grudziądz, ul. Groblowa 4. (28982

Na Wystawie Wodnej otrzymała moja firma jako **jedyna firma** tej branży **złoty medal** Izby Przemysłowo Handlowej.

Taksamo na tegorocznej Wystawie Gastronomicznej w Poznaniu odznaczoną została nasza firma **wielkim złotym medalem.**

GNIEŹNIEŃSKA
LOTERJA KOŃSKA



Ciągnienie 26. kwietnia 1928.
Cena losu: zł 1.—; 11 losów zł 10.—

PAWEŁ KASCH

KOLEKTOR LOTERJI PAŃSTWOWEJ
Tel. 200 GNIEZNO, ul. Tumska 5. Tel. 200
P. K. O. Poznań 207 907.

Wysyłkę uskuteczni się odwrotnie za zaliczeniem pocztowym lub za poprzedniem nadesłaniem gotówki wyłącznie porta. Dla odsprzedających odpowiedni rabat.

Nauki

księgowości, stenografji korespondencji udziela **G. Vorreau** (5244 rewizor ksiąg

Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 14.

Kandydaci na szoferów

Kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy 3 Maja nr. 14 a, tel. 1185 szkolą szoferów zawodowych oraz amatorów.

Prospekty wysyła się na życzenie. Zapisy przyjmuje się codziennie. 6804

Ziemniaki

jadalne, białe i czerwone sprzedaje się centnarami i w mniejszych ilościach (9918

Władysław Jagła, Poznańska 5. Tel. 653.

Zakup i sprzedaż

złota, srebra

oraz wszelkich artykułów w ten zakres 3492] wchodzących.

Henryk Kaszubowski

zakład zegarm. i złotniczy

Długa nr. 29.

Walne Zgromadzenie

niżej podpisanej Spółdzielni odbędzie się **we wtorek 1 maja 1928 r. o godz. 5 po poł.** w lokalu pana **Kowalewskiego w Łabiszynie.**

Porządek obrad:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie biura.
2. Sprawozdanie z rewizji związkowej.
3. Sprawozdanie z czynności za rok 1927.
4. Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5. Podział czystego zysku.
6. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących i uchwała o wynagrodzeniu członków Rady Nadzorczej.
7. Uchwała wynikająca z § 49 ustawy o Spółdz.
8. Przyjęcie regulaminu dla Rady Nadzorczej.
9. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie kasowe wyłożone jest od dnia dzisiejszego w godzinach biurowych w lokalu bankowym

Łabiszyn, dnia 10 kwietnia 1928 r.

Bank Ludowy

Spółdzielnia zapisana z nieograniczoną odpowiedzialn.

Ks. proboszcz **Kłos**, prezes. (9947

Samochód

6 osobowy marki „Presto" 10/30 P. S., z elektrycznem oświetleniem, gotów do jazdy tanio na sprzedaż. 9812

Wielkopolska Papiernia T. A.
Bydgoszcz-Czyżkówko
Tel. 1151 i 1137.

Syn (9804

porządnych rodziców, mający chęć wyuczyć się lepszego **piekarstwa lub kupiectwa** się przyuczyć, także **chłopak do koni** może się zgłosić zaraz. Dom towar i piekarn. **W. Słoma, Sadki, st. Samostrzel.**

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.